MAJÓWKA ze WSPÓŁCZESNĄ
DO WYGRANIA: 10 tys. zł, 10x1 tys. zł
oraz 300 innych nagród
KOLUMNA KONKURSOWA NA STRONIE 17.

GAZETA Współczesna TYDZIEŃ
DZIENNIK REGIONALNY • Nr 96 (13248) • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • 19.-21.05.1995 r.
ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133 Nakład 65000 egz. Cena 70 gr (7.000 zł)

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łomży Czytelnia Czasopism

FUSY I PETY DLA SCHIZOFRENIKA

Szefostwo założyło z góry, że pensjonariusze chorzy psychicznie, to wyłącznie artyści. Od nowo zatrudnionego personelu, w zasadzie tylko bardzo ogólnie przyuczonego do zawodu, zażądano natychmiastowych efektów w postaci dzieł sztuki plastycznej, zespołów muzycznych itp. Personel, pod groźbą utraty premii, zmuszał chorych do „malowania kółek". Gdy opór podopiecznych był zbyt wielki, opiekunowie sami malowali za nich, broniąc w ten sposób swych premii i „zarabiając" na przychylność „szefostwa".
– To mi przypomina stare kroniki filmowe o „murarskich trójkach" – mówi pracownik warsztatu stolarskiego.

Maria Kaczyńska ■ str.3



Fot. M. Kość

ŚWIĘTO JEZIORAN ■ str. 12-13

PANICZ ZIUK Z ZUŁOWA

Ludzie w „apylince" Pabrade są nieufni. W gminie Podbrodzie też, bo to jedno i to samo. A pylinkas to litewska nazwa gminy. Zresztą w całym powiecie święciańskim Polacy przez długie lata woleli nie ujawniać swoich sentymentów do Naczelnika Józefa Piłsudskiego. Wizerunki wąsatego Dziadka przechowywano na dnie kufrów. Tak było w domu Walentyny Subocz, naczelnika gminy Podbrodzie. Kiedy pierwszy raz jechałyśmy do Zułowa z Powiewiórki, wspominała:
– Zajrzałam kiedyś do kufra babci, wyjęłam portret, ale ona klapnęła mnie w tyłek i schowała go. A potem, kiedyś, wzięła mnie na kolana i powiedziała uroczyście: – Pamiętaj, dziecko, że ty widziałaś marszałka Piłsudskiego.

Krystyna Konecka ■ str.13

KIESZEŃ CIUŁACZA, PORTFEL BOGACZA

W ostatnich latach sporo osób inwestuje także w nieruchomości. Jeszcze kilka lat temu wykupiono od miejscowych rolników sporo gruntów rolnych na obrzeżach Białegostoku (przede wszystkim w rejonie Ciasnego, Ogrodniczek, Bagnówki), które w planie szczegółowym miały być przeznaczone pod zabudowę. Hektar nieuzbrojonej działki kosztował wtedy przeciętnie 30-50 milionów złotych. Niektórzy kupowali po kilka działek i po wybudowaniu domów sprzedawali. Inni dzisiaj, po uzbrojeniu terenu, żądają nawet 5 dolarów za 1 m^2.
– Niektórzy sprzedają te działki, niektórzy zatrzymują – mówi Wojciech Karpiński, współwłaściciel białostockiej Agencji Mieszkaniowej AMICUS – Właściwie teraz to za bardzo nie ma czym handlować, nie ma bowiem terenów, na których można zarobić. Wzrosła też świadomość rolników, którzy wcześniej, przy niezbyt opłacalnej produkcji rolnej pozbywali się ziemi za grosze.

Marek Hryniewicki ■ str.4

LOBBY BEZ SIŁY PRZEBICIA

Weterani nie chcą być traktowani jak staruszkowie, których sfera zainteresowań powinna ograniczać się do analizowania stanu swego zdrowia – mają poglądy polityczne i chcą je akcentować. A partie polityczne zainteresowane są poparciem kombatantów ze zrozumiałych względów. Kombatanci bowiem podobnie jak emeryci i renciści bardzo poważnie podchodzą do wyborów traktując to jako swój obywatelski obowiązek. Frekwencja wyborcza w Polsce nie jest wysoka. Kombatanci zaś jak mało kto zdają sobie sprawę, że głosując decydują o losach kraju i mają na nie wpływ. Nie jest tajemnicą, że do sukcesu prawicy w wyborach samorządowych w Białymstoku przyczynili się kombatanci spod znaku Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Posłów lewicy w wyborach parlamentarnych popierali dawni członkowie ZBoWiD – u.

Józef Biegański ■ str.5

Piszą w kraju

Wewnętrzne spory i podziały uchodziły dotąd, słusznie czy niesłusznie, za specjalność prawicy. Jak się okazało, również lewica nie jest wolna od tego typu „zabaw". Unia Pracy miała się zdecydować, kogo poprze w wyborach prezydenckich. Rywalizowali Jacek Kuroń, Aleksander Małachowski i Tadeusz Zieliński. Wygrał ten ostatni, co zaowocowało m.in. demonstracyjnym złożeniem legitymacji przez Karola Modzelewskiego, honorowego przewodniczącego UP.

To prawda, że Unia Pracy, jak na zamówienie, zagrała z korzyścią dla Lecha Wałęsy, rozbijając elektorat, który mógłby mu zagrodzić drogę do drugiej tury wyborów i ochronić Polskę przed następnymi pięcioma latami „falandyzacji", której żadna demokracja nie przetrzyma. Poparcie kandydatury prof. Zielińskiego jest ogromnie nieracjonalne z punktu widzenia walki o prezydenturę, a ściślej mówiąc – uchronienia kraju przed koniecznością zdecydowania, czy mniejszym złem jest Kwaśniewski czy Wałęsa – motywy swego postępowania wyjaśnia K.Modzelewski we **„Wprost"** (nr 21).

Nieco odmiennego zdania jest Aleksander Małachowski. Wicemarszałek Sejmu w wywiadzie udzielonym **„Przeglądowi Tygodniowemu"** (nr 19) mówi: *Uważam, że budowanie poparcia dla Kuronia na diabolicznej wizji Wałęsy, jako zagrożenia dla demokracji, jest nieporozumieniem. Oczywiście, że sam Wałęsa i jego otoczenie mają ochotę na samodzierżawie. Co do tego – nie mam wątpliwości i Wałęsa nie ukrywa, że marzy się mu tron cara. Tylko że on nie ma kwalifikacji na cara.*

„Życie Warszawy" w nr. 131 przewiduje *„Smętny koniec eksperymentu Bugaja": Chaos, jaki zapanował w UP po sukcesie Tadeusza Zielińskiego, bezwolnego narzędzia postpezetpeerowskich resentymentów, wzbudził nadzieje SLD-owców. – Bugaj może otrzymać czerwoną kartkę – przebierał nogami Zbigniew Siemiątkowski.*

Można powiedzieć, że dawni liderzy Solidarności Pracy, wyrosłej z OKP, Bugaj i Modzelewski są autorami własnej porażki. Konsekwentnie negowali znaczenie historycznych i emocjonalnych symboli, choć niezależnie już od specyficznego kontekstu peerelowskiej spuścizny, na całym świecie to ważny fundament politycznych ugrupowań – **pisze Piotr Zaremba.**

Wolna od rozterek, targających Unią Pracy okazała się *Socjaldemokracja RP.* Konwencja przypominała zjazdy nieboszczki PZPR. *Delegaci niemal jednomyślnie uznali, że tylko Aleksander Kwaśniewski zasługuje na fotel w Belwederze. W krótkiej dyskusji nie padło ani jedno słowo krytyki pod adresem kandydatury Kwaśniewskiego. Dyskutanci mówili wyłącznie o zaletach kandydata na prezydenta. Kwaśniewski – według Longina Pastusiaka – sprawdził się zarówno jako lider klubu, jak i minister. Dowiódł, że opozycja może być konstruktywna. Dzięki niemu kilkudziesięcioosobowy klub przekształcił się w największe ugrupowanie parlamentarne.*

Zdaniem Jerzego Wiatra, Kwaśniewski najlepiej gwarantuje, że nie będzie drugiej kadencji prezydentury kompromitującej Polskę. Delegaci z terenu mówili, że „Olek Kwaśniewski jest politykiem światowego formatu" i że jest najlepszy – relacjonuje **„Rzeczpospolita"** (nr 111).

Nadal decyzji o kandydowaniu nie podjął Lech Wałęsa. Stał się natomiast – jak donosi **„SuperExpress"** (nr 113) właścicielem kozy, *którą wypatrzyły córki prezydenta podczas pobytu w rządowym ośrodku w Promniku (...) Tak im się spodobała, że wymogły na ojcu, aby zabrał ją do Gdańska. Do przydomowego ogródka trafiła na pokładzie specjalnego samolotu TU 154, którym lata prezydent.*

Złośliwi twierdzą, że koza (kozioł?) już wkrótce zastąpi na stanowisku ministra Mieczysława Wachowskiego.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd lokalny

Augustów:

• Trwały Dni Augustowa, połączone z 50. rocznicą powstania Miejskiej Biblioteki Publicznej. W mieście z tej okazji odbyło się szereg imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych.

Białystok:

• Z okazji 60. rocznicy śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego złożono wieńce pod pomnikiem w centrum miasta.

• Byli żołnierze 10. Pułku Ułanów Litewskich obchodzili święto pułkowe, a także 75. rocznicę dojścia jednostki nad Dniepr w roku 1920 podczas wojny bolszewicko-polskiej.

• Na terenach wystawowych przy ulicy Kawaleryjskiej odbyły się III Targi Turystyczne, które zgromadziły przedstawicieli ponad 40 firm.

• Odbyło się II walne zebranie członków parlamentu uczniowskiego szkół ponadpodstawowych z województwa białostockiego.



Fot: I. Wysocki

• W lokalu Biura Wystaw Artystycznych „Arsenał" odbył się wernisaż znanego w całej Europie (mniej u nas) malarza zamieszkałego w białostockich Waliłach Leona Tarasewicza.

• W jednym z mieszkań przy ulicy Zamenhofa znaleziono ciała trojga ludzi – dwóch mężczyzn i kobiety. Przyczyną śmierci najprawdopodobniej było zaczadzenie powstałe na skutek awarii gazowego piecyka.

Ełk:

• Mieszkaniec miasta przekazał policji informację o lądowaniu tajemniczego samolotu, z wnętrza którego wysiadło około 30 osób. W wyniku akcji podjętej przez Straż Graniczną i policję ujęto 26 Azjatów i jednego Litwina.

Goniądz:

• Z okazji trwania na antenie Polskiego Radia przez 35 lat radiowej powieści „W Jezioranach", w mieście odbyła się impreza radiowo-towarzyska. Do Goniądza przyjechali aktorzy i politycy.

Hajnówka:

• Odbył się XIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej, w którym wzięły udział 34 zespoły z 13 krajów, między innymi tak dla nas egzotycznych jak Uganda i Korea.

Łomża:

• Odbyła się dwudniowa ogólnopolska konferencja dyrektorów szkół podstawowych zrzeszonych w Towarzystwie Szkół Twórczych.



Fot. M. Kość

• Do miasta dotarli uczestnicy Rajdu Weteranów Szos. W I Zlocie Gwiaździstym Pojazdów Zabytkowych wzięło udział 30 starych samochodów i motocykli.

Supraśl:

• W mieście spotkali się młodzi reporterzy radiowi z całej Polski na zorganizowanych tu Warsztatach Reportażu Radiowego.

• Odbyło się IX Spotkanie Miłośników Fantastyki „Kontur '95".

Suwałki:

• Zarząd Regionu „Pojezierze" NSZZ „S" skrytykował uchwałę 4. Konwencji Wojewódzkiej suwalskiej SdRP, nazywając ocenianie pracowników administracji państwowej na podstawie kryteriów politycznych „powrotem do skompromitowanych praktyk".

• Kolejną, dziewiątą już w tym roku grupę Azjatów zatrzymała Straż Graniczna w pobliżu miejscowości Rutka - Tartak. 22 osoby odesłano na Litwę. Wobec Polaka, u którego w stodole znaleziono „turystów", prowadzone jest postępowanie wyjaśniające.

(waj)

Przegląd krajowy

Komisja konstytucyjna przyjęła zapis do projektu nowej ustawy zasadniczej, w myśl której najwyższą władzą ustawodawczą w Polsce ma być parlament.

Większość członków Rady Naczelnej PSL opowiedziała się za desygnowaniem marszałka Sejmu Józefa Zycha na kandydata w wyborach prezydenckich. Nie podjęto jeszcze ostatecznej decyzji.

Wiceprezes ZChN Marek Jurek, został mianowany przez prezydenta na stanowisko przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Premier Józef Oleksy jest zdania, że nominacja jest nieważna bez jego kontrasygnaty.

Prezydent Wałęsa odwołał Janusza Ziółkowskiego ze stanowiska szefa swojej kancelarii. Jego zastępcą mianował związanego z ZChN prawnika Tomasza Kwiatkowskiego.

Rząd przyjął program restrukturyzacji przemysłu naftowego, zakładając powołanie Polskiej Kompanii Naftowej SA.

Delegaci na IV Kongres SdRP niemal jednogłośnie wybrali Aleksandra Kwaśniewskiego na kandydata w nadchodzących wyborach prezydenckich.

Przedstawiciele najważniejszych ugrupowań politycznych dyskutowali w Warszawie na temat „sposobów ratowania polskiej rodziny". W dyskusji podkreślano, że kondycja moralna naszych rodzin nie jest jeszcze zła, w odróżnieniu od finansowej.

Członkowie kierownictwa ZChN spotkali się z kandydatem niektórych partii prawicowych na stanowisko prezydenta, Adamem Strzemboszem. Nie podano jednak, czy będzie popierany przez tę partię.

Senat przyjął sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Oznacza to, że w ciągu najbliższego roku nie będzie można jej odwołać.

Posłowie zdecydowali, że wkrótce powstanie specjalna policja ochraniająca sądy i prokuratury.

Prezydent Wałęsa podpisał projekt ustawy reprywatyzacyjnej konkurencyjny w stosunku do rządowego, który zakłada zwrot utraconych majątków w naturze ich właścicielom i spadkobiercom, a tylko wtedy gdy nie jest to możliwe – rekompensatę w postaci bonów reprywatyzacyjnych.

Przedstawiciele związków zawodowych funkcjonujących na kolei, podpisali porozumienie z Dyrekcją Generalną PKP. Płace kolejarzy wzrosną średnio o 65 nowych złotych miesięcznie.

Zakłady zbrojeniowe prowadzą strajk rotacyjny, polegający na kolejnym włączeniu się do akcji protestacyjnej.

Pod Urzędem Rady Ministrów manifestowali strajkujący robotnicy z Ursusa. Budynek obrzucono farbą i jajami, straty sięgają 800 mln starych złotych.

Narodowy Bank Polski upłynnił kurs złotówki. Zaprezentowano też wzory nowych banknotów o nominałach 100 i 200 złotych, które wejdą do obiegu w dniu 1 czerwca br.

Podano do wiadomości, że kwietniowa inflacja przekroczyła zakładany próg i wyniosła 2,3 proc.

Podrożały leki objęte cenami urzędowymi, średnio o 14 proc. Nie zmieniła się tak zwana opłata ryczałtowa, która w marcu wzrosła z 80 gr do 1,20 zł.

Posłanka Barbara Labuda została usunięta z Unii Wolności za „niepłacenie składek partyjnych".

Przez ponad 28 godzin policja poszukiwała prac maturalnych, które zginęły nauczycielce z Krakowa. Okazało się w końcu, że ukrył je jej mąż, chcąc w ten sposób zrobić na złość żonie.

Kielecki kurator odwołał pisemne matury w całym regionie i przesunął je na późniejszy termin, ponieważ w jednym z liceów w Starachowicach zostały skradzione tematy w noc poprzedzającą maturę.

Przed siedzibą Powszechnego Banku Kredytowego w Sosnowcu zamaskowani bandyci napadli na konwojentów pieniędzy i zrabowali 120 tysięcy nowych złotych. Dwie osoby zostały postrzelone. Opublikowano portrety pamięciowe napastników.

Z zakładu poprawczego uciekł Robert W. zabójca dwóch staruszek, które udusił gołymi rękoma.

34–letni mieszkaniec Warszawy wygrał w bingo prawie 10 miliardów starych złotych. Prawdopodobnie jest to najwyższa wygrana w tę grę w całej Europie. **(waj)**

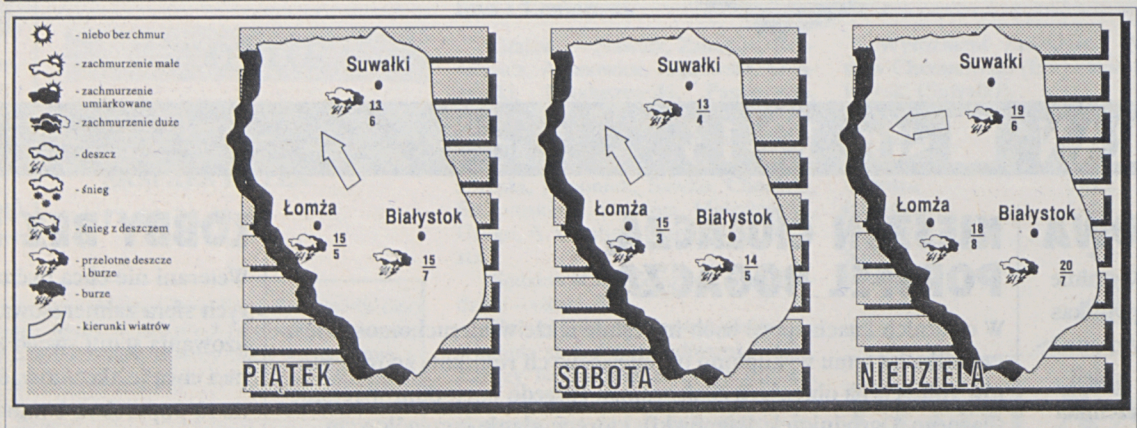

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami przelotne opady deszczu, możliwe burze. Temp. maks. w dzień od 13 do 20 st., min. w nocy od 3 do 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni oraz wschodni. Ciśnienie powietrza w całym okresie niskie.

Imieniny: Piątek – Iwa, Piotra ; Sobota – Bazylego, Bernardyna; Niedziela – Kryspina, Wiktora.

KOMUNIKAT DLA ALERGIKÓW

NA OKRES 19.05 – 25.05. 95 R.

Jak informuje Ośrodek Badania Alergenów Środowiskowych w mijającym tygodniu stężenie pyłku grabu, brzozy, dębu było średnie. Średnie było też stężenie pyłku świerku, który w ostatnich dniach rozpoczął pylenie (uczulenie na pyłek sosny i świerku należy do rzadkości). Pojawiły się już pierwsze ziarna pyłku traw.

W przyszłym tygodniu w słoneczne dni stężenie pyłku dębu będzie średnie a buku, grabu, jesionu i kasztanowca niskie. Stężenie pyłku świerku i sosny w końcu przyszłego tygodnia będzie bardzo wysokie.

Stężenie pyłku traw nie przekroczy wartości niskich.

Średnie będzie stężenie zarodników grzybów pleśniowych z rodzaju Cladosporium a niskie z rodzaju Alternaria.

Objawy chorobowe pod postacią kataru, kichania, zatkania nosa, pieczenia i łzawienia oczu wystąpić mogą w słoneczne dni u osób z bardzo silną nadwrażliwością na pyłek dębu.

„Gazeta Współczesna" — dziennik regionalny. **Adres: Białystok, ul. Suraska 1,** skr. poczt. 193, tlx 85–21-06, fax 42-32-45. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes — Zbigniew Fabjańczuk** — tel. 42-09-35.**Wiceprezes i redaktor naczelny: Jerzy Kostrzewski, tel. 42-09-35. Konto:** PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** — tel. 42-32-42, tel./fax 42-51-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej": Giżycko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. **Zastępcy redaktora naczelnego:** — Konrad Kruszewski, tel. 42-09-35. **Sekretariat redakcji** — Wojciech Jarmołowicz, Tomasz Kleszczewski, Janusz Dubrawski, tel. 42-15-08. **Zespół:** Przemysław Adamowski, Józef Biegański, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicki, Bohdan Hryniewiecki, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Małgorzata Nietupska, Mirosław Piontkowski, Marcin Rębacz, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Rafał Rudnicki, Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Janina Werpachowska, Iza Wysocki, Konrad Zbrożek, Andrzej Zgiet, Agnieszka Zero, Donata Żmiejko.

Redaktor wydania: **KONRAD KRUSZEWSKI**

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Dział informacji: tel. 42-11-18, 42-32-41, 42-53-66. **Dział sportowy**: tel: 42-23-17, akwizytorzy- tel. 42-05-56. **Dział Marketingu i Promocji**: (kier. Zbigniew Krajewski), tel.42-32-44, **Biuro Reklam i Ogłoszeń** (kier. tel. 42-05-21), tel. 42-32-42, tel./fax 42-51-16. **Studio komputerowe i korekta**: 42-26-23.

Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

W Kozarzach drugi miesiąc trwa jedna z najbardziej absurdalnych akcji protestacyjnych ostatnich lat

FUSY I PETY DLA SCHIZOFRENIKA

MARIA KACZYŃSKA

– **Ty gestapowcu!** – woła za Zdzisławem Uszyńskim starsza pani, trzęsąc się ze wzburzenia. Przez ponad miesiąc protestowała przy ciepłym kaloryferze, leżąc na materacu w zaciszny kąciku hallu starego budynku Domu Pomocy Społecznej. Uszyński, ledwie przeskoczył przez bramę, zaraz kazał wyłączyć ogrzewanie. Specjalnie, żeby ich pognębić. Na dodatek kaloryfer zaczął przeciekać.

– Poplecznik Jaroty i jego narzędzie – oceniają tymczasowego kierownika DPS protestujący. – **Teraz bierze odwet.**

74-letnia Apolonia Wilkowska tylko w czasach hitleryzmu znajduje analogię do swojej obecnej sytuacji. – **Oni teraz są jeszcze gorsi** – płacze. – **Za Hitlera jeden Niemiec zaganiał człowieka kolbą do szeregu, a drugi po cichu wskazywał drogę ucieczki.**

Wojewoda ludźmi miota

W Kozarzach, dużej wsi w pobliżu Ciechanowca, kilkunastoosobowa grupa mieszkańców 28 marca, nazajutrz po odwołaniu przez wojewodę łomżyńskiego dyrektora tamtejszego Domu Pomocy Społecznej, zablokowała bramę przytułku. Zapowiedziano, że nie otworzą jej, dopóki wojewoda nie cofnie decyzji.

– **To nasz dobroczyńca, nasz opiekun** – tłumaczyli protestujący swoją determinację. – **Mamy obowiązek stanąć w jego obronie. Mamy także prawo, gdyż ten zakład powstał tylko dzięki dobrej woli i ofiarności wsi.**

Kilka dni później, gdy nic nie wskazywało na oczekiwaną reakcję władz w Łomży, trzy osoby z tej grupy, w tym 74-letnia staruszka, podjęły głodówkę. Tydzień później prasa doniosła o „krytycznym stanie zdrowia" wymienionej trójki. W miesiąc później... głodówka trwała.

W czwartek, 11 maja, minął 45 dzień akcji. Poprzedniego dnia rozsierdzeni przedłużającą się blokadą pracownicy DPS... zdjęli zamkniętą przez protestujących bramę i ukryli ją. Życie w placówce zaczęło wracać do normy. Zajmujący hall i ganek starego budynku zwolennicy zwolnionego dyrektora mimo to nadal trwają na posterunku.

– **Przez 20 dni nie głodowałam** – wyznaje 64-letnia Maria Krawczyk, wyjaśniając zagadkę swej zaskakująco dobrej kondycji. – **Trzy dni temu znów przestałam jeść. Stało się to po tym, jak pijany palacz zdarł z bramy nasz transparent i zniszczył flagi narodowe. Teraz to już nie wezmę nic do ust aż do końca.**

– Do śmierci! – przytakuje 74-letnia Apolonia Wilkowska.

Maria Krawczyk prowadzi intymny dziennik „czasu protestu". Głębokie refleksje na temat bieżących wydarzeń przeplata w nim wierszami. Na początku kwietnia zanotowała:

Wojewoda ludźmi miota
Człekiem każdym gardzi
A pomaga mu Jarota
Obaj bardzo hardzi
Matko nasza przyrzekamy
Tobie bardzo szczerze
Że wytrwamy aż do zgonu
W Chrystusowej wierze

Postrach Łomży

Dom Pomocy Społecznej w Kozarzach otwarty został dla pensjonariuszy jesienią ub. roku. Nowy, okazały budynek dla 100 osób wzniesiony został w ciągu kilku lat obok miniprzytułku, urządzonego w budynku starej szkoły. Zarówno starą, jak i nową placówką kierował Józef Hałka. Już w czasie budowy Hałka dał się poznać jako postrach Łomży. Ciągle występował z pretensjami pod adresem wykonawcy, inspektorów nadzoru itp. Twierdził, że budowla jest knotem. W wyniku licznych „akcji społecznych" w związku z tym wicewojewoda łomżyński i dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej zostali wezwani przed oblicze sejmowej Podkomisji ds. Osób Niepełnosprawnych. Ponadto, w Kozarzach zjawił się inspektor NIK.

Fala kontroli nie zakończyła się – jak oczekiwał J. Hałka – dymisją dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, Edwarda Jaroty. Kontrolujący nie stwierdzili ani sugerowanych nieprawidłowości w prowadzeniu budowy, ani rażąco dużej ilości usterek budowlanych.

– **Już w styczniu pojawiły się pogłoski, że nasz dyrektor „poleci"** – mówią młodzi pracownicy DPS. – **Wypowiedział wojnę swoim zwierzchnikom i przegrał.**

Cd. na str. 4.

Teraz każde auto może być Twoje !
Invest-Auto - rewelacyjny system zakupu samochodu już od maja.
- nowe i używane samochody dowolnych marek
- 3 lub 5-letni okres spłaty
- szansa nabycia auta już po wpłacie pierwszej, nieoprocentowanej raty
- minimum formalności
INVEST-AUTO i... już masz auto
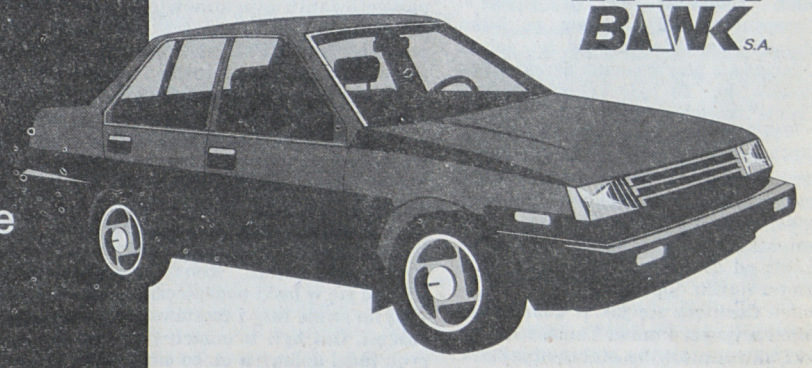
INVEST BANK S.A.
Obsługa klientów w sieci Invest-Bank S.A.
Białystok, ul. Elektryczna 1 tel. 323-344

■ *Kronika wypadków umysłowych*

STRAŻAK POD KOGUTKIEM

KONRAD KRUSZEWSKI

W polskiej telewizji tylko losowanie toto lotka jest wolne od politycznych podejrzeń – tak sądzi poseł Ryszard Ulicki z SLD. Nie jest to prawda. Ja takie podejrzenia posiadam. Nie wiem, czy poseł zauważył, kto zasiada w komisji czuwającej nad prawidłowością przebiegu losowania?

Ja też nie wiem, ale mam pewne podejrzenia. Bo to jest takie towarzystwo, które z wyglądu prezentuje się na wiek bliski emerytalnego. A z tego wynika, że już za Gomułki mogło czuwać nad toto lotkiem. Aż boję się tego słowa użyć, ale niech będzie: to może być „nomenklatura".

Są jeszcze inne fakty potwierdzające przypuszczenia, że komisja totolotkowa nie jest wolna od politycznych nacisków, a najważniejszy to ten, że ja jeszcze nigdy nie wygrałem. Wygrywają natomiast sympatycy SLD. To są fakty! Tego się nie da ukryć! I co poseł Ulicki na to?

Oczywiście, trzeba komisję totolotkową powoływać z klucza politycznego, tak jak wszystkie inne telewizyjne ciała. Musi być w niej miejsce dla koalicji i opozycji, tej pozaparlamentarnej też.

Telewizja jak bumerang wraca prawie we wszystkich debatach parlamentarnych. Widocznie jest to jedyny temat, na którym nasi politycy się znają, a raczej tak im się wydaje. W związku z tym maglują Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, jakby dla kogokolwiek miało znaczenie, kto w niej zasiada. Było w niej już tyle zmian, tylu przewodniczących, że tak naprawdę nikt nie wie, kto jaki etat tam zajmuje i czy zajmuje go legalnie. Tego nie wiedzą nawet sami członkowie Rady. Niektórzy sądzą, że ciągle legalny jest pan Markiewicz, inni optują za panem Jurkiem. Na ten temat wypowiadały się już sądy i trybunały, jednak dalej nic nie wiadomo.

Dlatego zostawię Radę w spokoju, a zajmę się zarzutami stawianymi przez polityków telewizji.

Panowie z SLD twierdzą, że program emitowany 1 maja był skandaliczny. Dlatego, że jak zgrabnie ujął to senator Jarzembowski, nie pokazano dziecka parobka, które miało dostęp do oświaty i wczasów. Senator widocznie nie oglądał programu uważnie, gdyż takie wczasy pokazano w filmie „Dreszcze". Był to obóz tzw. „czerwonego harcerstwa". I można było obejrzeć, jak dzieci wypoczywały ucząc się miłości do Stalina, zamiast do rodziców.

Z kolei poseł z PSL, Władysław Stępień, uważa, że w telewizji dyskryminuje się polskich strażaków: **„2 maja na placu Piłsudskiego odbyła się wielka uroczystość patriotyczna. Państwowa Straż Pożarna i Zarząd Główny Ochotniczej SP otrzymały sztandary. „Wiadomości" o tym nawet nie wspomniały. Jako członek poselskiego zespołu strażaków zostałem upoważniony do zaprotestowania przeciwko takiej dyskryminacji polskich strażaków. Będziemy się domagali, aby telewizja pokazała te uroczystości w czasie największej oglądalności."**

Największa oglądalność jest po „Wiadomościach", ale jeśli będą wtedy pokazywali, tak jak się domaga członek poselskiego zespołu strażaków, sikawkowych ze sztandarami, oglądalność przestanie być największa, gdyż publiczność zmieni kanał albo wyłączy telewizor i strażacy będą dalej dyskryminowani.

Transmitowanie patriotycznych uroczystości musi stanowić poważny problem dla PSL-u, gdyż na ten temat wypowiadał się w Sejmie inny ludowiec Bolesław Machnio. Przemówił on głosem Zarządu Gminnego PSL w Ciepielowie: **„W telewizji winny być pokazywane uroczystości patriotyczne. Dosyć mamy już filmów z piciem, biciem, wulgarnym językiem, poniewieraniem kobiet i ostrym seksem".**

Ja pana Machnio doskonale rozumiem. Jak się ma to na co dzień prawie na każdej wiejskiej zabawie, może się rzeczywiście przejeść. Poza tym ostrego seksu jest w telewizji rzeczywiście za dużo. Premier jest nieprzyzwoicie łysy, a kiedy SLD wybierało Aleksandra Kwaśniewskiego na kandydata na prezydenta, szef ZSMP W. Firak obiecał mu **„serca młodych dziewcząt i czyny młodych chłopców."** To już nie jest seks ostry! To jest seks wulgarny!

Poza tym pan Machnio, jako alternatywę dla telewizji, poleca nadawany o 6 rano program radiowy „Pod kogutkiem". Nie wiem, co jest „Pod kogutkiem", ale chyba uroczystości patriotyczne, bo takie preferuje pan Machnio. Natomiast na pewno nie ma filmów **„z piciem, biciem i wulgarnym językiem".**

Idealny program, według koalicji rządzącej, wyglądałby więc następująco. Od rana od wieczora nadawano by „Pod kogutkiem", program radiowy, a więc bez obrazu i w ten sposób uniknęłoby się ostrego seksu. „Pod kogutkiem" transmitowane byłyby przez cały czas uroczystości patriotyczne, ze szczególnym uwzględnieniem świętujących strażaków w godzinach największej oglądalności (słuchalności). Aby przyciągnąć do tego programu widzów (słuchaczy), trzeba wytłuc wszystkie anteny satelitarne i zamontować telewizory bez wyłączników.

Ale żarty na bok. Problem jest poważny i sprowadza się do zwięzłej konkluzji wypowiedzianej przez posła Mariana Króla, też z PSL-u: **„Niezależność telewizji od władzy wybranej w demokratycznych wyborach jest w istocie niezależnością od społeczeństwa. Koalicja rządowa powinna to zmienić".**

Rzeczywiście. Niezależność telewizji od władzy jest niedopuszczalna. Kiedyś było inaczej i to się sprawdziło. Nawet do tego stopnia, że w czasie największej oglądalności pokazywano spikerów poprzebieranych w wojskowe mundury, ponieważ obchodzono akurat uroczystość pod nazwą „stan wojenny". ■

FUSY I PETY DLA SCHIZOFRENIKA

Cd. ze str. 3.

Jak w obozie koncentracyjnym

– Gdybyśmy sobie tego nie życzyli, na pewno by jej nie zdjął – mówi o akcji zdejmowania bramy przez kierownika Uszyńskiego Janusz Szcześniak, prowadzący z pensjonariuszami terapię zajęciową. – **Po prostu pracownicy mieli już dość. Stwierdziliśmy po miesiącu tych cyrków, że były dyrektor wykorzystuje załogę jako narzędzie do walki o stołek.**

– Nie o dobro domu mu chodziło, ani tym bardziej o „dobro wsi" – uśmiecha się ironicznie Zbigniew Kryński. – **Po prostu o stanowisko.**

Obaj należą do tymczasowego zarządu nowo powołanego związku zawodowego „Solidarność".

Zaczęło się od tego, że w dniu odwołania żona dyrektora, nazywana potocznie przez personel „szefową" (pełni funkcję szefowej pielęgniarek), zasugerowała im podjęcie akcji w obronie zwolnionego męża. – **Nowy dyrektor może nie przedłużyć ze wszystkimi umów o pracę** – napomknęła.

– **Podpisaliśmy pismo do wojewody, w którym domagaliśmy się wyjaśnień motywów decyzji** – mówi J. Szcześniak. – **Tymczasem po kilku dniach dowiedzieliśmy się, że... załoga domaga się przywrócenia dyrektora na stanowisko! To było celowe przeinaczenie naszych intencji** – ubolewa.

Innym powodem, który ostatecznie zniechęcił większość pracowników do występowania w obronie dyrektora, było zachowanie „komitetu strajkowego". Utworzyła go grupa mieszkańców wsi, którzy jakoby zaznali od dyrektora i jego żony nadzwyczajnych dobrodziejstw.

– **Czuliśmy się jak w obozie koncentracyjnym** – mówi Tomasz Adamski, zatrudniony na etacie opiekuna. – **Każdego ranka, podczas przechodzenia obok protestujących, leciały za nami wyzwiska. Szykanowany w ten sposób był każdy, kto nie deklarował się jako „zwolennik" Hałków. Dziewczęta w końcu zaczęły przechodzić przez bramę tylko w grupach, gdyż pojedynczo się bały.**

Najbardziej uciążliwa – zdaniem Adamskiego – była mania wymuszania na personelu przez szefową „dowodów lojalności" wobec siebie i męża. Przez placówkę przewinęły się w tym okresie tłumy dziennikarzy. Po każdym seansie z prasą napięcie za bramą wzrastało, ponieważ szefowa i jej „zwolenniczki" nasilały „akcję odwetową" wobec osób, które ich zdaniem wypowiadały się do mediów „niesłusznie".

– **W końcu doszło do tego, że nawet jak ktoś „słuszny" odezwał się do „niesłusznego", automatycznie stawał się „niesłuszny"** – ironizuje Adamski.

Metodą „murarskiej trójki"

– Ten człowiek założył sobie, że placówka od razu stanie się czymś ekstra, a o nim bez przerwy będą pisać w gazetach – mówi Tomasz Adamski. W młodym człowieku narasta coraz większy bunt wobec zwierzchników. – **Nie mówiąc już o tym, że w ogóle nie obchodzili go podopieczni.**

Zdaniem moich rozmówców szefostwo założyło z góry, że pensjonariusze chorzy psychicznie, to wyłącznie artyści. Od nowo zatrudnionego personelu, w zasadzie tylko bardzo ogólnie przyuczonego do zawodu, zażądano natychmiastowych efektów w postaci dzieł sztuki plastycznej, zespołów muzycznych itp.

– **Wizerunek schizofrenika-artysty zupełnie nie miał odniesienia do naszych podopiecznych** – mówi Adamski. – **Są to ludzie pochodzący ze wsi, zaniedbani pod każdym względem. Moim zdaniem, powinniśmy ich stopniowo, łagodnie przestawiać na nowe tory. W każdej dziedzinie, poczynając od higieny, poprzez akceptację swojej choroby, a na koniec przysposabiając do życia poprzez różne formy terapii, w tym także terapii przez sztukę. U nas dyrektor postawił to na głowie. Ludzi, którzy np. myli się raz do roku, nagle mieliśmy za zadanie przekonać, żeby zaczęli się myć codziennie. Dochodziło do absurdów, bo np. premia opiekuna zależała od liczby umytych przez niego pensjonariuszy. Myliśmy ich więc na akord, doprowadzając tych ludzi do rozpaczy i wzbudzając ich opór.**

Podobnie rzecz miała się z „terapią przez sztukę". Personel, pod groźbą utraty premii, zmuszał chorych do „malowania kółek". Gdy opór podopiecznych był zbyt wielki, opiekunowie sami malowali za nich, broniąc w ten sposób swych premii i „zarabiając" na przychylność „szefostwa".

– **To mi przypomina stare kroniki filmowe o „murarskich trójkach"** – mówi pracownik warsztatu stolarskiego.

Inną sprawą, z którą nie mogą się pogodzić wrażliwi i ambitni, choć odczuwający dotkliwie braki w przygotowaniu opiekunowie i terapeuci, było poniżające traktowanie podopiecznych. Personel domu pali wyjątkowo dużo papierosów i wypija morze kawy. Palenie przy kawie – to model egzystencji, który przeniósł się na pensjonariuszy. Na porządku dziennym jest żebranie przez podopiecznych u personelu o... fusy po kawie lub niedopałki papierosów.

– **Uważam, że jest to uwłaczające ich godności** – mówi pan Tomek. – **Tymczasem inni, którzy chcieli wkraść się w łaski podopiecznych, dawali im swoje fusy i częstowali papierosami. Oni byli w oczach tych chorych ludzi dobrzy, a ci, co odmawiali, postrzegani jak wrogowie. Dyrektor miał do tego stosunek niekonsekwentny. Bywały dni, że godzinami siedział w dyżurce i częstował podopiecznych papierosami.**

Protestujący nie liczą już na żadne rzeczywiste poparcie swej akcji. Przygotowują się do walki w sądzie, ponieważ prokuratura ma zamiar oskarżyć ich o naruszenie prawa.

Wojewoda łomżyński ogłosił konkurs na dyrektora DPS, na który wpłynęło pięć ofert. Ma zostać rozstrzygnięty w tych dniach.

Dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej Edward Jarota zapowiada, że w najbliższych tygodniach zakończony zostanie , wstrzymany z powodu blokady, nabór pensjonariuszy do placówki oraz obsadzone wszystkie etaty, przyznane przez ministerstwo.

Nikt nie wie, czego oczekują pensjonariusze przytułku, odrzuceni przez swoje rodziny, popychani i szykanowani w środowiskach „odmieńcy" i „wsiowe przygłupki".

MARIA KACZYŃSKA

W co inwestują białostoczanie?

KIESZEŃ CIUŁACZA PORTFEL BOGACZA

MAREK HRYNIEWICKI

Inwestować mogą wszyscy. Bogaci lokują zarobione pieniądze np. w dzieła sztuki czy nieruchomości, mniej zamożni mogą kupić kilka czy kilkanaście akcji lub obligacji, albo położyć gotówkę na koncie w banku. W złotówkach lub markach.

W białostockim II Oddziale PKO BP liczba lokat wzrosła w bieżącym roku – w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego – o 40 proc. Dominują złotówkowe lokaty terminowe, przede wszystkim – roczne.

– **Na pewno powodem tej sytuacji jest wzrost zamożności społeczeństwa, ale także i zaufania do banku** – mówi Stanisław Zieliński, dyrektor II Oddziału PKO BP w Białymstoku. – **Lokaty w niektórych innych bankach „ucierpiały" i część ludzi przeniosła oszczędności do nas.**

PKO BP, podobnie jak Pekao SA i Bank Gospodarki Żywnościowej posiada od 1 kwietnia bieżącego roku pełne gwarancje Skarbu Państwa. Nic więc dziwnego, że wielu ciułaczy – zwłaszcza drobnych – lokuje swoje oszczędności właśnie tam. Aktualnie na przykład jedną piątą kont Polaków prowadzi PKO BP.

Z lokat bankowych najopłacalniejsze są złotówkowe. Korzystne są też lokaty w markach niemieckich, zwłaszcza, że wartość marki na świecie i w Polsce od dłuższego już czasu rośnie. Obecnie w Polsce na lokatach w dolarach można zarobić 12-18 proc. rocznie, natomiast na lokatach w markach – nawet 32-35 proc. Dla porównania lokaty złotówkowe oprocentowane są w wysokości 34-37 proc. rocznie. Zdaniem fachowców atrakcyjność oszczędzania w rodzimej walucie będzie jednak – zwłaszcza po dewaluacji – większa. Spadną bowiem zyski z lokat dewizowych.

Najbezpieczniejsze obligacje

W Polsce założonych jest ok. 800 tysięcy rachunków inwestycyjnych, natomiast w województwie białostockim – kilkanaście tysięcy. Zdaniem fachowców od warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych na akcjach trudno dziś zarobić, a takie sytuacje, jak przed ponad rokiem z Bankiem Śląskim już się nie powtórzą. Giełdowa stagnacja nie napawa optymizmem, zwłaszcza drobnych inwestorów. Jakoś sobie radzą – nawet w okresie bessy – jedynie więksi gracze, dysponujący przynajmniej pół miliardem starych złotych.

Nie dziwi zatem zainteresowanie obligacjami. Kolejne emisje rozchodzą się bez większych problemów, zwłaszcza, że zysk na nich jest największy i sięga 34-38 proc. rocznie. Najczęściej emitowane są obligacje jednoroczne i trzyletnie. Są bezpieczne, bowiem Skarb Państwa gwarantuje ich wykup.

W przypadku obligacji jednorocznych odsetki liczy się w następujący sposób: stopa inflacji (określana na podstawie stóp wzrostu towarów i usług z roku poprzedzającego na 2 miesiące termin wykupu) plus 5 proc. ponad inflację. Natomiast od obligacji trzyletnich odsetki wypłacane są co kwartał. Wynoszą 1,1 razy średnia stopa rentowności 13-tygodniowych bonów skarbowych z czterech ostatnich przetargów bonów poprzedzających kwartał, za który nalicza się odsetki.

Estetyka i wiedza

Jeszcze kilka lat temu doskonałą formą lokaty kapitału były książki, zwłaszcza te niskonakładowe, kupowane „spod lady". Sprzedając je później w antykwariacie lub na rynku można było osiągnąć nawet kilkunastokrotną przebitkę.

– **Dziś trudno nazwać zakup książek lokatą kapitału** – twierdzi Andrzej Kalinowski, współwłaściciel białostockiej księgarni „Akcent". – **Jest to raczej pomnażanie pewnego dobra. Książka służy podniesieniu prestiżu, jest snobizmem, ale w dobrym tego słowa znaczeniu. Mamy na przykład kilkunastu klientów kupujących wszystkie pozycje z drogich serii, chociażby ze „Złotej serii klasyki" Wydawnictw Dolnośląskich.**

Księgarskim przebojem ostatnich miesięcy jest sześciotomowa encyklopedia za 6 milionów złotych, której pierwszy tom już się ukazał. W „Akcencie" talony na nią wykupiło blisko 600 osób. Zdaniem Andrzeja Kalinowskiego większość z nich traktuje ten zakup jako lokatę zaoszczędzonych pieniędzy.

Podobnie jest z drogimi wydawnictwami albumowymi, herbarzami i innymi ekskluzywnymi wydawnictwami. Znajdują one swoich nabywców, chociaż krąg kupujących nie jest zbyt liczny.

Kapitał w hektarach

W ostatnich latach sporo osób inwestuje także w nieruchomości. Jeszcze kilka lat temu wykupiono od miejscowych rolników sporo gruntów rolnych na obrzeżach Białegostoku (przede wszystkim w rejonie Ciasnego, Ogrodniczek, Bagnówki), które w planie szczegółowym miały być przeznaczone pod zabudowę. Hektar nieuzbrojonej działki kosztował wtedy przeciętnie 30-50 milionów złotych. Niektórzy kupowali po kilka działek i po wybudowaniu domów sprzedawali. Inni dzisiaj, po uzbrojeniu terenu, żądają nawet 5 dolarów za 1 m^2.

– **Niektórzy sprzedają te działki, niektórzy zatrzymują** – mówi Wojciech Karpiński, współwłaściciel białostockiej Agencji Mieszkaniowej AMICUS. – **Właściwie teraz to za bardzo nie ma czym handlować, nie ma bowiem terenów, na których można zarobić. Wzrosła też świadomość rolników, którzy wcześniej, przy niezbyt opłacalnej produkcji rolnej pozbywali się ziemi za grosze.**

Dzisiaj działki kupują już tylko najbogatsi a i to nie na sprzedaż, lecz dla siebie. Są to działki duże, nawet kilkuhektarowe, położone m.in. w okolicach Wasilkowa i Supraśla.

Podobnie było z mieszkaniami. Jeszcze 5 lat temu – gdy na mieszkaniowym rynku był tłok, a listy i kolejki po mieszkania były na porządku dziennym – wiele osób kupowało je w celach handlowych. Po odremontowaniu można było na nich zarobić do 20-30 proc. Później, gdy mieszkania stały się towarem dostępnym, to zjawisko praktycznie zniknęło.

Zainteresowanie mieszkaniami pojawiło się ponownie w połowie ubiegłego roku. Spadek atrakcyjności gry na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych spowodował przeniesienie pieniędzy z giełdy i banków w nieruchomości. Ludzie zaczęli też interesować się domami, zwłaszcza w cenie 600-800 milionów złotych. Spory ruch – ze względu na odliczenia podatkowe – jest również na rynku działek.

Zegarek za 2 miliardy

Bogaci lokują pieniądze w sztuce. Dobrze sprzedaje się malarstwo olejne a także akwarele, zwłaszcza twórców z drugiej połowy ubiegłego stulecia i z początków obecnego. Za akwarelę Piotra Michałowskiego „Dzieci artysty na koniach" uzyskano 475 milionów złotych, niewiele mniej – 430 milionów – za obraz Aleksandra Gierymskiego „Uliczka w Cervara". Cenione są także obrazy Stanisława Ignacego Witkiewicza, Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego, Juliana Fałata, Tadeusza Makowskiego i Leona Wyczółkowskiego.

Drogie są meble. Za XVIII-wieczne barokowe meble można zapłacić nawet kilkaset milionów złotych. Zbliżone ceny osiągają najdroższe zegary. Najdroższy z dostępnych na polskim rynku zegarków – Constantin Tourbillion – kosztuje 2 miliardy złotych.

W białostockich galeriach dobrze sprzedaje się porcelana i srebra, przede wszystkim XIX-wieczne i z początków XX w. Za ładne zestawy stołowe trzeba zapłacić przynajmniej 20-30 mln zł. Znacznie droższe są starsze wyroby – XVIII-wieczne – chociaż trafiają się rzadko. ■

POCZTA GAZETY

W związku z artykułem Konrada Kruszewskiego pt. „Lustrowanie lokatorów" wyjaśniam, że dwa miesiące temu został zamieszczony w dwóch biuletynach parafialnych w Białymstoku mój tekst pod nazwą „Co nowego w Radzie Miejskiej?" Był on kolportowany w okręgu wyborczym nr 4 (Osiedle Piasta), w którym zostałem wybrany do Rady Miejskiej i omawiał dotychczasową działalność Rady Miejskiej obecnej kadencji.

Lektura tekstu źródłowego, którego tylko drobny fragment wyrwany z kontekstu, powtarza K. Kruszewski za „Kurierem Podlaskim", wyraźnie przeczy tezie artykułu „Lustrowanie lokatorów". Nie jest prawdą, że Zarząd Miasta, a szerzej „Jedność", zamierza ustalać bardzo wysoki czynsz dla wszystkich lokatorów mieszkań komunalnych, aby karać w sposób finansowy aparat partyjny za czas PRL.

Struktura własnościowa mieszkań w Białymstoku (spółdzielcze, komunalne, zakładowe) pokrywa się z procentowym rozkładem wypłacanych dodatków mieszkaniowych między te zasoby, co nie potwierdza rozpowszechnianych poglądów, iż w zasobach komunalnych mieszkają tylko biedni. Wskazałem dla przykładu dość dużą grupę ludzi o ustabilizowanej sytuacji materialnej.

Podobnie jak w innych miastach, co podał dziennik „Rzeczpospolita" w dodatku „Nieruchomości" z dn. 10.04.95 r. w artykule o znamiennym tytule „Czas tanich mieszkań minął", „Biedni emeryci mieszkają nie tylko w domach komunalnych, z badań przeprowadoznych na zlecenie resortu budownictwa wynika np., że w budynkach spółdzielczych jest ich na ogół tyle samo".

Ustawa „O najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych" przewiduje dotowanie tylko biednych a nie wszystkich lokatorów. Obniżenie stawki czynszu w zasobach komunalnych poniżej kosztów eksploatacji prowadzi do uprzywilejowania lokatorów tych mieszkań, także tych, którzy jako tzw. specjaliści otrzymywali w czasach PRL mieszkania „duże, dobre i tanie".

W okresie, gdy artykuł został napisany, Zarząd Miasta rozważał możliwość stworzenia zasiłków socjalnych dla osób, które nie kwalifikują się do dodatków a ich sytuacja materialna jest obiektywnie zła. Przy ograniczonych, skromnych środkach, jakie są w dyspozycji Rady Miejskiej, właściwszym jest dotowanie wyselekcjonowanej grupy ludzi ubogich niż wszystkich lokatorów, bo skala pomocy może być wtedy większa i bardziej odczuwalna dla rodzin niezamożnych.

Na marginesie dziwi mnie, że autor artykułu „Lustrowanie lokatorów" przed jego napisaniem nie zwrócił się do mnie o tekst mego artykułu, ani też o rozmowę, a tylko oparł się o fragmentaryczne, zniekształcone informacje z innego źródła. Gdyby to uczynił, przypuszczam, że żadnej sensacji by nie było.

BOGUSŁAW DĘBSKI
Członek Zarządu
Miasta Białegostoku

OD AUTORA

Z uwagą przeczytałem wyjaśnienie pana Bogusława Dębskiego. Tym razem pojawiają się specjaliści, którzy otrzymywali w czasach PRL-u mieszkania. W związku z tym nie należy obniżać im czynszów, bo mają mieszkania „duże, dobre i tanie". Może tak jest rzeczywiście, chociaż wydaje mi się, że zdarzają się przypadki bardziej skomplikowane. Nie będę jednak tego komentował. Za komentarz niech wystarczą reakcje mieszkańców przybyłych na ostatnią sesję, na której Rada Miejska uchwaliła bazową stawkę czynszu komunalnego.

KONRAD KRUSZEWSKI

PIELGRZYM W ZGIEŁKU CZASU

SŁAWOMIR RAUBE

Od siedemnastu prawie lat jest nieprzerwanie jednym z głównych bohaterów ziemskich wydarzeń, za strumieniem których nie nadążają nawet błyskawiczne media. Ta wyjątkowa pozycja nie jest prostą konsekwencją zajmowanego stanowiska, bo wielu było już papieży, których imiona z trudem – lub bezskutecznie – przypominali sobie nawet sami katolicy.

Milczący kontynent, wojujący świat

Był i jest kimś więcej niż głową jednego z Kościołów. Jego poruszający wpływ (chociaż bywa czasem przelotny) i oddziaływanie na miliony ludzi, jak i dramatyczne nawoływania (także niekiedy bezskuteczne) o współodczucie dla ofiar, których przybywa światu w tempie geometrycznym, jest oznaką duchowego przywództwa, wykraczającego poza ramy instytucjonalnego Kościoła. Ale z duchowym przywództwem łączą się nie tylko blaski, ale również cienie. Być rozumianym – to ważne, być wysłuchanym, tak żeby świat się zmienił – to zadanie najważniejsze. Wydaje się, że tak pojmuje swoje posłannictwo 75–letni Karol Wojtyła, proboszcz świata – jak się go czasem określa. Jan Paweł II zdaje sobie sprawę, że papieskie apele do świata o powrót „do godności w każdym człowieku" bywają czasem, może nawet często, zbywane milczeniem lub zagłuszane hukiem bezsensownych wojen. Sprawa b. Jugosławii czy w znacznej mierze chrześcijańskiej Rwandy są dla papieża bolesnymi przykładami bezsilności.

Ale przed zwątpieniem chroni go osobowość, odczucie tajemnicy urzędu i przeczucie misji, jaką ma do spełnienia. Kiedy rozpoczynał papieską pracę w Watykanie, wiedział, że w najbliższym planie jego misyjnej podróży jest Europa Wschodnia z rządami realnego socjalizmu. Wiedział, jakie nadzieje pokładają w nim ludzie, czasem z wiarą chrześcijańską nie związani. Takie oczekiwania wyraził w rok po rozpoczęciu pontyfikatu Konstanty Jeleński, wybitny emigracyjny pisarz: „Nie dlatego, że jestem Polakiem (bo polski „kult osobowości" razi mnie nawet w stosunku do papieża), pokładam tu wiele nadziei w Janie Pawle II. Nigdy chyba nie był bardziej potrzebny na Tronie Piotrowym człowiek jego charakteru, mądrości, podobnie niezachwianej wiary, gdyż lepiej od zdyskredytowanej lewicy może niebezpieczeństwom tego rodzaju przeciwdziałać dobrze pojęta tradycja Kościoła Powszechnego".



Ta część misji została wykonana... Komunizm upadł zadziwiająco cicho, ale przecież świat nadal trwa staczając się w różne koleiny – przemoc, nędza, wyzysk nie zniknęły. Komunizm był źródłem nieprawości, ale nie jedynym ...

Świat w nowej odsłonie

Pontyfikat Jana Pawła II wkracza teraz w etap o wiele trudniejszy, bo uświadomić ludziom i przekonać ich, że własny sukces, jakkolwiek ważny, nie jest najważniejszy, że niepohamowana konsumpcja prowadzi do „ziemi jałowej", że od solidarności narodowej i politycznej ważniejsza jest solidarność ludzka, jest szczególnie trudno w świecie opanowanym przez żądzę zysku, przesiąkniętym agresją – etniczną, nacjonalistyczną, finansową.

Przesunięcie akcentów nauczania i pielgrzymowania papieskiego zanotowali watykanolodzy po roku 1989. Zwrot do Trzeciego Świata i intensywniejszy niż dotąd kierunek – Ameryka Łacińska, a szczególnie Afryka... Taką zapowiedź zawierała encyklika ogłoszona w lutym 1988 r. – „Troska o sprawy społeczne" (*Sollicitudo rei socialis*). Wymiar nędzy Południa urósł do rangi problemu globalnego i bez solidarności bogatej Północy cywilizacyjna przepaść będzie się pogłębiać – pisał w encyklice papież – a w dłuższym horyzoncie czasowym polityka Zachodu okaże się nierozsądna dla niego samego. Równocześnie bierna i egoistyczna postawa bogatej mniejszości krajów rozwiniętych musi podlegać ocenie etycznej.

Dotychczasowy oddźwięk wśród rządów zachodnich wydaje się jednak mizerny, bo ich troska o sprawy społeczne w wymiarze ponadkontynentalnym nie wydaje się dzisiaj ani wielka, ani szczera – o czym przekonujemy się sami, pukając do drzwi europejskich instytucji. Przy okazji *Sollicitudo rei socialis* ujawiło się charakterystyczne zjawisko towarzyszące odbiorowi papieskich wystąpień. Część prawicowej prasy zachodniej przemilczała obszerne fragmenty encykliki uznając je za zbyt mocno przesiąknięte lewicową retoryką.

Nawet niechętni papieżowi krytycy jego pontyfikatu – bez względu na to, czy spoza czy z samego katolicyzmu się wywodzą – przyznają, że ma on niesłychany dar radykalnego stawiania problemów. Nie tylko wtedy, gdy mówi o sprawach społecznych, etyce seksualnej, demografii, ale również gdy wspomina o celibacie księży i kobietach w sutannach. Można się z nim nie zgadzać (nie wszystkie wypowiedzi głowy Kościoła objęte są zasadą „nieomylności papieża"), trzeba jednak przemyśleć na nowo to, co sygnalizuje papież, i na tym polega ten „niesłychany dar" – powiadają krytycy. A tych nie brakuje, także wśród katolickiego kleru na Zachodzie, co z polskiej perspektywy jest na ogół mało widoczne.

Osobowość mocnego górala

Jan Paweł II nie przestaje intrygować swoich współczesnych nie tylko jako duszpasterz, filozof, przywódca Kościoła. Intryguje jako człowiek o osobowości rzadko spotykanej w świecie poszukującym minimalnego wysiłku na drodze do maksymalnego zysku. Jeden z najciekawszych polskich psychologów, Józef Kozielecki, tak charakteryzuje osobowość Karola Wojtyły: „Ogromnie dużo wymaga od siebie, a jednocześnie opanował – nie znaną większości rodzimego duchowieństwa – chrześcijańską cnotę autoironii i zdolność przebaczania innym. Silna motywacja sprawcy, wysoka inteligencja, uczciwość, kontrola emocji i nadoptymizm pozwalają mu spełniać codzienne obowiązki. Nawet ciężkie operacje, które przeszedł, nie zmniejszyły aktywizmu tego mocnego górala". I jeździ ten mocny góral po świecie, ponieważ jak nikt z jego poprzedników wie, że papież mieszka w Rzymie, ale Rzym nie jest już środkiem świata. Środek świata jest wszędzie tam, gdzie jest człowiek (kard. Jean–Marie Lustiger, abp Paryża). ■

ZOSTAŃ MODELKĄ
sławnego paryskiego kreatora mody!
MTV MUSIC TELEVISION
ELLE MODEL 95
MTV i ELLE
organizują wielki konkurs
na modelkę
Jeana Paula Gaultiera
Jego zwyciężczyni stanie
przed życiową szansą!
„Będę rozglądał się za kimś z wyraźnym charakterem, z silną osobowością. Na pewno nie za jakąś klasyczną pięknością".
J.P. Gaultier
Więcej informacji o konkursie oraz formularz zgłoszeniowy znajdziesz w czerwcowym numerze ELLE.
Już w kioskach!
43065

WIZYTA PAPIEŻA

Papież Jan Paweł II przybędzie do Polski 22 maja, nazajutrz po kanonizacji błogosławionego Jana Sarkandra w Ołomuńcu. Papież odprawi w Skoczowie mszę dziękczynną za kanonizację bł. Jana. Uroczystości odbędą się na wzgórzu zwanym „Kaplicówką", a organizatorzy szacują liczbę uczestników mszy na 250 tys. ludzi.

Po mszy Jan Paweł II uda się najprawdopodobniej na krótki odpoczynek do Bielska Białej. Wieczorem powróci do Czech.

21 maja program I Polskiego Radia nada bezpośrednią relację z mszy kanonizacyjnej z Ołomuńca oraz ze spotkania z czeską młodzieżą. Następnego dnia można będzie w podobny sposób uczestniczyć w uroczystościach w Skoczowie (g.10), a o godzinie 17 program I przeprowadzi transmisję ze spotkania Jana Pawła II z mieszkańcami Żywca.

(mars)

LOBBY BEZ SIŁY PRZEBICIA

JÓZEF BIEGAŃSKI

Wśród emerytów i rencistów panuje przekonanie, że kto jak kto, ale kombatanci nie mają powodów do narzekań. Dlatego też status kombatantów, którzy mają nieco więcej niż inni emeryci, budzi zrozumiałą zazdrość.

Otrzymują oni miesięczny dodatek w wysokości prawie 50 złotych (od tego potrąca się podatek). Nie muszą też płacić za abonament RTV, mają dodatek energetyczny, bezpłatne przejazdy komunikacją miejską. Inwalidzi wojenni zaś 50 – procentową zniżkę na przejazdy pociągami i autobusami. I chociaż ułatwia to kombatantom życie, jednak status ich jest gorszy niż kilka lat temu.

– My się nie skarżymy. Przywileje zapisane w ustawie kombatanckiej są dla nas wystarczające. Nie są natomiast od kilu lat w pełni realizowane – twierdzi Zdzisław Nowakowski, prezes Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Białymstoku (dawnego ZBoWiD–u).

Dzisiaj dawny ZBoWiD i inne organizacje kombatanckie – jest ich w Białymstoku 18, łączy wołanie o poprawę warunków socjalnych. Kombatanci mają wprawdzie bezpłatne pobyty w sanatoriach, ale mogą na nie liczyć raz na dwa – trzy lata. Przy ich sędziwym wieku wielu już nie doczekało dnia wyjazdu. Jeszcze trzy lata temu mieli pulę miejsc na organizację. Teraz muszą oczekiwać w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, tak jak wszyscy, na swoją kolejkę. Chcą też przywrócenia przychodni kombatanckich.

– Nie może być też tak, że weteran wydaje połowę emerytury na lekarstwa. Przecież on zdrowie stracił walcząc o Polskę – dodaje Nowakowski.

Zdaniem działaczy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Białymstoku do listy tych życzeń należy dołączyć zniesienie podatku od dodatku kombatanckiego.

Nie rozmawiać ze ZBoWiD–em

Część z tych próśb mogłaby zostać rozwiązana na szczeblu wojewódzkim. Gdyby tylko kombatanci z różnych organizacji zechcieli się dogadać. Taką możliwość daje im Rada do spraw Kombatantów, która może powstać przy Pełnomocniku do spraw Kombatantów. Podobne Rady powstały już w kraju. Tymczasem w Białymstoku kombatanci spod znaku AK, NSZ i kilku innych organizacji kombatanckich (wchodzą w skład Porozumienia Niepodległościowych Organizacji Kombatanckich) nie chcą rozmawiać z dawnym ZBoWiD–em.

Uważają, że są tam ludzie, którzy pracowali w UB.

Zdzisław Nowakowski nie rozumie tej postawy.

– Tym, którzy bili i maltretowali działaczy niepodległościowych kazaliśmy odejść kilka lat temu. Już ich nie ma. A prawdziwi oprawcy wcześniej wyjechali z Polski – mówi.

Cd. na str 8

DEKADA „PRZEGLĄDU PRAWOSŁAWNEGO”

KRYSTYNA KONECKA

To już zupełnie inne czasy. Dziesięć lat temu, kiedy ukazały się pierwsze numery, pismo nosiło tytuł „Tygodnik Podlaski” i stanowiło dodatek do „Tygodnika Polskiego” w postaci wielkoformatowej gazety. Dzisiaj barwny fotoreportaż na ostatniej stronie okładki został wydrukowany na znakomitym kredowym papierze, a miesięcznik „Przegląd Prawosławny” – według Ministerstwa Kultury i Sztuki – uważany jest za najpoczytniejsze spośród pism mniejszości narodowych i wyznaniowych.

Dekada, w ciągu której ukazało się ogółem 119 numerów, przyniosła kierującemu miesięcznikiem zespołowi wiele doświadczeń, problemów i sukcesów. Przez ten czas czterokrotnie zmieniła się białostocka siedziba redakcji: od pierwszej, przy ulicy Liniarskiego, przez Narewską, Antoniuk Fabryczny, po ul. Składową, gdzie zespół ma nadzieję pozostać na stałe. Do sukcesów niewątpliwie zalicza się coraz większą liczbę współpracowników oraz czytelników z kraju i zagranicy, a także napływające od nich listy.



Redakcja „Przeglądu Prawosławnego” w strojach Łemków

Pisze Łarysa Kamińska z Mikołajek: *„Pismo pozwala słyszeć głos Cerkwi, rozumieć jej historię i bogactwo kultury prawosławnej, daje nadzieję i wiarę. Buduje miłość i szacunek do ludzi”.*

Pisze o. Nikodem, ihumen monasteru św. św. Cyryla i Metodego w Ujkowicach: *„Przegląd Prawosławny” jest niczym obficie zastawiony stół. Nikt nie odejdzie od niego głodny. Każdy znajdzie w nim coś dla siebie”.*

Ocenia metropolita Bazyli: *„...Bardzo dobrze, że „Przegląd Prawosławny” jest obiektywny, unika skrajności i szowinizmów, że jest łagodny... Czasem pojawia się na waszych łamach myśl niezupełnie odpowiadająca poglądom Cerkwi. My odbieramy ją jako głos świeckiego ruchu prawosławnego, „Przegląd” bowiem nie jest organem Cerkwi”.*

Omawia prof. Aleksander Naumow: *„Przegląd” zdobył stabilną pozycję na rynku czytelniczym, zarówno wśród prawosławnych jak i wśród innowierców. Odwołują się do publikowanych... materiałów publicyści i uczeni, czytają je z namaszczeniem domorośli wioskowi teologowie i rozwijająca się prężnie inteligencja. Wzbudza sprzeciwy, zachęca do myślenia, informuje, polemizuje”.*

Pismo redagowane przez grupę świeckiej inteligencji prawosławnej, kierowane jest do współwyznawców oraz wszystkich zainteresowanych wschodnią tradycją chrześcijańską i ideami ekumenizmu. Jak podkreśla redakcja – prawosławie, w przeszłości religia blisko połowy obywateli Rzeczypospolitej, obecnie jest prawie nieznane szerszemu ogółowi. „Przegląd” zajmuje stanowisko wobec dialogu między dwiema najważniejszymi gałęziami chrześcijaństwa. Przede wszystkim jednak – ukazuje myśl teologiczną prawosławia, tradycję, kulturę, śledzi wydarzenia w kraju i na świecie.

– Powstanie pisma było też naszym aktem niezgody na utrwalanie funkcjonujących w społeczeństwie polskim stereotypów – mówi Anna Radziukiewicz, zastępca redaktora naczelnego. **– Na postrzeganie prawosławia jako religii obcej, widzianej często jako spuścizna po zaborach, podczas kiedy w państwie Jagiellonów była to religia połowy ludności. Nam bliska jest tradycja świętych braci Cyryla i Metodego. Kiedy przyszli tu ponad 1100 lat temu, nie było jeszcze podziału na Wschód i Zachód.**

Na radiowe pytanie o rangę dialogu pomiędzy Wschodem a Zachodem, padła odpowiedź ze strony kierownictwa redakcji: **– Nawet sam papież Jan Paweł II ostatnio powiedział:** *„Słowa samego Zachodu potrzebują słów Wschodu, bo te pierwsze nie są w stanie odpowiedzieć na oczekiwania dzisiejszego człowieka”.* **Te słowa znalazły się w liście apostolskim, zatytułowanym „Światło Wschodu”. Papież proponuje więc różne formy współpracy.**

Jednakże redakcja „Przeglądu” nie odnotowała dotąd sukcesów na tej niwie na lokalnym terenie: **– Z białostockim środowiskiem katolików nie udało nam się nawiązać współpracy. Mamy natomiast przyjaciół wśród katolików w innych miastach, np. w Lublinie prof. Wacława Hryniewicza, w Krakowie – ludzi związanych ze środowiskiem Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

Zespół „Przeglądu Prawosławnego” to środowisko optymistów. Wierzą, że czytelnik nie odwróci się od nich, a współpraca z wydawcą – Fundacją Ekumeniczną „Tolerancja” oraz sp. z o.o. „Orthdruk” będzie się układała równie dobrze jak dotąd.

Jutro, 20 bm. będzie okazja do wspomnień i wymiany doświadczeń w gronie przyjaciół pisma, a o godz. 18 w Filharmonii Białostockiej rozpocznie się koncert jubileuszowy z okazji 10-lecia „Przeglądu Prawosławnego” w wykonaniu Chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Mokranjac” z Belgradu z towarzyszeniem orkiestry FB. W foyer otwarta zostanie wystawa prac „Architektura sakralna w twórczości dzieci”. Oficjalnego wręczania odznaczeń nie przewidziano: nieco wcześniej czwórka pracowników miesięcznika otrzymała, w uznaniu zasług – przyznane przez Sobór Biskupów – ordery św. Marii Magdaleny: II stopnia – Mikołaj Hajduk i Anna Radziukiewicz oraz III stopnia – Ałła Matreńczyk i Halina Kierdelewicz. Redaktor naczelny „Przeglądu Prawosławnego”, Eugeniusz Czykwin, kierujący pismem od samego początku teraz nie otrzymał żadnego odznaczenia: w ciągu dziesięciu lat pracy zasłużył się tak bardzo w jego redagowaniu, że otrzymał już wszystkie możliwe.

– Najważniejsze jest to, że zaczęliśmy redagować jedyne w powojennej Polsce pismo jako grupa świeckiej inteligencji prawosławnej – mówi Eugeniusz Czykwin. **– I że trafiamy z nim do coraz liczniejszych czytelników.** ■

ŁĄCZENIE WSCHODU I ZACHODU

ANIELA ŁABANOW

- Jak to się mówiło? Gdzie grają armaty, tam milkną muzy? – przypominamy sobie w biurze organizacyjnym Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej w Hajnówce. Dyrektor, Mikołaj Buszko, otrzymał fax: „Musimy zawiadomić was, że z powodu tragicznych wydarzeń w Zachodniej Słowenii, w naszej Republice, nie możmy uczestniczyć w festiwalu”. Podpisał dyrygent chóru „Jedinstwo” parafii prawosławnej w Banja-Luce, w Serbii, Nemanje Sawicz.

Halina Wojskowicz złapała za telefon i dalej łączyć się z Banja-Luką. Udało się. Dyrygent w czasie rozmowy płakał. Bardzo chcieliśmy przyjechać, ale cóż, wojna... Sytuacja zmienia się z godziny na godzinę, może się jeszcze uda...

Towarzystwo Muzyczne „Jedinstwo” w Banja-Luce ma tradycje sięgające roku 1893. Działało, z przerwą w czasie I wojny światowej, do roku 1941. Zabroniono im tego aż na pięćdziesiąt lat. W reaktywowaniu znaczącą rolę odegrała Serbska Prawosławna Cerkiew.

Nie koniec tego dnia na niepowodzeniach. Za kilka godzin przesłuchania konkursowe, a nic nie słychać o chórze z Kampali, w Ugandzie. Zgłosił swój udział na oficjalnym formularzu, właściwie nie wiadomo skąd otrzymanym, ale najprawdopodobniej za pośrednictwem Syndesmosu, z którym, jako Ogólnoświatowym Bractwem Młodzieży Prawosławnej, biuro Festiwalu współpracuje.

Wiadomo, że jest to typowy chór parafialny, uprzednio kierował nim obecny metropolita J.E. Theodorous Nankyama, wielki znawca muzyki bizantyjskiej i europejskiej. Chór przebywał w Albanii, Grecji, Jerozolimie. Przygotowuje się do przyszłorocznych obchodów 60-lecia kanonicznego istnienia prawosławia w Ugandzie.

- Dwa nieobecne zespoły, na trzydzieści cztery uczestniczące w XIV edycji, to przewidywalne ryzyko – ocenia dyrektor Buszko. **– Festiwal przecież odbywa się.**

- I chwała Bogu! – dodaje prof. Romuald Twardowski, niemal od początku przewodniczący jury. **– Dobrze też, że mimo różnych zakusów, nie zamienił się w biennale, czy triennale, a odbywa się co roku. Tyle chórów oczekuje przecież latami na udział.**

Prof. Twardowski, znany kompozytor, którego utwory wykonywane są i na hajnowskim festiwalu, podpytywany o najnowszą twórczość mówi, że opracował ostatnio około trzydziestu prawosławnych kolęd, których nagrania ukażą się przed Bożym Narodzeniem. W większości pochodzą z tych okolic, nuty i teksty dostarczył mu ksiądz Michał Niegierewicz z Hajnówki.

A ksiądz Jerzy Szurbak, założyciel i kierownik artystyczny zespołu muzyki cerkiewnej przy Warszawskiej Operze Kameralnej, także laureata hajnowskiego festiwalu, opowiada o wyjeździe do Japonii i Korei.

- Zaproszenie na Daleki Wschód przyszło do nas od Tokijskiej Agencji Artystycznej. Interesują ją tylko zespoły reprezentujące światowy poziom artystyczny. W Tokio mieliśmy koncert na około tysiąc dwieście osób. Przyszli ludzie naprawdę zainteresowani muzyką, bo bilety są w Japonii dosyć drogie. Odbiór naszego śpiewu był nadzwyczaj dobry. W Korei, w mieście Mokpo, publiczność zmusiła nas do bisowania aż pięciokrotnego.

Korea... Na XIV Festiwal w Hajnówce zgłosił się chór z Seulu. Został zakwalifikowany, ale musiał zrezygnować z przyjazdu z prozaicznych przyczyn: brak funduszy na podróż.

Telefon w festiwalowym biurze dzwoni bez przerwy. Tym razem dobra wiadomość: w Polsce jest już chór Towarzystwa Śpiewaczego „Mokranjac” z Belgradu. Towarzystwo to zostało założone w roku 1931 przez Kostę Manojlovica, kompozytora i dyrygenta. Chór kultywuje tradycje serbskiej muzyki sakralnej, ale ma w repertuarze dzieła kompozytorów muzyki klasycznej. Na festiwal przywozi utwór polskiego kompozytora L.M. Rogowskiego „Opeło”, poświęcone zabójstwu jugosłowiańskiego króla Aleksandra I w 1934 roku. A także drugą część, „Swiatyj Boże”, dokomponowaną w 60. rocznicę wydarzeń przez obecnego dyrygenta chóru, Aleksandra Spasica.

- Nie wiedziałem wcześniej, że Rogowski taki utwór napisał – mówi prof. Twardowski. **– Ten kompozytor, mieszkający w Dubrowniku, nie jest w Polsce zbyt znany. W 1983 roku spowodowałem, że podczas Dni Muzyki Kompozytorów Warszawskich wykonywana była jego suita.**

W imprezie towarzyszącej festiwalowi, 10-leciu „Przeglądu Prawosławnego”, „Mokranjac” koncertować będzie w Białymstoku wraz z orkiestrą Filharmonii.

Zbliża się czas konkursowych zmagań. W sali widowiskowej domu kultury rozgrzewa się jeden chór, w kawiarni ćwiczy drugi, gdzieś na piętrze kolejny. Sobór Św. Trójcy jest od dawna wypełniony po brzegi, przybyli nie tylko mieszkańcy miasta i okolic oraz Białegostoku, ale także wierni słuchacze z całej Polski. Tych, którzy chcieli posłuchać czarnoskórych chórzystów, pierwszą jaskółkę z Afryki, dyrektor Buszko, prowadzący tego dnia przesłuchania pociesza, że już zgłosił się i został zakwalifikowany na rok przyszły, chór z Kenii.

Nikt nie jest jednak zawiedziony. Drugi dzień przesłuchań otwiera gospodarz, chór Soboru Św. Trójcy, sięgający początkami roku 1942, prowadzony od szesnastu lat przez ks. Michała Niegierewicza. Towarzyszy on festiwalowi od początku, znajduje się w czołówce chórów Polskiego Autokafelicznego Kościoła Prawosławnego. Koncertował w Finlandii i Włoszech, brał udział w festiwalach w Moskwie i na Białorusi, które powstały wzorem hajnowskiej imprezy.

W soborze się nie klaszcze, wszyscy są zasłuchani. A gdy Aleksander Łysynkiewicz, z młodzieżowym chórem katedry p.w. Św. Mikołaja z Białegostoku śpiewa „Otcze nasz” Stiepanowa, nie ma wątpliwości, że jest to muzyka głębi duszy.

Festiwalowy dzień kończy się spotkaniem dyrygentów z jurorami. Ks. Szurbak najpierw chwali: Serce rośnie patrząc na tę młodzież. Ogromny postęp zrobiły wszystkie chóry. Siemiatycki ma rewelacyjne trio żeńskie. Znakomity jest chór Filii Patriarchatu Moskiewskiego ze Swibłowa. Potem idą życzliwe krytyczne uwagi, które prof. Wiktor Rowdo ubiera jeszcze kwiecistymi porównaniami.

A wieczorem jest ognisko w Puszczy Białowieskiej, wspominane przez chórzystów na całym świecie. Do późna w noc pieśni łączą się z szumem drzew.

Wiceminister Kultury i Sztuki, Michał Jagiełło powiedział, że hajnowski festiwal jest wydarzeniem artystycznym w kraju, przekraczającym granicę Wschodu i Zachodu i miejscem spotkań Wschodu i Zachodu. ■

PRYWATNY DOM KULTURY

ANIELA ŁABANOW

Na osiedlu Słoneczny Stok w Białymstoku istnieje jedyny w swoim rodzaju dom kultury. Ma status prywatnej placówki, a jednocześnie urządza masowe imprezy, które spółdzielnia mieszkaniowa proponuje swoim członkom. Zarabia na siłowni, saunie i różnych kursach, a prowadzi TPD-owskie kolonie, na które dzieci z najuboższych rodzin jeżdżą za darmo. Działa tu też społeczna telewizja osiedlowa.

Właścicielem, a jednocześnie dyrektorem tego domu kultury, zwanego Osiedlowym Centrum Stok, jest Wiesław Bartosiewicz.

Przez wiele lat jego sposobem na życie było żeglarstwo. Dziś nie jest już jedynym sposobem, ale ciągle zajmuje ważne miejsce w życiu. Jakimś symbolem tego jest wiszący na ścianie ośrodka dzwon okrętowy, którego dźwięk zaczyna i kończy sezon żeglarski. Także koło ratunkowe z napisem „Solaris" i inne trofea.

Żeglarska rodzina

Żona podziela tę samą pasję. Poznali się na obozie harcerskim, gdy on po raz pierwszy szkolił młodych



adeptów sztuki żeglarskiej. Pobrali w pięć lat później, gdy ona była już pedagogiem. Sami montowali swoje żaglówki, a dzieci od maleńkości spędzały z nimi wiele czasu na wodzie. W tym roku starsza córka będzie składała egzamin na stopień żeglarza jachtowego.

Gdy w roku 1985 zamieszkali na Słonecznym Stoku, założyli klub żeglarski „Solaris". Pomocy udzielała spółdzielnia mieszkaniowa, dzięki czemu stał się najprężniejszym i najliczniejszym w Białymstoku. Przewinęło się przez niego mnóstwo młodzieży. To tutaj nagrywano pierwsze szanty, tu narodziła się inicjatywa przeglądu piosenki żeglarskiej. Reprezentacja „Solarisu" wygrywała w nim dwa razy pod rząd.

Od zarządu spółdzielni klub otrzymał siedzibę: pomieszczenia po starym domu kultury, czyli podpiwniczenia bloku mieszkalnego. Gdy skończyły się możliwości dofinansowania, Bartosiewiczowie tam właśnie, po uprzednim remoncie, założyli siłownię, saunę i gabinet rehabilitacji.

Umowa z klauzulą

W 1992 Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok" doszła do wniosku, że nie jest w stanie utrzymywać zadłużonego domu kultury, tego, który przeniósł się sześć lat wcześniej do wybudowanej specjalnie siedziby. Różne osoby chciały wynajmować pomieszczenia na różne cele, ale zarząd wybrał ofertę Wiesława Bartosiewicza.

- Początki były bardzo trudne – wspomina. – **Rozpoczęliśmy pracę razem z żoną, wkładając w rozwój, remonty i inwestycje cały życiowy dorobek. Sprzedaliśmy żaglówkę i wszystko, co się dało. Z miesiąca na miesiąc, przy otrzymywaniu kolejnych rachunków do opłacenia, ogarniało nas coraz większe przerażenie. Pracowaliśmy po czternaście – szesnaście godzin na dobę, bez wielkich rezultatów finansowych. Stanęliśmy na nogi dopiero pod koniec ubiegłego roku. Nasza praca przynosi efekty i satysfakcję.**

Z dawnej działalności zachowała się tylko nauka języków obcych; inne formy trzeba było reaktywować lub wprowadzać nowe. Pozostał także klub żeglarski, skupiający czołową kadrę doświadczonych instruktorów z niskimi numerami patentów, stanowiących komisję egzaminacyjną. Dzięki temu można było otworzyć centrum wyszkolenia żeglarskiego.

- Jesteśmy największym organizatorem kursów i szkoleń żeglarskich w naszym regionie – mówi Wiesław Bartosiewicz. – **Rocznie szkolimy ponad sto osób na stopień żeglarza jachtowego. Posiadamy ponadto największy kompleks aerobiczno-siłowy w Białymstoku. W dwu salach, o łącznej powierzchni 350 mkw., prowadzimy zajęcia rekreacyjne i kulturystyczne. Założyliśmy szkołę karate, również najliczniejszą w mieście: liczy ona 150 osób. Prowadzimy też działalność kulturalno-oświatową, naukę gry na instrumentach, rytmikę, balet dla dzieci, korepetycje. Staramy się, aby ceny za korzystanie z tych różnych form były niższe niż w placówkach spółdzielczych i budżetowych.**

Trening XXI wieku

Mieszkańcy osiedla coraz chętniej korzystają z oferty ośrodka, spędzając tu wolny czas. Tylko panie narzekają, że trudno dostać się na step reebok.

Aerobik rozsławiła Jane Fonda. Reebok, nazywany treningiem dwudziestego pierwszego wieku, opracowany został przez sztab zachodnich naukowców, a do Polski przeniosła go płotkarka Zofia Bielczyk; wraz z mężem tworząc w Warszawie ośrodek. Uczestniczką jednego z pierwszych kursów była Barbara Bartosiewicz, która od dwóch lat prowadzi zajęcia w Białymstoku.

Ćwiczenia odbywają się w sali aerobicznej, przy muzyce, na stopniach równej wysokości. Trening jest o tyle ciekawy, że nie powoduje zadyszki, a można porównać go do biegu o szybkości jedenastu kilometrów na godzinę.

Szkoła przetrwania

Współpraca z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci zaczęła się od półkolonii letniej o profilu korekcyjno - rehabilitacyjnym dla najmłodszych z wadami postawy, płaskostopiem i nadwagą. Był także obóz sportowy w Skrzypkach. Dzięki ośrodkom pomocy społecznej i sponsorom, bezpłatnie z wakacyjnego wypoczynku korzystali wychowankowie domów dziecka i młodzież z rodzin ubogich oraz patologicznych.

Koło Przyjaciół Dzieci „Słoneczny Stok", założone w tym roku pod patronatem spółdzielni mieszkaniowej, chce przejąć po Zarządzie Wojewódzkim TPD ośrodek w Skrzypkach, nad Jeziorem Rajgrodzkim.

- Kiedyś mieściła się tam szkoła Hitlerjugend, potem obiekt przejmowały kolejno Mleczarnia, Kuratorium i TPD – opowiada Wiesław Bartosiewicz. – **Szkoliłem tam żeglarzy dwadzieścia lat temu. Zakochaliśmy się wszyscy w tym miejscu, w którym diabeł mówi dobranoc, ze względu na ciszę i spokój. Jest tam ponad dwadzieścia domków i pole namiotowe, ulokować można ze sto dziesięć osób. W najbliższe wakacje chcemy prowadzić w Skrzypkach obóz żeglarski, a także szkołę przetrwania, według mego pomysłu. Wszystko będzie na niej miało związek z wodą: żeglarstwo, windsurfing, pływanie, nurkowanie, ABC ratownika, kajakarstwo wyczynowe, samoobrona, biegi na orientację. W planie jest także obóz szkoły karate i kolonie z nauką pływania.**

Słoneczna telewizja

Na małym ekranie, na niebieskim tle, ukazuje się napis „Słoneczna Telewizja Osiedlowa". Z kółeczka wyłania się pejzaż z amfiteatrem i cokołem po pomniku Gomułki, a potem spiker, który mówi:„W Słonecznej Telewizji wita państwa Wiesiek Bartosiewicz".

Tak od trzech lat, o godzinie 13.30, w niedzielę zaczynają się programy telewizji kablowej, odbierane przez mieszkańców trzech osiedli: Słoneczny Stok, Zielone Wzgórza i Leśna Dolina. Nagrywane są społecznie, na własnym sprzęcie, raz na dwa tygodnie, a potem powtarzane. Zawierają różne lokalne wiadomości, wywiady z politykami, wypowiedzi telewidzów, czasem reklamy.

- Prawdę mówiąc chciałbym, aby tę funkcję przejął już ktoś inny – stwierdza Wiesław Bartosiewicz. – **Telewizja ma ambitne plany, ale gdybym ja chciał im sprostać, musiałbym prosić o powiększenia doby przynajmniej do czterdziestu ośmiu godzin.** ■

Wystawa Davida Bowie w Londynie

POP I TAPETA

EWA GOODMAN

Na długo przed otwarciem w kwietniu wystawy „Afro–Pagan 1975–95" wszyscy byli zaskoczeni, że David Bowie zajął się projektowaniem akcesoriów domowego użytku: gwiazda popu, aktor, kompozytor, który potrafi grać na wielu instrumentach i ciągle od nowa szokować publiczność, miałby pożegnać się ze swoją sławną ekscentrycznością? Jednak w praktyce okazało się, że tapeta to tylko niewielki element kompozycji.

W ciągu jedenastu dni The Gallery na Cork Street w centrum Londynu, za hałaśliwą Regents Street, przeżyła istny najazd gości. Właścicielka tej niewielkiej sali wystawowej, Kate Chertovian, stwierdziła, że tak tłumnie nie było w ciągu ostatnich trzech lat. Na otwarciu wystawy artyści, muzycy, aktorzy, kolekcjonerzy i znawcy sztuki prześcigali się w kupowaniu prac Davida Bowie. Snobizm czy prawdziwy podziw? Chyba jedno i drugie. Jednak nie da się zaprzeczyć, że realistyczne rzeźby i modernistyczne niekonwencjonalne malarstwo oraz zastosowanie różnych technik i wykorzystanie technologii komputerowej to dobry sposób wypowiedzi artystycznej.

Pomysł pierwszej wystawy indywidualnej „Afro–Pagan 1975–95" Davida Bowie zrodził się już dawno temu i była to doskonała okazja do przedstawienia wszystkiego tego, czym artysta zajmował się od prawie dwudziestu lat. W przerwach od muzyki malował, rzeźbił, tworzył kompozycje przestrzenne i produkował wydruki komputerowe. Kiedy zaprojektował wzór bardzo oryginalnej tapety i chciał przenieść go na papier, znalazł się w kropce. Z pomocą przyszła firma Laura Ashley, zajmująca się projektowaniem ubrań i wyposażenia domów. Jej znakiem rozpoznawczym są delikatne wzory w kwiaty, prążkowane desenie i pastelowe kolory. Laura Ashley to także dla wielu „młodych gniewnych" symbol konserwatywnej Anglii. Z tej współpracy powstały szerokie wstęgi papieru ustawione na piedestałach jak kolumny i zatytułowane „British Conflict No II"(Brytyjski konflikt nr 2). Co za przewrotność! Druga tapeta pt.„The Crouch" to wizerunek Minotaura na tle wielkiej betonowej bryły, pomnożony na fiolecie.

Osiemnaście podróży do różnych części Afryki i małżeństwo z Iman, piękną modelką pochodzącą z Somalii, zaowocowało fascynacją tajemniczością Afryki. Bowie przygotował 76 eksponatów na tę wystawę i większość z nich emanowała tym tematem. Wspaniała seria rzeźb „The Remember" (Pamiętanie) z roku 1995, smukłych, wytwornych głów z brązu pokrytych warstewką chromu, naprawdę przyciąga uwagę. Niektóre z nich, dochodzące do metra wysokości, z lekko nieobecnymi oczami i milczącymi ustami sprawiają wrażenie, że żyją własnym życiem.



Zenzi 1995. Acrylic + Computer collage on canvas (na płótnie)

Natomiast inny przyjaciel Davida Bowie, Beezy Bailey z Kapsztadu w RPA, przyczynił się do powstania kolekcji pięciu obrazów. Jeden z nich pt. „Talk Is Cheap Cheap", kompozycja malowana pastelami i farbami wodnymi na papierze, po prostu wyraża sens rozmowy. Bowie i Bailey wiedzą, że często jest ona „cheap" – tania, bez znaczenia, niepotrzebna, i tak przedstawiają to na obrazie.

Osobną grupę stanowią rysunki. „Old Master" (Stary Mistrz) malowany pastelami i węglem na papierze, jest doskonały w swej prostocie. Podobnie dwa duże autoportrety, oba zatytułowane „Head of DB" (Głowa DB), przedstawiające zamyślone odległe głowy. Nic nie wskazuje na to, że kłębią się w nich szalone i bulwersujące metafory muzyczne. Jeszcze jeden autoportret „Thin White Man", to pokryta chromem rzeźba twarzy, dojrzała i przypominająca maskę pośmiertną. Czyżby tak wyglądał muzyk z końca lat osiemdziesiątych, chudy biały mężczyzna z małą bródką i zespołem Tin Machine? Kto wie, sztuki nie da się jednoznacznie zinterpretować.

O wiele łatwiej jest domyślić się, patrząc na „Portrait of JO", jak wyglądał Iggy Pop, ekscentryczny artysta, muzyk, piosenkarz, przyjaciel Davida, a przede wszystkim „ojciec chrzestny punka", występujący kiedyś również w Polsce. Z tego okresu pochodzą też litografie „Star" – żółta gwiazda na koncertowym tle, i „Lovers" (Kochankowie).

W czerwcu David Bowie zadebiutuje jako projektant mody na pokazie „Pagan Fun Wear", na który ciuchy i kostiumy zostaną przygotowane przez grono muzyków. W niedalekiej przyszłości pojawi się musical, tworzony wspólnie z Eduardo Paolozzi. ■



PANI OD ANGIELSKIEGO

AGNIESZKA ŻERO

Dorota Campfield po dziesięcioletnim pobycie w Anglii wróciła z mężem do rodzinnego Augustowa. Tu założyli Szkołę Języka Angielskiego. Szkoła istnieje od trzech lat, ale dopiero w tym roku przeniesie się do własnego budynku. Zanim jednak przedsięwzięcie zostało ukończone, pani Dorota została wdową. Nie zamierza jednak rezygnować z przedsięwzięcia.

Do Londynu wyjechała tuż po maturze, ostatnim odlatującym samolotem, w przeddzień wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

– Byłam młoda i niezbyt zorientowana w rozgrywających się wydarzeniach – opowiada.

W Londynie zatrzymała się u znajomych. Znalazła pracę, potem zdała na studia i ukończyła je. W Londynie też, będąc jeszcze studentką poznała męża. Był od niej dużo starszy, jednak właśnie on zwrócił jej uwagę.

– Wierzy pani w miłość od pierwszego wejrzenia? – pyta z zagadkowym uśmiechem. **– Ja właśnie doświadczyłam czegoś takiego, poznaliśmy się, a po minucie czuliśmy, jakbyśmy się znali od dawna.**

We wspomnieniach Doroty Ronald Campfield jawi się jako człowiek optymistycznie nastawiony do świata, intrygujący swoją osobowością, odważny w podejmowaniu decyzji.

– Gdy zdecydował się pozostać ze mną, musiał zerwać wszystkie kontakty z dawnym środowiskiem, zmienić pracę, przyglądałam się jak potrafi podejmować decyzje o radykalnej zmianie w życiu, bez żalu za tym, co pozostawia za sobą.

Przedsiębiorstwo oświatowe

Do Polski przyjechali w 1991 r. Było lato, ciepło. Augustów i Mazury spodobały się mężowi Doroty. Zaczęli się zastanawiać, czy nie osiąść tu na stałe.

– Mąż był chory na astmę, a upalne lata u nas i suche, mroźne zimy, gdyby były, to według zapewnień lekarza idealny klimat dla niego – opowiada.

Początkowo chcieli zająć się nauką angielskiego w przedsiębiorstwach, jednak ten pomysł nie wypalił. Przedsiębiorstwa nie były zainteresowane kształceniem pracowników w tym kierunku.

Spróbowali więc zainteresować nauką języka angielskiego dzieci i młodzież. Chętnych nie zabrakło.

Pomysł założenia szkoły zaczął przybierać realne kształty. Pozostawał tylko problem znalezienia pomieszczeń.

– Zupełnie przypadkowo okazało się, że pomieszczeniami dysponuje szkoła muzyczna, skorzystaliśmy więc z tej propozycji – wspomina.

Przy całym przedsięwzięciu założenia szkoły pani Dorota podkreśla dużą rolę swojego męża. Lubił podejmować nowe zadania i ryzyko z tym związane. Lubił zmiany w życiu. Kiedyś tuż przed awansem na dyrektora w IMB zrezygnował z pracy w tym koncernie, by założyć własną firmę, a gdy się rozwinęła, otworzył jej biura w Belgii, Hiszpanii, USA. Gdy postanowili przyjechać do Polski, zrezygnował z tamtej firmy. by w Augustowie zająć się „przedsiębiorstwem oświatowym".

– Myślę, że kierował się czymś w rodzaju misji, bo jak inaczej wytłumaczyć chęć pozostania tu i budowania czegoś nowego – zastanawia się pani Dorota.



Dorota Campfield właścicielka i założycielka szkoły **Fot. M. Kość**

Misja anglików

Szkoła ruszyła we wrześniu 1992 r. Zajęcia odbywały się popołudniami dwa razy w tygodniu. 120 uczniów podzielono na grupy wiekowe. Do końca roku dotrwało 116 osób. W budynku szkoły muzycznej wynajęto 3 sale lekcyjne i jedno pomieszczenie na biuro. Małżeństwo Campfield przez rok było jedynymi nauczycielami. W następnym ściągnęli z Anglii jeszcze trzech nauczycieli. W ułożeniu programu, wyborze podręczników i zatrudnieniu nauczycieli pomogła pani Dorocie międzynarodowa organizacja nauczycieli języka angielskiego (JATEFL).

– Prawdę mówiąc wolałabym zatrudnić profesjonalistów z Polski, tylko mam kłopoty ze znalezieniem takich – zwierza się pani Dorota. **– Anglicy jako nauczyciele nie są źli, pod względem nauczania nie mogę na nich narzekać, problemy pojawiają się raczej na innych płaszczyznach.**

Z rozeznania właścicielki wynika, że Anglicy przyjeżdżają powodowani trochę ciekawością, gdyż Polska jawi im się jako egzotyczny kraj bloku wschodniego. Niektórzy kierują się wypełnianiem misji, jakby nieśli kaganek oświaty w nieco zacofane rejony. Częściowo również powoduje nimi rosnące w Anglii bezrobocie.

– Tak, tak bezrobocie – uśmiecha się – **zaczyna dotykać najbardziej kręgi inteligenckie, wykształcone, stąd ich chęć do pracy w Polsce, gdzie zapewniamy im mieszkanie, wcześniej opłacamy przelot samolotem, a i zarabiają wcale nieźle...**



Nowy budynek szkoły – musi być ukończony do września **Fot. M. Kość**

Ambitne plany

Po zatrudnieniu większej liczby nauczycieli szkoła zaczęła się rozrastać. Powstały jej filie w innych miejscowościach. W 1993 r. przyjeżdżało 20 uczniów z Dąbrowy Białostockiej. Rodzice sami dowozili swoje dzieci i po zakończonych zajęciach zabierali. W końcu zwrócili się z propozycją do Campfieldów, by założyli oddział szkoły w Dąbrowie.

Rodzice więc zorientowali się w swojej miejscowości, jakie byłoby zapotrzebowanie. Zebrali 150 osób chętnych do nauki. Od nowego roku nie musieli dojeżdżać do Augustowa. Powstał oddział, w Dąbrowie zamieszkał nauczyciel angielskiego.

– Od września planuję otwarcie kolejnych dwóch oddziałów, ale na razie nie chciałabym mówić w jakich miejscowościach – mówi pani Dorota i dodaje usprawiedliwiająco – **żeby nie zapeszyć.**

Od września również szkoła przeniesie się do własnego gmachu. Pani Dorota z zadowoleniem pokazuje okazały budynek. Gdzie będą klasy lekcyjne, jak biegnie korytarz, co będzie się znajdowało w podpiwniczeniu.

Ronald Campfield nie doczekał przeprowadzki. Zmarł kilka tygodni temu w szpitalu w Portugalii. Miał operację serca.

– Operacja się udała, zresztą obiecał mi, że ją przeżyje. Przeżył, później jednak okazało się, że zaczęły się komplikacje z nerkami – wyjaśnia żona.

Ciągle dokładać

Dorota Campfield nie nosi żałoby. Mówi, że najważniejsze jest to, że przeżyli razem 13 szczęśliwych lat. Stąd być może brak oznak tragedii w jej sposobie bycia.

Mimo osamotnienia nie chce rezygnować ze szkoły, jej prowadzenia i rozbudowywania. Nie obawia się, że może jej się nie udać. Mówi, że gdyby nawet przedsięwzięcie nie wypaliło, to trudno, nie będzie żałować, że zaczynała. Na razie jest dobrej myśli, chociaż nie ukrywa, że cały czas finansowo musi dokładać. Nowy budynek w stanie surowym kosztował około 2 mld. Do tego koszt działki i wykończenie budynku, który do września musi być gotowy. Uczniowie za lekcję płacą 60 tys. zł, czyli niewiele ponad 2 mln zł semestralnie. Do tej pory radzili sobie sami, nie zwracając się nigdzie z prośbą o dotacje. Teraz jednak pani Dorota nosi się z zamiarem zwrócenia o dotacje na wyposażenie szkoły. Oprócz standardowych sal szkolnych chciałaby uruchomić salę komputerową i laboratorium.

– Trudno powiedzieć, kiedy szkoła będzie w stanie utrzymać się z czesnego, jakie płacą rodzice – mówi pani Dorota. **– Niewykluczone też, że może mi zabraknąć pieniędzy, ale w końcu czy pieniądze są najważniejsze?...** ■

LOBBY BEZ SIŁY PRZEBICIA

Cd. ze str. 5

Minister Adam Dobroński uważa, że problem tkwi po obu stronach. Po pierwsze środowisko dawnego ZBoWiD – u nie przeprowadziło rozliczenia z przeszłością.

– U nas jest to zbyt prosta kontynuacja. W innych województwach do głosu, w ramach ZKRP i BWP, doszli kombatanci z AK, BCH itd. – mówi.

Z drugiej strony, zdaniem ministra, nieporozumienia związane są ze słabością środowiska niepodległościowego. Po wojnie, na Białostocczyźnie ocalało niewielu dowódców.

– W Białymstoku, w charakterze liderów, do głosu doszły osoby często ze słabym doświadczeniem. Z wielkim trudem pojmują sztukę szukania kompromisów. Zbyt łatwo dają prymat polityki nad sprawami całego środowiska kombatanckiego.

Słaby minister

Na słabość środowiska kombatanckiego w kraju składa się też fakt, że Urząd, który ma się zajmować ich sprawami ma słabą pozycję w strukturze władz państwowych. Jak sama nazwa wskazuje, Urząd do spraw Kombatantów jest tylko Urzędem a nie ministerstwem. Jego szef – kierownik, nie bierze udziału w posiedzeniach Rady Ministrów.

– W Urzędzie pracuje 140 osób. Zadania, które na nas spadają przekraczają możliwości Urzędu. Do organizowania imprez kombatanckich mam jednego człowieka – twierdzi Adam Dobroński.

Między prawicą a SLD

Wiele organizacji kombatanckich jest ze sobą skłóconych. Zarówno partie lewicowe jak i prawicowe mają tam swoich gorących zwolenników. To, że weterani utożsamiają się z określoną orientacją polityczną, związane jest z ich przeszłością. Liderzy białostockich organizacji kombatanckich twierdzą, że nie targują się o profity socjalne z ugrupowaniami politycznymi, które popierają.

– Popieramy partie prawicowe, ale nic od nich nie żądamy. Szanujemy się wzajemnie i to nam wystarcza – twierdzi Stanisław Bodzenta.

– Z tego tytułu, że Sojusz Lewicy Demokratycznej wygrał wybory parlamentarne w 1993, roku nasz Związek żadnych profitów nie otrzymał – dodaje Nowakowski.

Nie samym orderem żyje kombatant

Część kombatantów popiera Adama Dobrońskiego w twierdzeniu, że środki finansowe powinny być podnoszone dla wszystkich emerytów. Zwiększanie ich dla wybranych grup – jak kombatanci, mogłoby doprowadzić do poróżnień wśród seniorów.

– Kombatantów trzeba honorować poprzez odznaczenia – dodaje Dobroński.

W organizacjach kombatanckich nie brak i tych, którzy uważają, że „nie samym orderem kombatant żyje". Nawet jednak gdyby kombatanci doszli pomiędzy sobą do porozumienia i zaczęli żądać większych uprawnień, to nie mogą nie liczyć się z opinią społeczną. Zdają sobie sprawę, że darzeni są coraz mniejszym szacunkiem.

– „Te, kombatant", usłyszałem kiedyś od grupki młodzieży. Posypały się epitety – opowiada były żołnierz AK.

Stanisław Bodzenta zauważa, że kombatanci już w samych organizacjach są niedowartościowani. Często bowiem na równi traktuje się człowieka, który walczył przez cały okres okupacji z Niemcami z tym, który przez kilka miesięcy należał tylko do siatki konspiracyjnej. Istnieje też problem osób, które fałszywie twierdziły, że brały udział w działaniach wojennych. A przecież fakt, że jest to nieprawda, można ukryć przed urzędnikiem, ale nie przed sąsiadem. Stanisław Bodzenta uważa, że do obniżenia wartości kombatantów spod znaków AK i NSZ w oczach społeczeństwa przyczyniła się propaganda PRL–u.

Poglądy polityczne weteranów

Minister Dobroński często apeluje do kombatantów, by zaprzestali sporów politycznych – minęło w końcu 50 lat od zakończenia wojny. Tymczasem tamte przeżycia są wśród kombatantów wciąż żywe. Weterani nie chcą być traktowani jak staruszkowie, których sfera zainteresowań powinna ograniczać się do analizowania stanu swego zdrowia – mają poglądy polityczne i chcą je akcentować. A partie polityczne zainteresowane są poparciem kombatantów ze zrozumiałych względów. Kombatanci bowiem podobnie jak emeryci i renciści bardzo poważnie podchodzą do wyborów traktując to jako swój obywatelski obowiązek. Frekwencja wyborcza w Polsce nie jest wysoka. Kombatanci zaś jak mało kto zdają sobie sprawę, że głosując decydują o losach kraju i mają na nie wpływ. Nie jest tajemnicą, że do sukcesu prawicy w wyborach samorządowych w Białymstoku przyczynili się kombatanci spod znaku Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. Posłów lewicy w wyborach parlamentarnych popierali dawni członkowie ZBoWiD – u. ■

W Polsce jest najwięcej Nowaków – 220 tys., Pawlaków – 60 tys., Waldorff tylko jeden, a w Białymstoku mieszka osoba, która nazywa się Aaa.

STALIN MIESZKA W WARSZAWIE

Rozmowa z prof. KAZIMIERZEM RYMUTEM – redaktorem i wydawcą „Słownika nazwisk współcześnie w Polsce używanych"

– Nazwisko, to swego rodzaju znak rozpoznawczy każdego z nas. Umożliwia identyfikację jednostki – rzecz niesłychanie ważna, zwłaszcza dziś – w dobie społeczeństw masowych... Jak dawnym zjawiskiem językowym są nazwiska?

– Jest to fenomen, w sensie historycznym, stosunkowo nowy. Kiedyś ludziom wystarczał do identyfikacji jeden tylko wyraz – imię. W miarę tego, jak przybywało nas na tej planecie, pojawiła się potrzeba drugiego wyrazu, określającego daną osobę – nazwiska właśnie. Proces powstawania i krzepnięcia nazwisk trwał kilka wieków – na naszych ziemiach od połowy XIII wieku, aż po wiek XIX. Na dobrą sprawę zakończyły go dopiero rządy państw zaborczych, które dla celów nowocześnie rozumianej ewidencji ludności prowadziły akcje nadawania poddanym nazwisk (w przypadku Żydów) lub też oficjalnego rejestrowania jako nazwisk zwyczajowych przezwisk i przydomków (w przypadku warstw plebejskich).

– Jakie są dziś relacje między imieniem i nazwiskiem?

– Współcześnie nazwisko jest wizytówką człowieka w stopniu wyższym niż jego imię. W przypadku wybitnych jednostek, które w określonych dziedzinach zdobyły wysoką pozycję, prestiż lub sławę – do identyfikacji wystarcza samo nazwisko, bez imienia. Gdy np. mówimy Mickiewicz, myślimy oczywiście o Adamie Mickiewiczu, poecie i wieszczu narodowym i nasi rozmówcy doskonale wiedzą o kogo nam chodzi, mimo że nazwisko Mickiewicz nosi wiele osób najrozmaitszych profesji.

– Zapewne dlatego niektóre nazwiska podlegają ochronie prawnej?...

– Podlegają jej nazwiska tzw. historyczne i osób szczególnie zasłużonych dla kultury narodowej i nauki.

– A więc, zmieniając nazwisko, nie możemy zmienić go na każde, jakie się nam zamarzy. Pan Kupść nie może stać się Sienkiewiczem. Ale czy może stać się Wajdą?

– Ustawa nie jest pod tym względem zbyt precyzyjna, w związku z czym w tym drugim przypadku wiele będzie zależeć od kompetencji i wyczucia urzędnika stanu cywilnego.

– Czy nazwiska sławnych lub wybitnych ludzi spoza Polski również są prawnie chronione?

– Nie, nazwiska zagraniczne ochronie nie podlegają. Chyba dlatego mamy w Polsce Churchilla, Busha... Na przybieranie tego rodzaju nazwisk mają wielki wpływ dziejące się wydarzenia, rozmaite, gazetowe nawet aktualia.

– A czy mamy w Polsce Stalina lub Hitlera?

– Jest jeden Stalin – mieszka w Warszawie. Hitlera nie stwierdziłem.

– No i chwała Bogu! A jakie jest pochodzenie, geneza polskich nazwisk?

– Można tu z grubsza wyróżnić cztery główne grupy. Pierwsza grupa, bardzo rozbudowana, to nazwiska stworzone z wyrazów pospolitych: rzeczowników i przymiotników – takie przykładowo, jak Kogut, Kot, Cichy, Smaczny itd. Praktycznie rzecz biorąc, każdy rzeczownik lub przymiotnik miał lub nadal ma szansę stania się nazwiskiem. Są w tej grupie również nazwiska będące – pod względem gramatycznym – tzw. rzeczownikami odczasownikowymi, to znaczy utworzonymi na bazie czasowników: Chyba (od chybić), Chyła (od chylić), Czekaj (od czekać)... Nazwiska grupy drugiej wywodzą się z imion, zarówno słowiańskich, jak i chrześcijańskich. Czasami imiona te są nieco zmienione, przekształcone (np. Bogusz – od Bogusław, Adamek – od Adama), czasami – nie. Trzecia grupa, to nazwiska tzw. odmiejscowe, pochodzące od nazw miejscowości. Historycznie rzecz biorąc wskazywały one, że dany osobnik albo był właścicielem danej miejscowości, albo przynajmniej pochodził z niej. Są to głównie nazwiska z końcówką -ski. Czwarta wreszcie grupa obejmuje nazwiska patronimiczne, utworzone niegdyś dla syna od imienia ojca: Jankiewicz (tzn. syn Janka), Adamowicz (syn Adama) itd.

– Ile, w świetle pana badań, nazwisk noszą współcześni Polacy?

– Słownik zestawia nazwiska używane w Polsce w roku 1990 i obejmuje ok. 400 tys. jednostek językowych.

– Czyli nazwisk?

– Tak: czyli nazwisk. Przy czym formy męskie i żeńskie, np. Malinowski i Malinowska, potraktowałem – ze względu na oszczędność miejsca – jako jedno nazwisko.

– Czy te 400 tys. nazwisk to dużo, czy mało w międzynarodowej konkurencji? Jednym słowem – jak pod względem bogactwa nazwisk wyglądamy na tle krajów, powiedzmy, zachodnioeuropejskich? Czy mamy dużą, czy tylko umiarkowaną inwencję nazwiskotwórczą? Ogromna liczba Kowalskich i Wiśniewskich zdaje się wskazywać, że z tą inwencją nie jest u nas najlepiej...

– Szczegółowe porównania są trudne, bowiem brak jest podobnych słowników dla większości języków zachodnioeuropejskich. Nie byłbym jednak tak krytycznego, jak pan, mniemania o polskiej inwencji w zakresie nazwisk. Mamy przecież ogromne bogactwo nazwisk wariantowych – wyrastających z tego samego pnia, ale różniących się czy to wyrazem graficznym, czy też utrwalonym na piśmie obrazem fonetycznym. Przykład pierwszy z brzegu: Dąbski, Dębski, Dombski, Dobski... W nazwiskach genetycznie obcych istnieje cała masa wariantów graficznych. Np. nazwisko Szulc ma ich bodajże 8, a Szmid – około 20.

– Liczba nazwisk wzrasta nam czy maleje?

– Rośnie – głównie za sprawą administracyjnej zmiany nazwisk. Jest przecież spora grupa osób niezadowolonych ze swych dotychczasowych, „rodowych" nazwisk. A możliwości tworzenia nowych, „sztucznych" nazwisk są, praktycznie rzecz biorąc, nieograniczone.

– Jeśli chodzi o imiona – co jakiś czas falami przechodzi przez nie moda. Czy istnieją również „modne nazwiska" lub modne typy nazwisk?

– Wciąż za tzw. dobre nazwiska uważa się te na -ski. One też najczęściej są przybierane przez osoby zmieniające nazwisko. Dlatego dawny pan Szczur będzie raczej Szczurowskim lub Szczurskim niż Lisem – a Baran – Barańskim niż Kozą.

– Czy potwierdzi pan opinię, że najpopularniejszym polskim nazwiskiem jest Kowalski?

– Nie, nie potwierdzę. Najwięcej jest Nowaków – 220 tys. Kowalskich jest „tylko" 130 tysięcy. Dosyć wysoko pod względem popularności notowane jest nazwisko poprzedniego premiera: Pawlaków jest w Polsce 60 tysięcy...

– A nazwiska rzadkie? Czy są takie, których nosicieli można policzyć na palcach jednej ręki?

– Oczywiście – np. Waldorff jest jeden. Ciekawe, że niezmiernie mało osób nosi takie – dobrze znane z najnowszej historii literatury ojczystej – nazwiska, jak Jastrun, Ważyk, Tuwim...

– Jakie nazwisko otwiera pana słownik, a jakie go kończy?

– Aaa. Właścicieli tego nazwiska mamy w kraju obecnie dwóch – jedna osoba mieszka w Warszawie, druga w Białymstoku. Jest też 25 pań i panów nazwiskiem Aab. Słownik zamyka Żyzny (41 „notowań").

– Od jakiegoś czasu mamy wiosnę... Czy są rodacy, którzy miano tej pięknej pory roku przyjęli jako nazwisko?

– Oczywiście – i jest ich wcale niemała grupa: 519 osób. Nie ma natomiast ani jednej (jednego) Wiosenki.

Rozmawiał: **MAREK BURCZYK**

UTRACILIŚMY TYLKO ZŁUDZENIA

Z prof. EWĄ ŁĘTOWSKĄ, byłym rzecznikiem praw obywatelskich i pracownikiem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka rozmawia Donata Żmiejko.

– Została Pani laureatką prestiżowej nagrody Fundacji im. Fridricha Eberta. Wyróżnienie jest wyrazem uznania dla Pani pracy w zakresie promocji praw człowieka i zasad państwa prawa w latach 1988–1992, tj. w okresie sprawowania funkcji rzecznika praw obywatelskich...

– Cieszę się z tego wyróżnienia. Nagroda została przyznana za pracę organiczną czyli za popularyzację zasad państwa prawa i praw człowieka. Czynię to praktycznie przez całe życie i dlatego bardzo cenię to wyróżnienie. Traktuję je jako uhonorowanie mojej całej dotychczasowej działalności.

– Była Pani pierwszym rzecznikiem praw obywatelskich w Polsce. Był to okres na pograniczu dwóch epok. Jak postrzega Pani wykonywaną wówczas pracę?

– Moją rolą było właściwie prowadzenie działalności edukacyjnej. Polacy mają dosyć słabo rozwiniętą świadomość tego, co to jest prawo obywatelskie. Kojarzone ono jest z własnym interesem. Jako rzecznik musiałam wyjaśniać kwestie dotyczące tych niejasności. Również np. administracja nie miała świadomości, że ma do czynienia ze społeczeństwem, które musi traktować w sposób obywatelski, zgodnie ze standardami europejskimi. Propagowanie tych standardów i zasad państwa prawa to jest taka własna rola edukacyjna.

– Jak wynikało z różnych rankingów sporządzanych przez ośrodki badań opinii publicznej, w czasie sprawowania funkcji rzecznika praw obywatelskich była Pani niezwykle skuteczna w swoim działaniu...

– W rankingach chodziło raczej o przekonanie ludzi, że tak było. Trudno jest odpowiedzieć jak naprawdę wyglądała sytuacja. Mój stosunek do tego rodzaju rankingów jest pełen zdrowego rozsądku. Były one ważne o tyle, że do opinii publicznej przebijały się informacje o tym co rzecznik robił.

– Mamy liczne przykłady, że prawo i instytucje konstytucyjne w Polsce są poniewierane...

– Naruszenia prawa występują nie tylko w naszym kraju. Nie ma idealnego państwa prawa. Problem polega na tym, aby stworzyć dostatecznie mocne, szybko i niezawodnie działające mechanizmy kontrolne, które w przypadku naruszenia prawa umożliwiają odpowiednią reakcję na takie zjawiska.

– Co najbardziej niepokoi Panią?

– Nadal często spotykamy się z ludzkim oportunizmem i lenistwem administracji, która nie chce zrozumieć, że stare rutyniarstwo nie pasuje do obywatelskiego traktowania społeczeństwa. Powszechne jest wyrażanie takiego na przykład przekonania, że gnoili nas komuchy i były trudne czasy. Należy zrozumieć, iż jakieś cudowne zjawisko np. nowa Konstytucja czy przystąpienie do Europy nie wpłynie automatycznie na zmianę przekonań i stosunków obywatel–administracja. Należy myśleć racjonalnie i własnym wysiłkiem oraz ciężką pracą dążyć do tych zmian.

– Jakie dostrzega Pani zmiany w ostatnich latach w zakresie praw obywatelskich?

– W porównaniu do okresu gdy byłam rzecznikiem nastąpiły zmiany przede wszystkim w sferze politycznej i gospodarczej, które wpływają na pozycję obywatela. Jeśli chodzi o naruszenia politycznych praw i wolności obywatela, to obecnie nie mamy do czynienia z takimi zjawiskami. Następuje transformacja gospodarcza, to też zmienia stosunki. Jednak niewiele robi się, aby np. ludziom złagodzić poczucie utraconego bezpieczeństwa socjalnego. Należy tłumaczyć społeczeństwu, że nowa sytuacja w jakiej znaleźliśmy się, w gruncie rzeczy prawdopodobnie jest tą ceną jaką płacimy za większe poczucie wolności.

– Wiele osób nie chce pogodzić się z faktami nieprzestrzegania praw socjalnych, które gwarantuje Konstytucja. Coraz częściej słyszy się tłumaczenie, iż jest to skutkiem transformacji gospodarczej. Jednak w rzeczywistości mamy do czynienia z łamaniem obowiązującego prawa...

– Konstytucja z 1952 r. w zakresie praw socjalnych obiecywała wiele, ale nie dawała możliwości i gwarancji ich wyegzekwowania. Właściwie to, co utraciliśmy, to były tylko złudzenia, które i tak nie były realizowane. Podzielam jednak opinię wyrażoną przez Generalnego Inspektora Pracy, który stwierdził, że mamy do czynienia z sojuszem pracodawcy i pracownika przeciwko prawu. Dlatego, że nawet to, co jest zagwarantowane w ustawach, np. przyzwoite traktowanie kobiet w miejscu pracy, nie jest obecnie przestrzegane. Rzeczywiście dochodzi do łamania prawa. Ludzie tolerują naruszenia ich praw bo boją się protestować, aby nie utracić pracy. Z drugiej zaś strony, nie znajdują odpowiedniej ochrony u tych, którzy są powołani, aby ich bronić.

– Do rzecznika praw obywatelskich dociera ogromna korespondencja od obywateli, którzy skarżą się na łamanie prawa. Również są skargi składane do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Czy to oznacza, że nasze społeczeństwo w tych instytucjach dostrzega tzw. ostatnią deskę ratunku?

– Świadczy to o tym, że świadomość o istnieniu tego typu instytucji rozpowszechnia się. Jednak praktyka wskazuje, że ludzie jeszcze nie bardzo wiedzą jakie sprawy są w nich rozpatrywane. Dlatego nie grozi mi bezrobocie. Należy wciąż edukować nasze społeczeństwo.

– Tak więc, jeśli ktoś zechce zwrócić się o pomoc do Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu, to jakiego typu sprawy mogą być rozpatrzone?

– Jest to instytucja, która rozpatruje skargi wnoszone przez obywateli państw, które ratyfikowały Europejską Konwencję Praw Człowieka. Chodzi o skargi obywateli na władzę ustawodawczą, administracyjną i sądową, ale tylko w sytuacji jeżeli naruszyły one prawa człowieka wskazane w tej Konwencji. Należy podkreślić, że jest to katalog kilkunastu praw człowieka. Przede wszystkim chodzi o prawa tzw. polityczne i osobiste, prawo do ochrony życia prywatnego itp. Nie są natomiast rozpatrywane skargi dotyczące praw socjalnych.

– Dziękuję za rozmowę. ■

BIAŁORUŚ POMASZEROWAŁA NA WSCHÓD

KONRAD KRUSZEWSKI

Najbardziej masowe obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej nie odbyły się ani w Moskwie, ani w Londynie, ani w Paryżu. Najliczniejszy pochód przeszedł ulicami Mińska. Tylko nie jest pewne, czy 9 maja Białorusini świętowali rocznicę zakończenia wojny, czy zwycięstwa Stalina nad Hitlerem. Kiedy 500–tysięczny pochód z radzieckimi flagami i portretami Stalina podążał ulicami za prezydentem Łukaszenką, stało się jasne, że wyniki zapowiedzianego na 14 maja referendum mającego decydować o przyszłości Białorusi, są przesądzone. Białoruś pomaszerowała na Wschód.

14 maja odbyły się pierwsze w niepodległej Białorusi wybory, w wyniku których miał zostać wyłoniony 260–osobowy parlament. Nie został, gdyż w wyniku dość zawiłej ordynacji tego dnia udało się wybrać zaledwie dziewiętnastu deputowanych. Potrzebne będą następne tury głosowań. Pierwsza prawdopodobnie 28 maja, ale czy do niej dojdzie? – nie wiadomo.

Nadzwyczajnie natomiast udało się, przeprowadzone równolegle z wyborami, referendum, w którym Białorusini mieli odpowiedzieć na cztery pytania zaproponowane im przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę. Czy chcą, aby język rosyjski był równouprawniony z białoruskim? Czy pragną powrotu do symboliki sowieckiej republiki i tym samym rezygnują z barw i godła niepodległego państwa? Czy opowiadają się za dalszą integracją gospodarczą z Rosją? Czy chcą, aby prezydent miał możliwość rozwiązywania parlamentu?

W referendum wzięło udział ok. 65 proc. uprawnionych do głosowania, z których ponad 80 proc. odpowiedziało pozytywnie na wszystkie pytania. W ten sposób Białorusini faktycznie zrzekli się niepodległości.

Kandydat na nowego wodza

Referendum jest rzeczywistym triumfem Łukaszenki, o którym mówi się, że prezydenturę na Białorusi traktuje jako preludium do przywództwa w odrodzonym imperium. Aby je zdobyć musi zlać Białoruś z Rosją w jeden organizm. Na podstawie jakiej idei chce to osiągnąć? – w oparciu o dość mętną mieszankę komunizmu i panslawizmu.

Łukaszenka uważa, że sowiecka Białoruś i Białoruś niepodległa różnią się tylko poziomem życia jej mieszkańców, na niekorzyść państwa niepodległego. Tak samo jak i dziś, były za władzy radzieckiej: Rada Najwyższa, która uchwalała ustawy, armia i własna milicja oraz KGB. Tak że się nic nie zmieniło, tylko ludzie stali się nędzarzami. Po co więc taka suwerenność? Lepsza była integracja z imperium. Stąd powrót do jego symboliki.

Ale komunistyczne imperium już nie istnieje. Nawet w Rosji zmieniły się symbole, które Łukaszenka przywołuje, jak się wydaje po to, aby przypodobać się tzw. „weteranom walki i pracy". Dla innych, tych, którzy pragną odrodzenia imperium, ale opartego nie na ideologii komunistycznej, prezydent Łukaszenka głosi ideę panslawizmu, żywą wśród inteligencji rosyjskiej, ale w XIX wieku. W dużym skrócie idea ta propaguje potrzebę zjednoczenia wszystkich Słowian pod przewodnictwem Rosji. Aleksander Łukaszenka wydaje się być do niej ostatnio bardzo przywiązany.

Jego pomysły nie miałyby znaczenia, gdyby nie poparcie narodu białoruskiego. Trudno odpowiedzieć jednoznacznie z czego ono wynika. Z sentymentu za radzieckim państwem? – też. Z trudności ekonomicznych przeciwstawianych „socjalistycznemu dobrobytowi"? – również, ale chyba przede wszystkim z braku dostatecznego poczucia świadomości narodowej wśród społeczeństwa Białorusi. Nic dziwnego zatem, że wybrało ono na prezydenta człowieka, który sam o sobie mówi, że był sowieckim Białorusinem.

Prawdą jest również, że Łukaszenka w sposób niedemokratyczny pomagał sobie w osiągnięciu korzystnego wyniku w referendum. Zamknął usta opozycji, praktycznie uniemożliwiając jej dostęp do mediów, wyrzucił niezależnych dziennikarzy, a samą opozycję ciągle pomawiał o faszystowskie powiązania. Tę manipulację zauważyli niezależni obserwatorzy europejscy i nawet trochę protestowali, ale za miesiąc nikt o ich wątpliwościach nie będzie pamiętał...

Jelcyn zadowolony

Tymczasem Białoruś maszeruje do Rosji. Czy się z nią zintegruje? Zależeć to będzie już tylko od Moskwy. Pierwsze reakcje Kremla świadczą o zadowoleniu prezydenta Jelcyna z powodu poparcia mieszkańców Białorusi dla polityki integracyjnej. Już teraz doradcy Borysa Jelcyna mówią o potrzebie utworzenia wspólnego obszaru celnego i wspólnej granicy celnej z Polską. Mówi się też już o potrzebie uzgodnienia wspólnej polityki cenowej (przede wszystkim w sferze surowców energetycznych) i zawarciu porozumienia o unii płatniczej.

Sceptyczna jest natomiast prasa rosyjska, oczywiście, poza komunistyczną „Prawdą", która w wydarzeniach na Białorusi widzi początek odrodzenia ZSRR. Krytyczna jest przede wszystkim „Niezawisimaja Gazieta", która zastanawia się, czy Moskwa zechce utrzymywać Mińsk. Według tej gazety Rosja nie jest w stanie ratować przed zatonięciem nie zreformowaną gospodarkę białoruską.



Fot. K.K.

Dyktatura z woli narodu

Jeżeli jeszcze Białoruś nie znalazła się w orbicie państwowości rosyjskiej, to wkroczyła już w etap dyktatury. Z nowego parlamentu ma tylko 19 deputowanych, kiedy zostaną wybrani następni, zależy od Łukaszenki. Tymczasem może obradować stara Rada Najwyższa, która nie dość że jest wyjątkowo wobec prezydenta uległa, to jeszcze może zostać w każdej chwili rozwiązana, gdyż naród właściwie udzielił Łukaszence takich pełnomocnictw.

Nowy parlament nie jest prezydentowi do niczego potrzebny. Podczas kampanii wyborczej Łukaszenka zniechęcał Białorusinów do głosowania, mówiąc, że nawet nie zna kandydatów ze swego okręgu. Brzmiało to wyjątkowo cynicznie w sytuacji, kiedy przydzielone fundusze wystarczały na wydrukowanie jedynie 2 tys. ulotek na kandydata (korzystanie z innych źródeł finansowych było zabronione), a startujący w wyborach dostali zaledwie po 3 minuty czasu antenowego w radiu i po półtorej strony maszynopisu na jednorazową reklamę w prasie.

Po wyborach i referendum 14 maja, Białoruś znalazła się w następującej sytuacji. Nie ma nowego parlamentu, ma natomiast sowieckie godło, tyle że bez sierpa i młota. Ma poważnego kandydata na dyktatora, który może rozwiązać zarówno stary, jak i nowy parlament, o ile w ogóle dopuści do jego wyłonienia. Pragnie integracji gospodarczej z Rosją, ale nie wiadomo, czy tego chce również Rosja i czy ją na to stać. Wreszcie chce odbudowy imperium, wbrew białoruskiej opozycji, która przyszłość państwa widzi w integracji z rynkowymi i demokratycznymi strukturami Zachodu.

Maszerując na Wschód Białorusini wybierają podległość zamiast niepodległości i jest to rzeczywista tragedia narodu, który jakoś nie może dorosnąć do zachowania własnej państwowości. ■

NAJDALEJ ZAJEDZIESZ Z ...
WALKER QUALITY plus
układem wydechowym, który spełnia Twoje wymagania jakościowe!
GWARANCJA 18 MIESIĘCY
AUTORYZOWANA STACJA SERWISOWA I DYSTRYBUTOR
UNIMOT
Białystok, ul. Handlowa 7
tel./fax 42 87 56, tel. 42 36 71 w. 340
Zmieniając tłumik żądaj Walker Quality Plus

„IZRAEL-BIS" POD CHIŃSKĄ GRANICĄ

Strapieniem Izraelczyków są raczej Arabowie niż Chińczycy, a ich rzeką jest Jordan, nie Amur. Ale Żydowski Obwód Autonomiczny w Chabarowskim Kraju, wokół miasta Birobidżan nad rzeką Wielka Bira, dopływem Amuru, powstał – z kaprysu Stalina – wcześniej niż państwo Izrael!

Stalin miał dużo pomysłów etniczno-migracyjnych: Tatarów wygonił z Krymu, Czeczeńców przesiedlił do Kazachstanu, tamże posłał wielu Polaków, Ukraińców masowo umieszczał nad Kołymą. A Żydom, których w ZSRR było parę milionów, wyznaczył szmat tajgi na samej chińskiej granicy. Przewidywał z tego dwie korzyści: że Żydzi potrafią zagospodarować to peryferyjne odludzie i że świat z uznaniem odnotuje, iż Żydzi – za caratu nękani pogromami – w Kraju Rad są „sami u siebie", prawie samorządni i bez mała niezależni...

Miasto Birobidżan w 1937 roku dostało prawa miejskie, a nawet dziennik „Gwiazda Birobidżańska" w języku jidisz, który w całej reszcie ZSRR był od 1949 roku zakazany. Gazeta ta (o czym niedawno doniósł THE ECONOMIST) wiele miejsca poświęca ostatnio religii mojżeszowej oraz festiwalom i świętom żydowskim, nadrabiając swe dotychczasowe przeoczenie: przez poprzednich niemal 60 lat egzystencji „Gwiazda" nigdy nie zauważyła, że coś takiego jak religia istnieje.

Żydowski Obwód Autonomiczny nigdy nie był w większości zaludniony przez Żydów, a dziś ich liczba nie przekracza 10 procent. Pomoc rodaków z USA i Izraela pomogła im ożywić żydowskie tradycje, lecz im bardziej stają się one pociągające dla Birobidżańczyków – tym liczniej szykują się oni na wyjazd do tego „prawdziwego" Izraela. Emigracja potęguje się, Birobidżan pustoszeje – zwłaszcza, że nie powiodły się plany ożywienia jego gospodarki. Nie napłynęły oczekiwane kapitały z Japonii i Korei Południowej; tamtejsi potencjalni inwestorzy boją się angażować pieniądze w krainie, która pewnego dnia może się stać polem bitwy z Chińczykami. A może nawet, kto wie, przejść pod ich władanie.

WOG

SUZUKI

wszystkie typy

Serwis gwarancyjny
Części i akcesoria

POLONEZ CARO
ceny fabryczne

"F I M O T"
19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-840

2655

Wpłacając 20-27% wartości pojazdu (leasing) - te samochody mogą być TWOJE.

wszystkie typy **ŻUKI**
LUBLINY

wszystkie typy **POLONEZY**
TRUCKI

2656

Serwis gwarancyjny. Autoryzowany DEALER FS Lublin, FSO ZSD Nysa, FSO ZTS Grójec

FIMOT
19-300 Ełk, ul. Słowackiego 11
tel./fax 103-103, 104-840
filia Augustów tel. 20-57

PREF-BUD s.c.
Sławomir Drożęcki i Janusz Przestrzelski
18-300 Zambrów, ul. Białostocka 26
tel. (0-86) 71-43-55
tel./fax (0-86) 71-64-80

PRODUCENT OFERUJE:
STUDNIE TELEKOMUNIKACYJNE

- STUDNIA SKR-1 (abizolowana) 70 zł + VAT
- STUDNIA SK-2 (abizolowana) 87 zł + VAT
- STUDNIA SK-6 (abizolowana) 230 zł + VAT
- STUDNIA SK-12 (abizolowana) 230 zł + VAT

SŁUPY ENERGETYCZNE I TELEKOMUNIKACYJNE

- ŻN - 12 150 zł + VAT
- ŻN - 10 130 zł + VAT
- ŻN - 9 117 zł + VAT
- SŻT - 8,5 110 zł + VAT
- SŻT - 7 89 zł + VAT

ŚRODKI USZLACHETNIAJĄCE BETON
OGRODZENIE PEŁNE I AŻUROWE
Ponadto polecamy dla rolników

- Ruszty żelbetowe dla trzody 14 zł + VAT
- Ruszty żelbetowe dla opasów 16 zł + VAT
- oraz beton towarowy z dowozem na miejsce z pompą do betonu

2850

Oferujemy własne środki transportu do przewozu wyżej wymienionych wyrobów
Zapraszamy do współpracy.

WYKŁADZINY
DO BIUR I MIESZKAŃ
z Belgii, Holandii, USA
od 10 % do 50 % taniej
Możliwość obrębiania
Szerokość: 3; 3,66; 4; 5 m
100% wełny
także PCV 2 m. szer.
COPOLAND
PON-SOB. 9.00-18.30; NIEDZ. 10.00-16.00 KOLEJOWA 14
Dowóz bezpłatny Białystok i okolice
TO jest TO



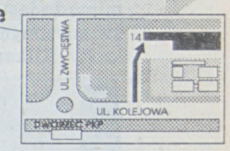

2725

płyty gipsowo-kartonowe



KAMIR Białystok • Baranowicka 115 tel. 328-437

nashuatec

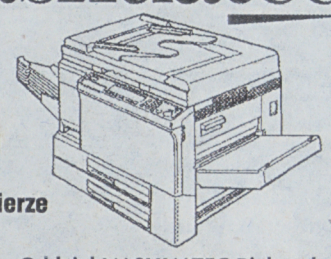

oferuje:
- szybkie kopiarki
- faxy pracujące na zwykłym papierze
- bindownice

3 lata gwarancji
serwis w 6 godzin

801-1

Oddział NASHUATEC Białystok, 15-888 Białystok, ul. K.S. Wyszyńskiego 2/1 lok. 12, tel./fax 42-89-15 w. 17, tel. 444-235

Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego
w Czarnej Białostockiej, ul. Tartaczna 5
tel. (0-85) 101-230; (0-85) 101-550, fax (0-85) 102-940

producent:
- tarcicy iglastej obrzynanej
- tarcicy iglastej budowlanej
- kantówki, krawędziaków
- elementów konstrukcji dachów
- łat pod siding i blachę
- elementów konstrukcyjnych struganych
- podłogi
- szalówki
- boazerii
- listew wykończeniowych

Prowadzimy skup:
- surowca tartaczengo, iglastego i liściastego
- papierówki iglastej i liściastej

Zapraszamy

2880

Serwis, któremu możesz zaufać



Najnowocześniejsza w regionie stacja obsługi samochodów

- *specjalizacja w obsłudze niemieckich marek: VW, AUDI, MERCEDES*
- *najnowszej generacji urządzenia niemieckich firm: HOFMANN, HERMAN ELECTRONIC, BEISBARTH*
- *komputerowa diagnostyka silnika*
- *komputerowy system pomiaru geometrii kół*
- *komputerowe wyważanie kół*
- *komputerowa diagnostyka podwozia*
- *wszelkie naprawy mechaniczne i elektryczne*

UWAGA!!!
do 15 czerwca - 5% bonifikaty

InPol

15-113 Białystok, Szosa Północno-Obwodowa 38 · tel. 538-100, 538-200, fax 538-538 · poniedziałek-sobota: 8-16

PUBLIKATOR

ŚWIĘTO



Aktor Zygmunt Kęstowicz składa autografy

MARCIN RĘBACZ

W Goniądzu mówiło się, że w czasie ostatniego weekendu tam właśnie na dwa dni zainstalowała się kulturalna stolica regionu. Najstarsi mieszkańcy miasta nie pamiętają, by kiedykolwiek zjechało tu tylu polityków, artystów, dziennikarzy.

Burmistrz Jerzy Ryszkowski pomimo że jest człowiekiem bardzo doświadczonym był naprawdę wzruszony. Kilkanaście minut wymieniał



Burmistrz Goniądza uczy się przemówienia

współorganizatorów imprezy, dbał by nikogo nie urazić pominięciem. Co chwilę przepraszał, dodawał nazwiska kolejnych osób zasłużonych przy organizowaniu festynu. W końcu za zapewnienie porządku podziękował już kilka lat nie istniejącej milicji.

Burmistrz Ryszkowski nie ma wątpliwości: ta impreza mogła się odbyć tylko dzięki temu, że Goniądz potrafi dobrze współpracować z wieloma instytucjami. Z Polskim Radiem S.A., autorami i wykonawcami powieści w „Jezioranach", gminami Związku Gmin Nadbiebrzańskich i w końcu z dyrekcją Biebrzańskiego Parku Narodowego. Ponadto ma dom kultury, któremu szefuje doświadczony dyrektor Adam Grabowski, który przyjął na siebie funkcję kierownika organizacyjnego imprezy. Prowadzony przez niego zespół pieśni i tańca obchodzi w tym roku 10–lecie istnienia.

Goniądz ma jednak coś jeszcze, jedyny działający w Polsce teatr naturalny, który dawno już zafunkcjonował na ogólnopolskich radiowych falach.

To wszystko, zdaniem burmistrza Ryszkowskiego sprawiło, że Polskie Radio właśnie w Goniądzu postanowiło świętować 70–lecie swojego istnienia i 35–lecie audycji w „Jezioranach".

Razem z gminami nadbiebrzańskimi i Biebrzańskim Parkiem Narodowym przygotowano bogaty program imprezy. Miały być wycieczki przyrodnicze, spływy, obserwacje ptaków, plenerowa sesja naukowa, biegi przełajowe, jarmarki, festyny sportowe, zabawa ludowa, koncert Janusza Laskowskiego, zabawa disco polo. Wiele imprez nie doszło jednak do skutku ze względu na padający deszcz.

Zespół „Jezioran" cieszył się na taką formę czczenia jubileuszu. W pięknym miejscu, jak twierdzili członkowie ekipy, które leży jednak nieco nie po drodze. Dlatego w Goniądzu zebrali się niemal wszyscy, z: Haliną Głuszkówną, Joanną Sobieską, Wandą Majerówną, Zygmuntem Kęstowiczem, Gustawem Lutkiewiczem, Januszem Kłosińskim oraz scenarzystami: Andrzejem Mularczykiem i Andrzejem Bartoszem. Nie dotarli tylko Franciszek Pieczka i Artur Barciś, których głosy uczestnicy pikniku odsłuchali z taśmy.

Znani z telewizji aktorzy okazali się największą atrakcją dla miejscowych dzieci, które w notesach kompletowały ich autografy. Później, z rozpędu dzieci zbierały podpisy także od reżyserów, inspicjentów, dziennikarzy...

– To miała być taka nietypowa uroczystość, coś w rodzaju pikniku nad wodą, w słońcu, świeżym powietrzu. Żeby w końcu na kilka wiosennych dni wyrwać się z Warszawy – mówił Gustaw Lutkiewicz i żartował, że wiele popsuł „nieustannie przeciekający dach", który urósł niemalże do roli głównego wydarzenia imprezy.

Jubileuszowy program estradowy „W Jezioranach" odbywał się w strugach deszczu. Aktorzy, oczekiwali na swoje wejścia w korytarzu Urzędu Gminy. Zastanawiali się, kto kogo przetrzyma: oni publiczność czy publiczność ich. Gustaw Lutkiewicz podśpiewywał wesoło : *„Ach jaka szkoda, że ta pogoda tak nam sk... się"*.

Później grzecznie przepraszał panie za użycie niewybrednego słowa. Rywalizacja: deszcz – publiczność – aktorzy zakończyła się remisem. Żadna ze stron nie ustąpiła.





W trakcie sobotniej imprezy przed goniądzką sceną wylądował desant z Warszawy. Przyjechali: wicepremier Roman Jagieliński oraz wicemarszałkowie Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz i Aleksander Małachowski. Na zorganizowanej konferencji prasowej tłumaczyli swoje kontakty z „Jezioranami".

– 35 lat słuchania i to, że pełnię funkcję ministra rolnictwa – mówił Roman Jagieliński, który przyznał członkom „jezioraństkiego" zespołu odznaczenie „Zasłużony dla rolnictwa".



Wójt Suchowoli trenuje przed meczem

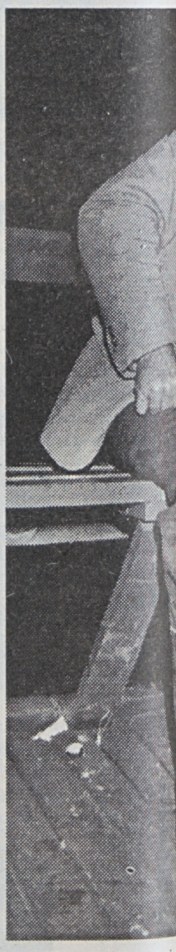

Mieszkańcy święt

JEZIORA

POLSKIE BIURO PODRÓŻY **ORBIS** Sp z. o.o.

Oddział Białystok Rynek Kościuszki 13, tel. 421-627, 421-628
Licencja "Orbis", Łomża, ul. Rządowa 3, tel. 164-208, 164-209
Licencja "Orbis", Suwałki, ul. Noniewicza 48, tel. 66-38-38, 66-59-16

Wakacje tuż, tuż...



Proponujemy wspaniały wypoczynek:
na Wyspach Kanaryjskich, Majorce, Malcie, Cyprze, w Tunezji, Maroku, Turcji i Grecji (samolot)



we Włoszech, Hiszpanii, Francji, Grecji i na Węgrzech (autokar)
pobyty hotelowe i w apartamentach na terenie całej Europy
super atrakcyjne ceny - dojazd własny

Bogaty wybór wczasów krajowych nad morzem, jeziorami i w górach

Sprzedajemy bilety: **Lotnicze** - taryfy netto wszystkich renomowanych linii lotniczych
Kolejowe zgraniczne - w tym zniżkowe dla młodzieży do lat 26 i osób pracujących za granicą
Autokarowe do ponad 300 miast Europy **Promowe** do skandynawskich portów

Nie odkładaj decyzji na ostatnią chwilę

2565

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Grajewie ogłasza przetarg na nabycie praw własnościowych do następujących mieszkań:

- 1. Os. Centrum 7 m 5 – pow.37,96 m^2 – I piętro, cena wywoławcza mieszkania 22.776 zł
- 2. Os. Centrum 35 m 12 – pow. 35,59 m^2 – parter, cena wywoławcza mieszkania 21.354 zł
- 3. Os. Centrum 37 m 15 – pow. 48,38 m^2 – IV piętro, cena wywoławcza mieszkania 29.028 zł

Wadium w wysokości 10% wartości mieszkania należy wpłacić w kasie Spółdzielni, na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 czerwca 1995 r. /piątek/ w biurze Spółdzielni na Os. Południe 36 w Grajewie – lokalu poz. 1, o godz. 11.00, lokalu; poz. 2, o godz. 11.30: lokalu poz. 3, o godz. 12.00. Na dwa dni przed przetargiem można oglądać mieszkania /po zgłoszeniu się w biurze Spółdzielni/.

Dodatkowe informacje o lokalach można uzyskać pod tel. 72–44.

Zastrzega się przepadek wadium na rzecz SM w przypadku:

» 1. uchylenia się oferenta od zawarcia umowy

» 2. jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd SMLW Grajewo

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Grajewie informuje, że Zebranie Grupy Członków oczekujących w naszej Spółdzielni, odbędzie się w dniu 26 maja 1995 r. /piątek/ o godzinie 16.00 w świetlicy Spółdzielni na Os. Południe 36 w Grajewie. Porządek zebrania i materiały do wglądu w biurze Spółdzielni.

(2979)

CIĄGNIKI T-25A - WŁADIMIREC

PRZEDSTAWICIELSTWA:

WÓZKI PODNOŚNIKOWE
Napęd: silnki diesla - ON, GAZ
Udźwig: 2t, 2,5t, 3,2t, 4t
Wymienny osprzęt do specjalnych ładunków



Autoryzowany dystrybutor

PHP AGRO-ROLNIK
Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23

PHU ANNA
Zambrów, AL. Wojska Polskiego 102, tel. 71-34-32

GLOBTEX s.c.
Białystok
Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 4
tel./fax 754-294

3078

Przedsiębiorstwo Budowlane
„Jawor" sp. z o.o.
ul. Młynowa 21,
tel. 42–76–36,

zleci wykonanie elewacji budynków mieszkalnych na terenie miasta Białegostoku.

Cena do uzgodnienia.

(3084)

Amortyzator nr 1

Dobre amortyzatory to:
- Krótsza droga hamowania
- Mniejsze ryzyko poślizgu na zakręcie
- Mniejsze zużycie opon
- Dla wszystkich samochodów na polskich drogach

> Natychmiast do nabycia

GWARANCJA 2 LATA



ROB-CAR
BIAŁYSTOK, UL. BIAŁÓWNY 10/1
42-56-17

TOP-TEN
BIAŁYSTOK, UL. WYSOCKIEGO 35
TEL. 75-15-02

MIKRUS
SUWAŁKI, UL. KOŚCIUSZKI 21
TEL. 66-78-79

AUTO-ASZOFF
ŁOMŻA, UL. 1-GO MAJA 38
TEL. 16-54-97

SKLEP - CZĘŚCI SAMOCHODOWE
EŁK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 93
TEL. 10-13-37

CONFEX
W-WA, UL. CYBERNETYKI 2
TEL. 43-20-22
TEL./FAX 43-26-03
TEL. 42-74-92 DO 95 W. 30

MONROE
amortyzatory



PROMOCJA!
od 27.04 do 15.07.95

Ekologia
Komfort
Oszczędność

dodatkowy bezpłatny pakiet
- do każdej kosy ***STIHL*** 5l kanister z automatycznym dozownikiem
- do pilarek ***STIHL*** 023, 025, 026 - łańcuch zapasowy i pilnik z oprawką, ponadto do pilarek ***STIHL*** 026 prowadnica

Autoryzowani Dealerzy **STIHL®**

Białystok - Kawaleryjska - Targowica p.1, **Bielsk Podlaski** - Kolejowa 13a, **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, **Kruklanki** - Dworcowa 12, **Łomża** - Kierzkowa 1, **Ostrołęka** - Żeromskiego, **Suwałki** - Krótka 4, **Szczerba**



PRODUKUJEMY
OKNA
DRZWI
WITRYNY, ROLETY Z PCV

BUDOMEX Gołdap, Gumbińska 1
Białystok, tel. (085) 328-923, fax 327-622
Gołdap, tel. (087) 151-142, fax 150-204
Suwałki, tel./fax (087) 676-468

VEKA - SYSTEMY

ARMATURA SANITARNA

- grzejniki płytowe PURMO
- zawory termostatyczne
- wodomierze
- armatura sanitarna
- węzły cieplne i kotłownie
- automatyka ciepłownicza

BIAŁYSTOK, ul. Hetmańska 10
tel. 518-714, 514-691-3, fax 514-691
ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 1
tel. (0-86) 16-55-07

rudex

1267

GDYBY WIKINGOWIE ZNALI KLEJE Z „KĘDZIERZYNA"
ODKRYLIBY NIE TYLKO AMERYKĘ.

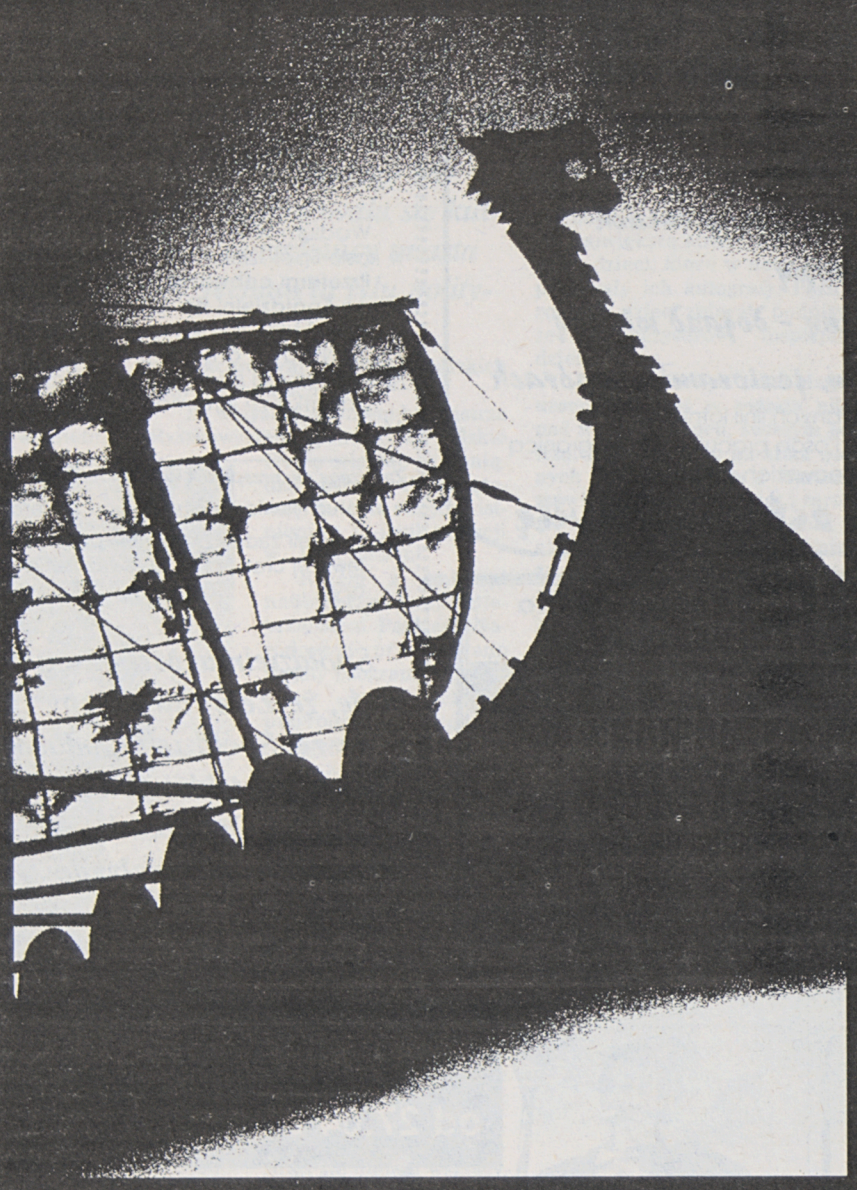

ZAKŁADY AZOTOWE „KĘDZIERZYN" S.A.
RENOMOWANY PRODUCENT AMINOWYCH
ŻYWIC KLEJOWYCH DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE, SKR. POCZT. 163,
CENTRALA TELEFONICZNA I INFORMACJA:
TEL. (0-77) 812 000, 813 000, TLX 039 331, 039 332 ZAK PL, FAX (0-77) 812 999,
DZIAŁ MARKETINGU: TEL. (0-77) 813 355, FAX (0-77) 813 299,
BIURO SPRZEDAŻY: TEL. (0-77) 812 655, 813 793, FAX (0-77) 812 306.

PRZEDSIĘBIORSTWO
IMPORTOWO-EKSPORTOWE
BIAŁYSTOK, ul. MŁYNOWA 21
tel./fax 422-008, 424-156
telex 852619

SUŁTAN
DYWANY
CHODNIKI
WYKŁADZINY
DYWANOWE i PCV

Szeroki asortyment towarów
Rozmiary do każdego wnętrza
Niskie ceny
Obrębianie i dowóz obrębionej wykładziny gratis (na terenie Białegostoku)

Sklepy firmowe SUŁTANA
Białystok, ul. Mickiewicza 44
tel. 416-531
Białystok, ul. Jurowiecka
tel. 754-847
Łomża, ul. Nowogrodzka 3A
tel. 164-196
Suwałki, ul. Noniewicza 93
tel. 663-110

2698

FSO
POLONEZ CARO
WIOSENNA PROMOCJA SPRZEDAŻY
(PRZY ZAKUPIE NIESPODZIANKA)
+ wybór wersji, auto na zamówienie
+ przyjmujemy samochód w rozliczeniu
+ zrealizujemy przedpłatę FSO
+ wersja na gaz (1/2 kosztów eksploatacji)
+ bardzo korzystne raty (17,5%, do 4 lat)
AUTO SYSTEM
30
50 rat bez procentu
60
POLONEZ już za 165,0 zł miesięcznie
ZAPRASZAMY
AUTO SALON-KWIATKOWSKI
EŁK ul. Kilińskiego 5 tel. (087) 108-111 108-112
SUWAŁKI ul. Noniewicza 93 DH Wigry
GIŻYCKO ul. Kętrzyńskiego 12A tel. (0878) 55-44

2873

magton
15-147 Białystok,
ul. 27 lipca 26
tel. 752-046
Oferuje:
- sadzonki roślin ozdobnych
- narzędzia ogrodnicze
- meble ogrodowe
pon-piątek 10.00-18.00
sobota 7.00-15.00
Zapraszamy

3039

KRĄG ul. Wierzbowa 6
Randka w KRĘGU dla samotnych
19 maj godz. 20.00.
Atrakcyjne muzyczne i gastronomiczne
liczne niespodzianki
Zapraszamy

3018



Hurtownia Rowerów
OLYMPIC
hurt • detal
Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
Czynna w godz. 8.00-18.00
w soboty 8.00-14.00
dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27.
rowery
części zamienne
serwis
ROMET, WHEELER, MBM, BIANCHI, CLINTON, APOLLO, RALEIGH
Największy dystrybutor w regionie płn.-wsch.
Sprzedaż ratalna

3043

SIATKI I SŁUPKI
OGRODZENIOWE
POWLEKANE IGIELITEM
• nie wymagają żadnej konserwacji
• gwarancja na dziesiątki lat
❑ wysokość siatek 100, 125, 150, 200 cm
❑ kolor - ciemna zieleń (połysk) RAL 6005
Słupki ogrodzeniowe wysokości
1320 mm • 1530 mm • 1830 mm • 2440 mm
Kompleksowe ogradzanie domów i działek
DOM POLSKI
BIAŁYSTOK • Szosa Płn.-Obwodowa 94
TEL. 54-23-23, 54-04-04.

3061

PROMOCJA WYKŁADZIN DYWANOWYCH

idealnych na podłoża biur, mieszkań i instytucji

najatrakcyjniejsze ceny w mieście

zapewniamy dowóz i obrębianie gratis

sklepy SUŁTANA

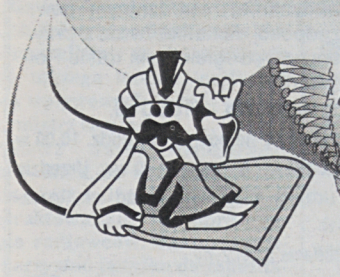

Białystok
ul. Jurowiecka 21, tel. 754-847
ul. Mickiewicza 44, tel 416-531

3045

ZETO BIAŁYSTOK

KOMPUTERYZACJA BEZ RYZYKA

ul. Skorupska 9
fax 325-472
tel. 416-858
wew. 268, 210



SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
INSTALACJE ALARMOWE, KOMPUTEROWE

W tym okablowanie strukturalne

3024

Środki ochrony roślin

APEST

DYSTRYBUTOR
Zakład wytwórczo-handlowy
<APEST>
sp. z o.o. w Łomży

ul. Piłsudskiego 75, tel. 184-887, 180-712, tel./fax 184-904, tlx 852361

AgrEvo, BASF, BAYER, DOW ELANCO, DU PONT CONOCO, SANDOZ, UNIROYAL CHEMICAL, CIECH, MAKTESHIM-AGAN, ORGANIKA-Sarzyna, ORGANIKA-Rokita S.A., MONSANTO, CIBA-GEIGY.

	Chwastox Extra a' 5 l	Aminopielik D 6 l	Aminopielik Standard 600 SL a' 1l (dawka na: 1,2 l - 1,5 l)
płatność			
gotówka	24,00	45,00	8,00
przelew	25,50	46,18	8,50

Nasze hurtownie

Centrala Nasienna - Przedsiębiorstwo Nasienne, 18-210 Szepietowo, ul. Przemysłowa 3, tel. 75-29-79
Spółdzielnia Usług Rolniczych, 18-520 Stawiski, ul. Łomzyńska 43, tel. 78-52-11
Jan Ciecierski, 19-213 Radziłów, ul. Karwowska 42, tel. dom. 141
"**A**gropest" Sprzedaż Środków Ochrony Roślin, 16-400 Suwałki, ul. Przytorowa 19, tel. (0-87) 66-73-00
Zakład Zaopatrzenia Usług i Produkcji, 16-061 Koplany, tel. (0-85) 632-216
Janusz Szczuka, 15-605 Białystok, Solniczki 2, tel. (0-85) 42-00-61
Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne Sp. z o.o. 18-411 Sniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 176-123
Spółdzielnia Pracy Zaopatrzenia Ogrodniczego, 07-400 Ostrołęka, ul. Graniczna 2, tel. (029) 60-46-68
Spółdzielnia Produkcji i Usług Rolniczych, 17-100 Wyszki, tel. 11-67

Zapraszamy do współpracy sklepy i hurtownie.

Uprzejmie informujemy, że dnia 15.04.95 r. został otwarty sklep firmowy ul. Piłsudskiego 75, czynny 8.00 - 16.00.

3074

Tylko u nas!

– posezonowa obniżka cen węgla – sprzedaż ratalna.

Hurtownia "Florian" s.c.
Łomża, Sikorskiego 166A,
tel. 160–128.

(2897)

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mońkach informuje, że

zebranie grupy członków oczekujących odbędzie się w dniu 26.05.1995 r., o godz. 15.30, w świetlicy Spółdzielni przy ul. Wyzwolenia 6.

Porządek dzienny i materiały na zebranie do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Wyzwolenia 6.

(2982)

Zarząd Miasta Białegostoku ogłasza

konkurs na stanowisko Dyrektora Białostockiego Ośrodka Kultury.

Kandydaci powinni spełniać następujące wymogi formalne:
– wykształcenie wyższe
– doświadczenie oraz znajomość zagadnień promocji kultury i sztuki
– dobry stan zdrowia.

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:
– zgłoszenie do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania BOK
– kwestionariusz osobowy z fotografią
– życiorys wraz z przebiegiem pracy zawodowej
– odpis dyplomu oraz innych dokumentów stwierdzających kwalifikacje
– opinia z pracy zawodowej za okres ostatnich 3 lat pracy
– aktualne świadectwo zdrowia.

Oferty wraz z wymaganymi dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu UM w Białymstoku, ul. Słonimska 1, pok. 501, tel. 411–448 w terminie 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

O zakwalifikowaniu się do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną poinformowani indywidualnie. Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa powołana przez Zarząd Miasta zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Komornik Sądu Rejonowego w Augustowie
zawiadamia,
że dnia 19.06.1995 r. o godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym w Augustowie przy ul. Młyńska 59 w Augustowie sala nr 1a

odbędzie się II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI składającej się z:

działka o pow. 6619 m^2 położona we wsi Pruska Wielka; nieruchomość zabudowana budynkami magazynowo –produkcyjnymi mającej urządzoną księgę wieczystą nr KW 13866 w Sądzie Rejonowym w Augustowie – stanowiącej własność:

Czesław Kowalewski
ul. Utrata 6/21
16–400 Suwałki

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 k.p.c. na kwotę **18.000,00** zł.
Cena zaś wywołania wynosi 2/3 sumy oszacowania: **12.000,00** zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w myśl art. 962 § 1 k.p.c. w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania, tj. 1.800,00 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Bliższych informacji udziela się pod numerem telefonu 46–647 w Augustowie. Zastrzega się prawo niedojścia licytacji do skutku bez podania przyczyn.

(3033)

Sklep Art. Przemysłowych w Łomży
– atrakcyjna lokalizacja –

poszukuje dostawców wyrobów drewnianych typu:
- mozaika,
- parkiety,
- boazeria,
- listwy.

Łomża ul. Broniewskiego 28
tel. 18–62–54.

KOMPUTERY PC 486/586

Najwyższa jakość za umiarkowaną cenę

– system obsługi sklepu–hurtowni
– kod kreskowy
– komputery w dowolnej konfiguracji
– sieci komputerowe
– 2 lata gwarancji
– raty, leasing

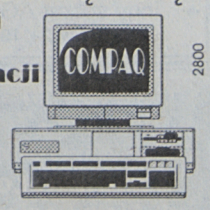

5%-upustu dla uczniów i jednostek budżetowych

ATLAS

ATLAS, Białystok, Al. 1000-lecia P.P.10, tel./fax 754-003 w. 33

2800

Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna" S.A z siedzibą przy ul. Świętojańskiej 15 w Białymstoku posiada do sprzedania niżej wymienione sprzęty z ośrodka kolonijnego:

1. *Łóżko hotelowe*
2. *Tapczan 1–osob. „ATLAS"*
3. *Komódka pojedyncza*
4. *Szafka nocna*
5. *Lada mrożnicza*
6. *Szafa chłodnicza*
7. *Zamrażarka 400 l*
8. *Lodówka „Moskwa"*
9. *Łódz wiosłowa + wiosła*
10. *Koło ratunkowe.*

Szczegółowych informacji udziela Dział Socjalno – Administracyjny tel. 327–328, 327–290 wew. 203, 213.

BIURO PODRÓŻY
MOVADO

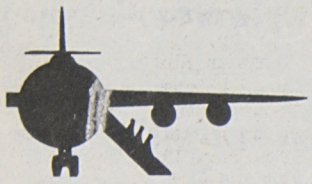

- najniższe ceny biletów lotniczych
- codzienne połączenia do większości miast USA i Kanady
- zniżki rodzinne, sezonowe, dla osób starszych i młodzieży
- międzynarodowe przejazdy autokarowe

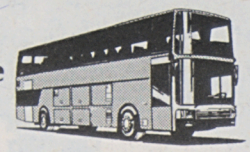



- lato '95
- bogata oferta turystyczna

ŁOMŻA ul. Polowa 45 ☎ 160-200
BIAŁYSTOK ul. Suraska 6 ☎ 42-41-71, 953
EŁK ul. Armii Krajowej 9 ☎ 104-717, 104-718

6207/6

SUW PRODMECH

16–140 Korycin, ul. Grodzieńska 24, tel. 33

zleci weryfikację bilansu – suma bilansowa 583.100 zł

wartość sprzedaży 483.900 zł,
śr. zatr. 30 osób

Termin składania ofert 7 dni z podaniem wartości usługi i terminu wykonania.

O wybranej ofercie zawiadomimy pisemnie.

(3079)

Zarząd Gminy Pozezdrze

ogłasza przetarg ustny, nieograniczony

» na sprzedaż lokalu mieszkalnego w budynku ośmiorodzinnym /pow. uż. 48,1 m^2 dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka /wraz z przynależnym gruntem, położonego w Harszu – „Cegielni", na trasie Pozezdrze –Sztynort, w pobliżu jeziora Mamry.

Cena wywoławcza – 8000 zł, wadium – 1000 zł.

Wadium winno być wpłacone w kasie Urzędu Gminy najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu. Przetarg odbędzie się 2 czerwca 1995 r. o godz. 10.30 ww. Urzędzie Gminy Pozezdrze. Szczegółowych informacji udziela miejscowy Urząd tel. Pozezdrze 6 wew. 19.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

(3081)

Komornik Sądu Rejonowego w Suwałkach

rewir II działający na podstawie art. 867 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 maja 1995 r. o godz. 10.00 w biurze Komornika Sądu przy ul. Kościuszki 69 w Suwałkach na wniosek Banku Rozwoju Rolnictwa "ROLBANK" S.A. w Suwałkach odbędzie się

I Licytacja Ruchomości należących do Julianny i Witolda małż. Michałowskich zam. Lipowo, gm. Raczki

składającej się z

L.p. Nazwa ruchomości	suma oszacowania	suma wywołania
1. Ciągnik: „URSUS C–355, rok prod 1972, nr rej. SUH 8655, nr silnika 12431, nr podwozia 135004	5.000,00 zł	3.750,00 zł (75% sumy oszacowania)

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

(3082)

WYGODA KAŻDEGO DNIA



PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ NA DOGODNYCH WARUNKACH
JOKER Największy salon AGD i RTV w regionie.
Szeroki wybór renomowanych firm światowych i polskich.
Białystok • ul. Legionowa 9/1 (w podziemiach) ☎ 420-644

6954

drobiarz

PPH „Drobiarz" S.A.

10–135 Olsztyn, ul. Bałtycka 22,
tel./fax 23–87–84 lub 23–88–21.

Oferuje w ciągłej sprzedaży

kurki odchowane ras nieśnych.

Przy zakupie powyżej 500 sztuk, zapewniamy bezpłatny transport.

- Pisklęta jednodniowe – ilości fermowe
  - – Brojlery – preferowane rasy ciężkie ROSS i SENA
  - – Kurki ras nieśnych
- 16-tygodniowe kury ras nieśnych
  - – Tetra SL, ISA BROWN – ilości fermowe.

Zapraszamy w godz. 8.00–15.00.

(3087)

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. 11–500 Giżycko, ul. Suwalska 21 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

- 1. Koparko-Spycharka typ PF–1 „Białoruś" rok prod. 1989, cena wywoławcza – 9600 zł
- 2. Koparko –Spycharka typ KTO–162 „Ostrówek" rok. prod. 1984, cena wywoławcza – 12700 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie zakładu przy ul. Suwalskiej 21 w dniu 2.06.1995 r. o godz. 12.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przyjmowane będzie w kasie zakładu do godz. 11.30 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(3071)

Firma „BAGBUD"

11–500 Giżycko,
ul. Mickiewicza 51
Dealer „Metalplast" Bielsko Biała

- ***– oferuje z aluminium okna, drzwi, witryny sklepowe, kioski.***

Przeznaczenie: sklepy • biura • firmy.

Zamówienia w dowolnych wymiarach i kolorach.

Chcesz mieć ładne, tanie okna i drzwi, przyjdź, zobacz – reklama w sklepie „BAGBUD", ul. Mickiewicza 51 tel./fax /0–878/ 30–71.

(3080)

STROPY "TERIVA"
w ciągłej sprzedaży do 7,2 m dł.
Ciechanowiec,
tel. 771-187,
ul. Wspólna 35
2974

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Filipowie, woj. suwalskie

sprzeda mieszkanie
kat. M–3 /49 mkw./, 3 izby,
33.700 zł.

(2976)

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
☎ 42-51-16
GAZETA Współczesna

Wytwórnia Prefabrykatów Betonowych,

18–400 w Łomży,

ul. Poznańska 154 B, tel. 180–724 oferuje do sprzedaży

- – płytki chodnikowe, obrzeża, krawężniki,
- – trylinkę, płyty drogowe „Jomb", ścinki oporowe,
- – nadproża drzwiowe i okienne, płyty korytkowe dachowe,
- – bloczki, kręgi i rury, przykrywy,

oraz dla rolników – hodowców

- **– ruszty dla trzody i bydła.**

(3069)

„Polar"

- pralki, lodówki, „Zamex"
- zamrażarki „Mors",
- inny sprzęt AGD,

Augustów 0–119 37–25.

(3753)

Glazura — Terakota
200 wzorów
MAREW, Łomża
ul. Aleja Legionów 64
tel. 18-67-63.
(1434)

MATERIAŁY BUDOWLANE
"TOPKAPI"
Cement, wapno, siporeks, onduline, suchy tynk, siding, dachówka bitumiczna
ul. Nowowarszawska 32
(teren Sp. Elektryk), tel. 437-133
3047

ZA TREŚĆ
REKLAM
I GŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA

Uwaga
8.06.1995
ukaże się wkładka poświęcona
Dniom Grajewa
zapraszamy ogłoszeniodawców

– **Mam w „Jezioranach" wielu przyjaciół, z którymi wiele lat pracowałem w radiu** – mówił Aleksander Małachowski.

Do dosyć wątłych związków z audycją przyznał się tylko Włodzimierz Cimoszewicz, który stwierdził jednak, że utrzymuje bardzo ścisłe kontakty z Goniądzem. Jak się dowiedzieliśmy tu właśnie mieszka część rodziny żony wicemarszałka Sejmu.

Burmistrzowie i wójtowie nadbiebrzańskich gmin zapowiadają, że również w przyszłym roku zorganizują podobną imprezę. Najprawdopodobniej w innym miejscu, ale równie ciekawą. Okazało się bowiem, że można zorganizować ciekawe wydarzenie nawet przy niewielkich nakładach finansowych.

– **Tegoroczną imprezę sfinansowało Polskie Radio i sponsorzy między innymi z Białegostoku, Ełku, Grajewa, Moniek. Gminy Związku Gmin Nadbiebrzańskich dołożyły po 5 milionów złotych. Otrzymaliśmy za to doskonałą promocję naszego terenu, możliwość spotkania wpływowych ludzi** – powiedział burmistrz Goniądza.

Burmistrz Jerzy Ryszkowski przyznał jednak, że w kuluarach festynu nie ubijano interesów.

– **Potraktowaliśmy tę imprezę jako święto radiowców. Sami chcieliśmy wykorzystać ją tylko do zapoznania się, to na pewno kiedyś zaowocuje.**

Goniądz zapamiętają także członkowie piłkarskiej reprezentacji włoskich biznesmenów działających w Polsce, którzy zmierzyli się w niedzielę z ekipą nadbiebrzańskich samorządowców. Piłkarze Corre Azzurro (Niebieskie serce) stracili dwie bramki, zdobyli jednak aż cztery i zainkasowali w nagrodę dwa kartony dojlidzkiego piwa. ■

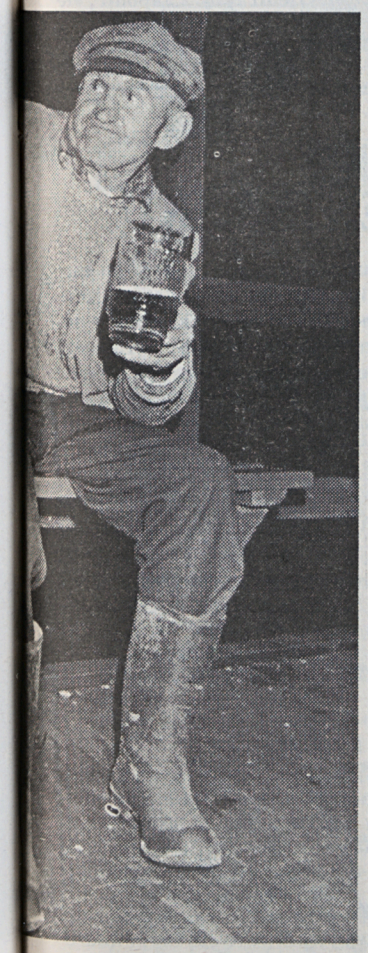

AN

PANICZ ZIUK Z ZUŁOWA

KRYSTYNA KONECKA

W rozwidleniu Żejmiany i płynącej zakolami Wilii każde miejsce jest dobre do podziwiania urokliwych pejzaży, nieskrępowanych szczególnie agresją człowieka. A jeszcze mostek nad wąską Merą, który, jak się mocniej stąpnie, może zapaść się do wody. Za mostkiem kołchozowe chlewy i obory. Pustkowie zwie się po polsku Zułów. To miejsce urodzenia Józefa Piłsudskiego.

Jadący błotnistym bezdrożem drewniany wóz zatrzymuje się przy mostku.

– **Nu, i coż tak zapatrzywszy sia, a?** – zapytuje śpiewnie stary mężczyzna w kufajce.

– **Tu był Zułów Piłsudskich** – uśmiecham się.

– **At, był nie był. Ja żesz wówczas nie żywszy** – odpowiada ostrożnie. – **Nu, coś wiem. Dziad mój paniczu Ziuku oddałby wszystko.**

Ludzie w „apylince" Pabrade są nieufni. W gminie Podbrodzie też, bo to jedno i to samo. *Apylinkas* to litewska nazwa gminy. Zresztą w całym powiecie święciańskim Polacy przez długie lata woleli nie ujawniać swoich sentymentów do Naczelnika Józefa Piłsudskiego. Wizerunki wąsatego Dziadka przechowywano na dnie kufrów. Tak było w domu Walentyny Subocz, naczelnika gminy Podbrodzie. Kiedy pierwszy raz jechałyśmy do Zułowa z Powiewiórki, wspominała:

– **Zajrzałam kiedyś do kufra babci, wyjęłam portret, ale ona klapnęła mnie w tylek i schowała go. A potem, kiedyś, wzięła mnie na kolana i powiedziała uroczyście: – Pamiętaj, dziecko, że ty widziałaś marszałka Piłsudskiego.**

Z Podbrodzia do Powiewiórki można wybrać się na dłuższy spacer, bo przecież z Pabrade do Pavoviarie jest około 4 km. Drugie tyle w kierunku zachodnim to już granica z Białorusią. Za granicą znalazły się Łyntupy, Komaje, jezioro Narocz, Postawy i wioseczki, gdzie niegdyś trwały polskie dworki i majątki. W murowano–drewnianym powiewiórskim kościółku św. Kazimierza msze odprawia litewski *kunigas*, który dobrze żyje z miejscową polską ludnością. Licząca sobie dwa wieki z okładem świątynia świadkowała zawsze symbiozie wielojęzycznych mieszkańców: Polaków, Rosjan, Litwinów i Białorusinów.

W 1867 r. właściciele Zułowa – Józef Wincenty Piotr Piłsudski i poślubiona mu kuzynka, szlachcianka Maria z Billewiczów ochrzcili imieniem Józef swoje czwarte dziecko. Z tamtych czasów do dzisiaj zachowała się kadzielnica. Jest też w kościele płyta napisana z błędami wiele lat później: „Marszałku Piłtsuckiemu od synów tej ziemi". Kiedy każdą pamiątkę po Marszałku trzeba było ukrywać, nikt z mieszkańców nie wydał tablicy władzom. Nikt też nie ruszył Ziukowego dębu, który za rok będzie już sześćdziesięciolatkiem.

Dąb został posadzony przez Aleksandrę Piłsudską i prezydenta Mościckiego 12 maja 1936 r., w pierwszą rocznicę śmierci Naczelnika. Tego samego dnia na wileńskiej Rossie na grobowcu Marii Piłsudskiej pojawiła się czarna granitowa płyta z napisem MATKA I SERCE SYNA. Na kilka tygodni przed śmiercią Marszałka przybyły z Wiednia wybitny kardiolog prof. Karel Frederick Wenckebach wraz z konsylium stwierdził u pacjenta nieuleczalny nowotwór wątroby. Umierający Józef Piłsudski prawdopodobnie wtedy spisał swą ostatnią wolę: *„Nie wiem, czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu. Niech! Niech tylko moje serce wtedy zamknięte schowają w Wilnie, gdzie leżą moi żołnierze co w kwietniu 1919 roku mnie jako wodzowi Wilno jako prezent pod nogi rzucili... A zaklinam wszystkich co mnie kochali sprowadzić zwłoki mojej matki z Sugint Wiłkomirskiego powiatu do Wilna i pochować matkę największego rycerza Polski nade mną. Niech dumne serce u stóp dumnej matki spoczywa..."*. Tak się też stało.

Naczelnik umierał owiany legendą i – milczeniem. Naród nic nie wiedział o jego chorobie, w roku poprzedzającym śmierć uroczyście obchodzono jego urodziny i imieniny. Ludmiła Polak zachowała wśród pamiątek w święciańskim drewnianym domku luźne kartki powielaczowej gazetki „Czytamy" ze swojego przedwojennego gimnazjum, które jeszcze za życia Naczelnika nosiło jego imię.



Dąb posadzony w Zułowie otaczają chlewy i obory

Fot. K. Konecka

W marcu 1934 r. trochę niewprawny autor podpisany „ANTE" odpowiada artykułem na tytułowe pytanie „Dlaczego czcimy dzień 19 marca?": *...działalność w Polsce Niepodległej od zarania Jej powstania, całokształt jego wielkiego dzieła, świadczą ponadto o tem, że jest człowiekiem czystym i nieskazitelnym... Jego geniusz rządzenia daje nam pewność, że z całym spokojem możemy patrzeć w przyszłość i ufać, że jeszcze bardziej podniesie On nasze Państwo do wielkiej potęgi..."*.

Dopiero publikacje ostatniego dziesięciolecia ujawniają trudny charakter Marszałka, zmieniający się na niekorzyść wraz z wiekiem i chorobą. Zapewne sam miał świadomość tych zmian, co potwierdza rozmowa z Arturem Śliwińskim, przeprowadzona 7 listopada 1931 r. Mówiąc o symbolicznych postaciach, które wyrażały jego naturę Piłsudski wyznał, że po maju 1926 r. Panicza z Zułowa zamknął na klucz i z rzadka go tylko wypuszcza. Andrzej Garlicki napisał: *„Panicz z Zułowa to subtelność, delikatność, wyrozumiałość wobec innych i skłonność do wybaczania im"*.

Zułowską, delikatną i wrażliwą naturę Ziuk Piłsudski zawdzięczał matce. Maria Piłsudska powiła, rok po roku dwanaścioro dzieci, spośród których ostatnie bliźnięta zmarły w niemowlęctwie. Pierwsza siódemka urodziła się w Zułowie, gdzie eksperymentujący w majątku małżonek przerzucał się od produkcji drożdży i terpentyny po spirytus, od młynów po hodowlę i sprowadzanie nieprzydatnych w tamtejszych realiach maszyn rolniczych. Maria z Billewiczów zajęta była pociechami, ucząc je miłości do ludzi i do ojczyzny walczącej o niepodległość. Miejsca wystarczało dla wszystkich. W. Pobóg-Malinowski, biograf Naczelnika, opisał Zułów: *„Duży modrzewiowy dwór – wewnątrz dwanaście obszernych pokoi, portrety przodków na ścianach; dokoła dworu blok zabudowań folwarcznych i przemysłowych: przed oszklonym gankiem – wielki gazon, za nim – brama wjazdowa z herbowymi tarczami; na lewo od gazonu – sady owocowe i ogrody; nie szeroka, lecz wartka i głęboka Mera otaczała dwór malowniczym półkolem"*.

W lipcu 1874 r. wszystko to zamieniło się w zgliszcza podczas gwałtownego pożaru. Pozostał piętrowy budynek, w którym okoliczni mieszkańcy domyślają się dawnej piekarni lub pomieszczeń dla służby. Pilsudscy zamieszkali w Wilnie, gdzie z latami powiększała się tylko rodzina i nędza. Dwunastoletni Ziuk redagował ręczną gazetkę rodzinną „Gołąb Zułowski", ożywiając w niej psa Karo i konia Rappana z okresu szczęśliwego dzieciństwa nad Merą. Miał 17 lat, kiedy schorowana matka, stanowiąca jedyne oparcie, zmarła. Pozostał z nią najbliżej do dzisiaj w grobowcu na Rossie.

Chybotliwy mostek nad Merą trzyma się gorzej niż przed trzema laty. Pokołchozowe chlewy i obory na miejscu dawnego dworu wydają się stabilniejsze. Dąb nad nimi nieco większy, wyraźniej zaznacza swoją lokalizację: w tym miejscu stała podobno kołyska Ziuka. Opowiadam o wszystkim właścicielowi wozu i konia. Nie wiedział za wiele.

– **Jakieś papiery musi zostawszy sień, to i ludzi wiedzon** – kiwa głową. – **My tutejsze cośkolwiek też. U nas wszystkie w rodzinie po Ziuku mieli, znaczy nazywali tak dzieci. A ja – tylko Romuald.** ■



Pejzaże dzieciństwa Ziuka Piłsudskiego

Fot. K. Konecka

■ *Dziwy świata roślin*



MODLIGROSZEK

Białko jest podstawowym budulcem każdego żywego organizmu i nieodzownym składnikiem pożywienia. Światowa Organizacja Zdrowia ustaliła optymalną dawkę białka – 0,55 grama na kilogram ciała.Oznacza to, że zdrowy człowiek o wadze 70 kg potrzebuje dziennie tylko 38,5 grama białka. Normy tej powinni szczególnie przestrzegać chorzy na raka; nadmiar białka może bowiem stworzyć doskonałe warunki do odbudowy komórek olbrzymich. A takimi są patologiczne komórki nowotworowe. Nie oznacza to oczywiście, że samo przedawkowanie białka wywołuje chorobę, ale im wyższe jest spożycie, tym wyższa zachorowalność na raka. Potwierdzają to dane statystyczne wielu krajów świata. Powinniśmy więc, w celach profilaktycznych, obniżyć przynajmniej o połowę dzienne spożycie mięsa, jaj i serów, a w ich miejsce wprowadzić warzywa i owoce.

Z drugiej strony białka o dużej masie cząsteczkowej wykorzystuje się w leczeniu niektórych nowotworów. Takim białkiem jest **CESALINA** wyizolowana z nasion Brezylki (Caesalpinia gillesi). Jest to krzew rosnący na żyznych glebach Argentyny i Urugwaju. Podobne właściwości wykazuje **ABRYNA** pozyskiwana z nasion **MODLIGROSZKU**.

Ojczyzną Modligroszka różańcowego (Abrus precatorius) są Indie, ale roślina występuje w całej strefie klimatu tropikalnego. Tworzy wijące się pędy do 3,5 m długości. Owocem jest strąk zawierający kilka lśniących, szkarłatnych nasion. Ich jaskrawa barwa zwabia ptaki, które je wydziobują i przenoszą, przyczyniając się do rozprzestrzeniania gatunku. Występująca w nich abryna jest silną trucizną, dlatego nasion modligroszku używano do zatruwania strzał. Ale przede wszystkim służyły do wyrobu różańców, stąd nazwa rośliny" „groszek paternoster".

Leng.

■ *W poniedziałek złe branie*

BELWEDER NAD SIEMIANÓWKĄ

Gdy tylko Pierwszy Wędkarz III RP, będąc na rybach na Podhalu, oficjalnie ogłosił, że nie jest zdecydowany ubiegać się o najwyższy urząd między Bugiem a Odrą, gdyż niezbyt liczny ma elektorat, uznałem że najwyższy czas zacząć kampanię wyborczą. Temat przekonsultowałem z kim i gdzie trzeba. Oznajmiam, że zgłaszam siebie na kandydata na prezydenta, III RP oczywiście.

Aby jakaś pasja nie była osobistą sprawą człowieka, którego pochłania, jego własnym przeżyciem i źródłem radości, potrzebna jest jeszcze i druga pasja: służenia bratnim pasjonatom.

Aby zdobyć elektorat należy umieć bajerować. Mój przeciwnik z Gdańska nabajerował, że z Polski zrobi Japonię. Że puści w skarpetkach wszystkich cwaniaków i kombinatorów. Powiedzał, że jest rybakiem a faktycznie nie jest. Bo rybak to profesja, a wędkarz to lejwoda, bajerant.

Znam kilku wędkarzy, którzy sprawdzili się jako głowy państw.

Mam nawet swoją ulubioną anegdotkę wędkarską o prezydencie Finlandii Kekkonenie, zapalonym wędkarzu.

Otóż gdzieś daleko na północy, w małej wioseczce przyszło na świat dziecię. Gdy chciano je zważyć, okazało się, że w wiosce nie ma wagi. Główkowano, radzono– rzecz się działa na odludziu– gdy ktoś przytomnie zauważył, że w pobliżu, na jednym z tysiąca jezior, łowi ryby prezydent Kekkonen, który na pewno w swoim wyposażeniu wędkarskim musi mieć wagę.

Udano się nad wodę, prezydent chętnie pożyczył podręczy przyrząd, zważono dziecię i... okazało się, że noworodek waży 12 kg.

Ryby poniżej 12 kg Kekkonen nigdy nie łowił, nie było mniejszej podziałki na jego wadze.

Prezydent Wacław Havel, namiętny łowca ryb pstrągowych, miał kłopoty z wymiarami ryb. Czepiały mu się pstrągi, którym zwykle brakowało do wymiaru ochronnego około 2-3 cm. Z pomoca przyszła mu... miarka własnej konstrukcji. Przymiar długości 50 cm miał zaledwie 42 cm. Był wyskalowany po...wędkarsku.

Jako wędkarz z długoletnim stażem i żurnalista, co od niepamiętnych czasów redaguje *W poniedziałek złe branie*, mam już przygotowany program, który będę realizował, gdy zostanę wybrany.

Już obiecuję że, *W poniedziałek złe branie* zmienię na **W poniedziałek dobre branie.**

Z astrologicznego kalendarza brań usunę biory złe i chimeryczne, zostaną jedynie biory *zdecydowane.*

Isniejące i zagmatwane regulaminy amatorskiego połowu ryb zostaną odesłane do archiwum. Już przekonsultowałem z Jurkiem Kuklińskim, wędkarzem wielce doświadczonym i notatki prowadzącym skrupulatnie, którego zaangażowałem za swego doradcę, potrzebę powołania Klubu Miłośników Pomp.

Klub zastąpi dotyczczasowy, zbiurokratyzowany, Polski Związek Wędkarsko– Rybacki, co to masowo na jeziorach sieciami odławia ryby wybiórczo, pobierając od swoich członków coraz wyższe składki.

Tymczasowa siedziba Klubu będzie mieścić się się w Czerwonym Dworku obok wsi Bachury, wybudowanym ze składek wędkarskich, nad Zalewem Siemianówka (obecna baza rybacka PZWRyb.).

Działalność Klubu Miłośników Pomp, na czele którego sam stanę, jako boss nr 1, będzie

Nasz elektorat będzie głosował na Remiesza albo i przeciw! Ot co!

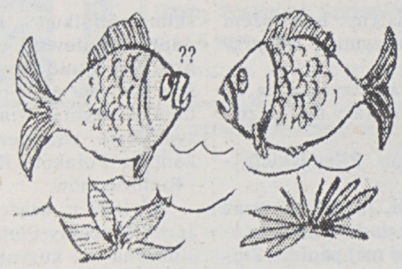

polegać na wybieraniu ryb z niecek jeziorowych lub stawowych bez użycia wędek. Przecież wędkarzom i tak chodzi o mięso rybie a nie o ...wędkę. Wędka to przeżytek, etykieta!

Klub zakupił , za granicą oczywiście, bo rodzimych to nie ma przenośnych, pompę i wypompuje wodę z akwenu. Członkowie Klubu, ja to Wam gwarantuję, wybiórczo oczywiście, wybiorą ryby wymiarowe i cenne gatunkowo np. trocie jeziorowe, jesiotry a pozostały chwast niech sobie rośnie na potrzeby zachowania równowagi w przyrodzie, na potrzeby kormoranów, dajmy na to.

Oczywiście pomysłów na działalność wędkarską to ja, jako kandydat na prezydenta III RP, mam bardzo dużo.

Chociażby ten, że I ministrem w Kancelarii Prezydenta zostanie Jurek Kuklinski, wędkarz wielce doświadczony albo że Belweder Namiestnikowski będzie nad Zalewem Siemianówka. Odnośnie programu politycznego to za wcześnie o tym mówić. Moi przeciwnicy nie śpią. Na przykład taki Jan Pietrzak.

Wszyscy, którym los III RP jest bliski, mają szansę to udowodnić, głosując na Antoniego Remiesza. W ten sposób zostanie zachowana ciągłość w nowym myśleniu, po wędkarsku. **Koszerną** z banderolką zastąpię **Spławikówka** z pozłacaną błyskotką. Godzi się przypomnieć w tym miejscu, że Ameryka w dużej mierze zawdzięcza swój dobrobyt prezydentom– wędkarzom. Poprzedni prezydent George Bush, z którym łączą mnie wędkarskie haczyki i nie tylko, jest tego niezbitym dowodem.

Nie obiecuję zatem, że w czasie mojej prezydentury będziemy jedli ryby z Japonii ale ...doścignięmy Stany Zjednoczone Ameryki.

Wasz kandydat na prezydenta
ANTONI REMIESZ

ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ
na najbliższy tydzień

19 - 25 maja 1995

Pt	S	N	Pn	W	Ś	C

- Zdecydowane biory
- Chimeryczne biory
- Sporadyczne biory

■ *Zodiak na talerzu*

STEKI WOŁOWE PO ARGENTYŃSKU

DANIE DLA BYKA

4 grube kawałki mięsa bez kości (z antrykotu lub rostbefu), 2-3 łyżki oleju, 4 duże ziemniaki, szklanka gęstej śmietany, 4 kawałki folii aluminiowej, sól, pieprz.

Ziemniaki szorujemy, wkładamy do wrzącej wody i gotujemy w łupinach ok. 15 minut, odcedzamy, szybko zawijamy w folię i na blasze wstawiamy do gorącego piekarnika na ok. 30 minut. Przed podaniem folię rozchylamy i sprawdzamy, czy ziemniaki są już miękkie. W ciepłym, ale już nie gorącym piekarniku czekają, aż steki będą gotowe do podania. Opłukane i osuszone kawałki mięsa (krojone w poprzek włókien) lekko rozbijamy, oprószamy pieprzem (o ile nie podajemy z ostrym sosem) i smażymy na mocno rozgrzanym tłuszczu krótko z obu stron na ostrym ogniu. Steki powinny być w środku różowe, a usmażone z zewnątrz. Podajemy steki lekko osolone od razu na talerzach w towarzystwie ziemniaka wyjętego z folii, naciętego wzdłuż i polanego śmietaną. Ostry sos serwujemy w sosjerce. ■

HOROSKOP EMOCJONALNY

19 - 26 maja

BYK 21 IV – 21 V

Wchodzisz w pomyślny okres, możesz zacząć realizować swoje plany, niewykluczone, że będzie to związane z poważnymi zmianami w różnych sferach twojego życia. Nie trać cierpliwości i pohamuj niezadowolenie, sukces w końcu nadejdzie. Wyjedź na kilka dni i zrelaksuj się. Twoje sprawy zawodowe na szczęście mają się dobrze, nie zaniedbujesz ich.

BLIŹNIĘTA 22 V – 21 VI

Dużo będzie się działo. Odłożysz na bok sprawy domowe i ostro weźmiesz się do pracy. Możesz liczyć na popularność, twoje decyzje mają zwolenników. Serio podejdziesz do realizacji różnych zamierzeń, nawet tych mało obiecujących. Ktoś za kim tęsknisz sprawi ci miłą niespodziankę.

RAK 22 VI – 22 VII

Twoje plany związane z większym zakupem, mogą zostać przyśpieszone dzięki współpracy z kimś spod znaku Wagi. Wbrew pozorom jego możliwości są naprawdę duże. Przed tobą udane dni. Wykorzystaj swój fart i spróbuj zagrać w jakąś grę losową. W pracy lub szkole zachowaj spokój.

LEW 23 VII – 22 VIII

Możesz przeżywać niepowodzenia, nie ma na to rady. Uzbrój się w cierpliwość, niedługo przed tobą bojowe zadanie. Poważne operacje finansowe, weź inicjatywę w swoje ręce i nie bój się ryzyka. Po jakimś czasie będziesz mógł zwolnić tempo. Niewykluczona wizyta krewnych.

PANNA 23 VIII – 22 IX

Twoje ambicje zaspokoi prozpozycja Strzelca. Wysłuchaj opinii innych, ale decyzję podejmij samodzielnie. Rozwikłasz narastajacy konflikt przy pomocy kogoś bliskiego, to zwiększy wzajemne zaufanie. Zdrowie w normie. Nie szalej z pieniędzmi.

WAGA 23 IX – 22 X

Staranna analiza sytuacji pozwoli na uniknięcie niepotrzebnych problemów. Pozbędziesz się wewnętrznego niepokoju i zrealizujesz jeszcze zeszłoroczne obietnice. Przed tobą dni zawierania intratnych porozumień, które mogą nieźle zaowocować. Dobry okres dla poczynań finasowych. Spotkanie z Lwem nie przyniesie rozczarowania.

SKORPION 23 X – 22 XI

Wyjaśnisz wszelkie rozterki natury uczuciowej. Najmocniejszą stroną tego tygodnia będzie dla ciebie praca. Nawiążesz kontakty zawodowe i zapanujesz nad rozgardiaszem. Koniec z załatwianiem spraw urzędowych. Drobne niepowodzenia nie wpłyną na twoje osiągnięcia.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Sprawa, która wydaje się dość łatwa, może się komplikować. Bylebyś nie tracił głowy i od razu nie zaczął rozpaczać. Z pomocą przyjaciół dasz sobie radę z przeciwnościami. Już w bliskim czasie otworzą się przed tobą wspaniałe perspektywy. Oznaki powodzenia i ożywienia kontaktów towarzyskich.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Zajmujesz się na raz wieloma sprawami, dlatego nie wszystko idzie po twojej myśli. Dziwne rzeczy, w miejscu w którym pracujesz, wyjaśnią się do końca tygodnia. Skorzystaj z okazji, którą ci los przyniesie, niewykluczona możliwość awansu. Kiepskie samopoczucie minie w ciągu najbliższych trzech, czterech dni.

WODNIK 21 I – 20 II

Dobrze wiesz, że teraz nie ruszysz do przodu z czymś dla ciebie istotnym. Sytuacja jeszcze jest dość niejasna i próby przyspieszenia spraw, mogą zakończyć się nieprzyjemnie. Krótki wyjazd służbowy w niczym nie pomoże, ale jego rezultaty przyniosą satysfakcję. Unikaj ryzykownych inwestycji, niepowodzenia przyjmuj z poczuciem humoru.

RYBY 21 II – 20 III

Ciepła atmosfera w domu i dobre samopoczucie całej rodziny. Spokojny tydzień, zbytnio nie obciążony poważniejszymi sprawami. Okazja by zabłysnąć, ale przekonaj do swego pomysłu jak najwięcej osób. Interesujący telefon. Nowe perspektywy, może nawet własny biznes.

BARAN 21 III – 20 IV

Przyda się dobra kondycja, bowiem nałożą się na siebie przeróżne sprawy. Koniecznym będzie zachowanie spokoju. Być może zaczną przeszkadzać ci rzeczy nie uporządkowane. Weźmiesz się za porządki w różnych miejscach. Pogodny weekend, w sobotę czas na hobby. ■

PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym prawidłowe rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 20 zł, natomiast za trafne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w kwocie 50 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie (karcie pocztowej) umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 189".

Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA SYLABOWA (1)

POZIOMO: 1) wiec, zgromadzenie, 3) jedzie w peletonie, 4) przezroczysta błona na oku, 6) prymitywny but z łyka, 7) kryte szklanym dachem przejście między budynkami, 8) samica dzika, 9) miasto z parkiem geometrycznym, 10) niewielka afrykańska małpiatka o długim ogonie, 12) wąwóz, jar, 13) dodatkowa walka szermierzy, 14) warzywo na sałatkę, 16) znany film Andrzeja Wajdy, 17) wiatr wiejący od strony morza, 18) złudzenie, przywidzenie, 19) kolor, 20) silnie trujący chwast, bieluń, 21) ograniczone odżywianie, 22) wygolone kółko na głowie duchownego katolickiego.

PIONOWO: 1) Vincent van Gogh, 2) ustawienie kół samochodowych w pozycji ukośnej względem osi, 3) osad z sadzy, 5) pseudonim Stefana Żeromskiego, 6) mielizna na rzece, 7) słowo honoru, 8) przyrząd do nakręcania włosów, 9) zły zwyczaj, przywara, 10) pomieszczenie dla samochodu, 11) pieniądze, mamona, 12) do butów lub do zębów, 13) frazes, komunał, 15) utuczona kura, 16) sprzęt dla wodniaka, 17) pożywienie dla jedwabnika, 18) najdłuższy bieg lekkoatletyczny, 19) szeroki topór, 21) starogrecka galera o dwu rzędach wioseł.

„RAYEN"

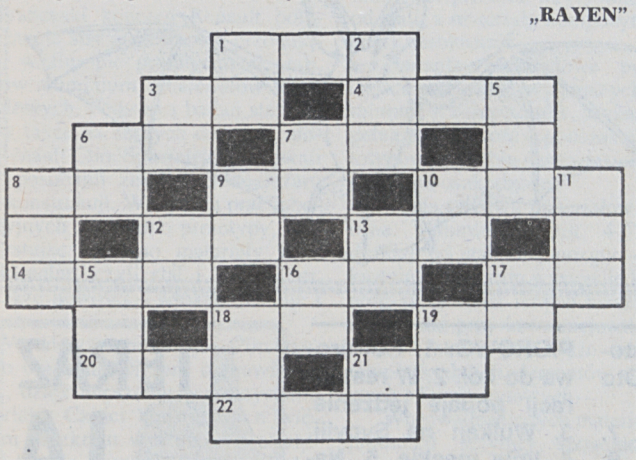

KRZYŻÓWKA KOŁOWA (2)

KOŁOWO: 4) pokrywa Grenlandię, 10) przerażający sen, 13) dzieło fotografa, 14) wynik odejmowania, 15) mała kanapka, 16) wstrząsy podziemne z odgłosami, 17) przyjęta pozycja ciała, poza, 18) lekceważenie kogoś, 19) obszar o płaskiej powierzchni, 20) groźny szkodnik drzew owocowych, 21) przyrząd do krajania jarzyn, 22) część stroju ludowego.

DOŚRODKOWO; 1) roślina oleista, 2) poobiednia drzemka, 3) oddziela jeden pokój od drugiego, 4) medyk, 5) liściaste lub iglaste, 6) strunowy instrument muzyczny, 7) stara, zdarta miotła, 8) jeździec kaukaski, 9) grom, 10) miasto w Indii w stanie Orisa, 11) szczelina, 12) podstęp, wybieg, fortel.

„GENTO"

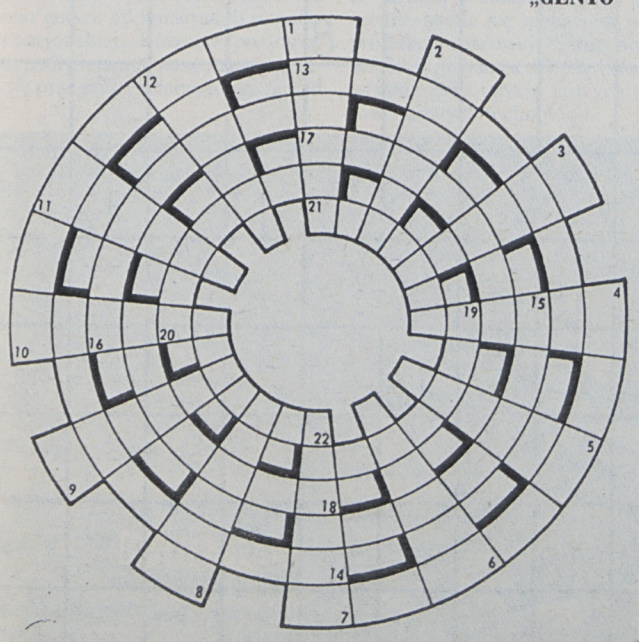

KRZYŻÓWKA (3)

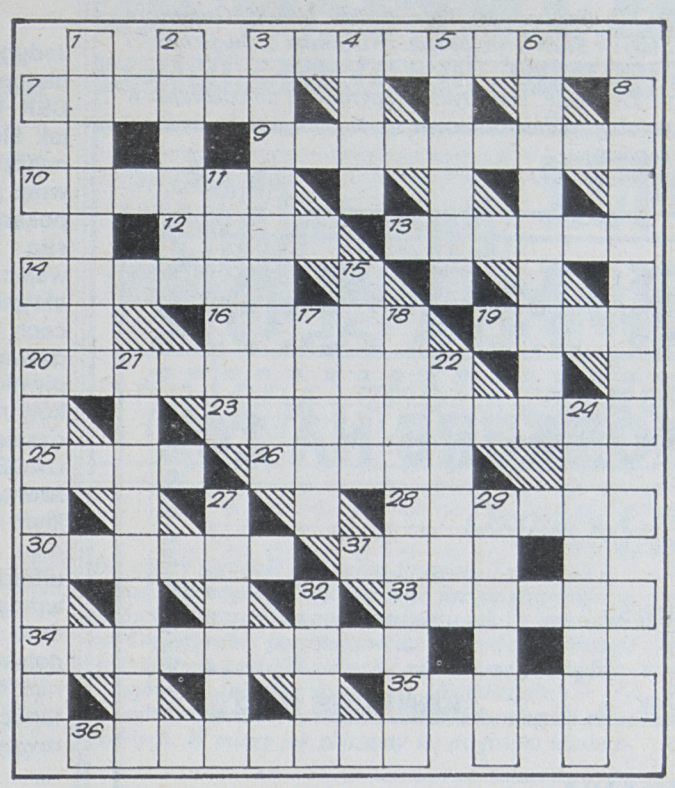

POZIOMO:

3) zarozumiałość, pyszałkowatość, 7) co godzina, to ..., 9) baba jędza, 10) wyższy dostojnik kościelny, 12) czar, wdzięk, 13) liana, 14) alkohol etylowy, 16) polski taniec ludowy, 19) serce świecy, 20) rasa geograficzna, 23) kamera telewizyjna, 25) w parze z Warsem, 26) ptak suchych łąk i ugorów, 28) tłoczenie powietrza, 30) swobodny strój domowy, 31) rodzaj czapki wojskowej, 33) rasa kur, 34) kościół, 35) np. korale u indyka, 36) bywa na końcu zamaszystego podpisu.

PIONOWO:

1) gałka w aparacie radiowym, 2) gorzkie ziele, 3) niepełnoletni, 4) prosta droga leśna, 5) odgłos kopyt galopującego konia, 6) nadawanie uprawnień kapłańskich, 8) ogół adwokatów, 11) przyjemny zapach, 15) przejście podziemne, 17) mieszkaniec RPA, 18) zwiad, 20) coś bardzo smacznego, 21) maszyna robocza, 22) wyścielany mebel, 24) uczucie zdrowia i krzepkości, 27) angielski pan, 29) sztuczne włókno celulozowe, 32) goła kość.

LESZEK

KRZYŻÓWKA (4)

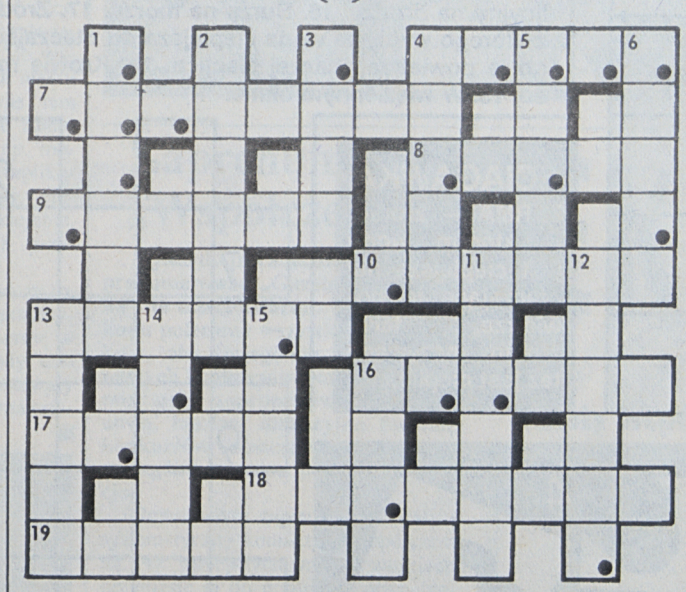

Litery z pól oznaczonych czarnymi punktami, czytane kolejno rzędami, utworzą rozwiązanie: aforyzm Tadeusza Gicgiera.

POZIOMO:

4) podobno piękności szkodzi, 7) świętuje 20 lutego, 8) ochronny kolor szarozielony, 9) imię Przybory, 10) uszkodzenie, szkoda, 13) wygasły wulkan w Preapeninie Tyrreńskim (Włochy), 16) bezsilność, 17) styczniowa solenizantka, 18) kwoka, 19) początek wyścigu.

PIONOWO: 1

1) np. Ermitaż, 2) druh, kompan, 3) miasto w Japonii (płd. Honsiu), 4) „wstęp wzbroniony", 5) lewy dopływ górnej Odry, 6) rodzaj gwoździa, 11) linijka pisma lub druku, 12) „produkcyjna" kura, 13) przedrostek, 14) majowa solenizantka, 15) droga, trasa, 16) jednostka natężenia oświetlenia.

„RAYEN"

KWADRAT MAGICZNY (5)

1) miejscowość letniskowa nad Mszanką w Beskidzie, 2) rybka akwariowa, 3) ośrodek turystyczny u ponóża Babiej Góry, 4) bezpostaciowy minerał ilasty, 5) napaść, agresja, inwazja, 6) plemię australijskie.

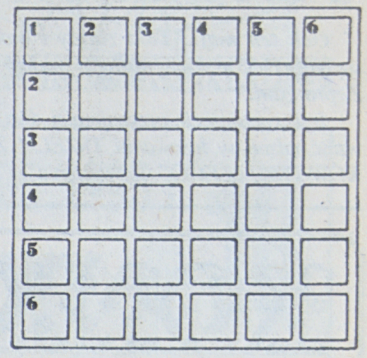

„GENTO"

WIRÓWKA (6)

Każdy wyraz zawiera literę „ę", kierunek wpisywania prawoskrętny.

1) część przekładni, 2) konie w wozie, 3) słoń albo mysz, 4) występ w ościeżu okiennym lub drzwiowym, 5) mowa puchowych ptaków, 6) polędwica albo kiełbasa, 7) męczarnia, udręka, 8) potrawy nie dla jarosza, 9) hutniczy półwyrób stalowy, 10) część narty lub twarzy, 11) nie mówi prawdy, 12) wybieg, fortel, 13) wieś w woj. gdańskim, z Muzeum Hymnu Narodowego w dawnym dworku Wybickich, 14) następstwo niedrożności jelit, wzdęcie.

„HELLES"

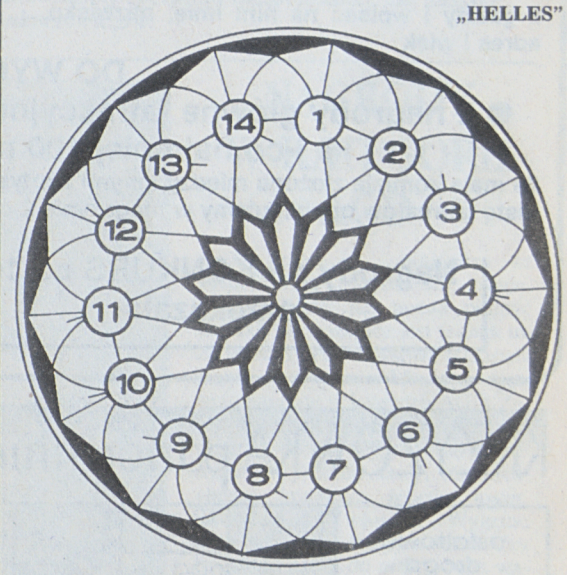

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 187

1. **POZIOMO:** obręcz, paszcza, czepek, szpital, gwarek, przelanie, szambelan, natręt, batalia, szyber, latarka, odwaga. **PIONOWO:** obcęgi, rzepak, czerep, kasztelan, szpinak, Sztabin, krzewinka, szlaban, ambaras, narząd, trąbka, sterta.

2. **POZIOMO:** wstręt, Wersal, wykaz, warsztat, Troja, granat, szarak, Liszt, królewna, cisza, kabina, krajan. **PIONOWO:** szkło, rozwaga, twaróg, pryzma, kałamarz, świt, rezerwat, relacja, rolnik, krwiak, susza, trap.

3. Kózka, ósmak, zmaza, Kazan, akant, siara, manat, arama, katar, anoda, Zadar, atara, Amado, narok, trakt.

4. **PRAWOSKOŚNIE:** dymówka, rogówka, parówka, połówka, bojówka, korówka, łutówka, solówka, gomółka, „Paria", lep, górka, rea. **LEWOSKOŚNIE:** ryg, pomór, pagórek, borówka, kołówka, łojówka, surówka, gotówka, polówka, lamówka, zerówka, piłka, aka.

5. **POZIOMO:** rebus, manko, obawa, śnieg, lokaj, zydel, sitwa. **KOLUMNAMI:** Romeo, lizus, banjo, banda, kadet, wieża, stora, Julia.

NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 186 nagrodę pieniężną 50 zł otrzyma pani **Monika Miszkiel** z Suwałk.

Nagrody pieniężne po 20 zł wylosowali: **Tamara Ciwoniuk** z Hajnówki, **Ryszard Powichrowski** z Białegostoku oraz **Wiesława Sadowska** z Choroszczy.

Gratulujemy!

Nagrody prześlemy pocztą.

KUPON „GW" NR 189

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 86 DZIECIOM

Och ten maj... Taki zimny i mokry. A może warto się rozgrzać rzwiązywaniem zadań z naszego kącika. Zapraszam.

Jeśli rozwiążecie przynajmniej dwa z nich, macie szansę wziąć udział w losowaniu TRZECH ZESTAWÓW KLOCKÓW TYPU „LEGO". Powodzenia.

Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15–950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

*Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z wielkanocnego numeru 83. otrzymują: **Maciek Jaworski z Białegostoku, Hubert Grądek ze Starych Juch oraz Magda Wiszowata z miejscowości Świdry Podleśne.***

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Trzymajcie się

Marek

KONKURS NA 102

TEMAT:
Wakacje moich marzeń

KONKURS polega na wykonaniu i przesłaniu pracy plastycznej na papierze formatu A-4
TECHNIKA prac – dowolna
PRACE trzeba nadsyłać pod adresem redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, skr. 193 do 29 maja 1995 r. Na odwrocie pracy należy nakleić kupon z gazety i wpisać na nim imię, nazwisko, adres i wiek

KONKURS NA 102

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

WIEK

KONKURS NA 102 KONKURS NA 102

DO WYGRANIA:

- 2 nagrody główne (atrakcyjne wycieczki, kolonie lub wczasy)
- i co najmniej 100 nagród–niespodzianek

29 maja komisja złożona między innymi z artystów plastyków, wybierze najlepsze prace
Listę laureatów opublikujemy w magazynie 2 czerwca

Nagrody na KONKURS na 102 przekazała

PEPSI

TO I OWO...

LATAJĄCY SSAK

Jedynymi latającymi na własnych skrzydłach ssakami są nietoperze. Do nich należy pospolity w naszym kraju GACEK WIELKOUCH. To zwierzątko swą nazwę zawdzięcza, jak się nietrudno domyślić, pokaźnym uszom. Uszy tego nietoperza mają prawie taką samą długość, jak jego tułów wraz z główką. GACEK WIELKOUCH waży około 5 gram, pokarm chwyta w locie, z powietrza lub z powierzchni roślin i ziemi, a są nim drobne owady, które zjada odpoczywając. W czasie dnia, bo jak pewnie wiecie nietoperze są aktywne w nocy, GACEK ukrywa się w dziuplach, piwnicach i jaskiniach. Podczas odpoczynku nietoperze zwisają głową w dół uczepione pazurkami do sklepienia groty czy piwnicy. W Polsce występuje wraz z GACKIEM 20 gatunków nietoperzy, wszystkie one są pod ochroną! Na zakończenie chcę wam jeszcze powiedzieć, jak to się dzieje, że GACEK latając dość szybko w ciemnościach, nie uderzy w żadną przeszkodę. Natura obdarowała nietoperze niezwykłym zmysłem echolokacji. Kiedy GACEK WIELKOUCH wydaje z siebie specjalny głos, zwany piskiem ultradźwiękowym, odbija się on od przeszkody jak echo i wraca do niego z powrotem. Dzięki tej informacji odpowiednio przetworzonej w mózgu, nietoperz może ocenić jak daleko jest np. drzewo i w odpowiednim momencie je ominąć. Dlatego właśnie słuch jest podstawowym zmysłem dla funkcjonowania tych zwierząt w otoczeniu, a ich uszy porównywane są częstokroć do radarów.



KRZYŻÓWKA panoramiczna

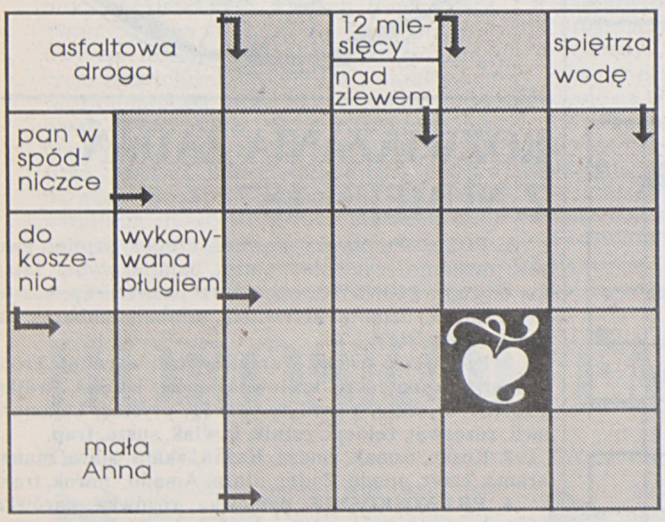

Nazywam się Adam Jacel, mieszkam w Białymstoku i bardzo, bardzo lubię układać krzyżówki. Oto jedna z nich przygotowana specjalnie dla Was.
POZIOMO: 4. Przejście na wyższe stanowisko. 7. Walczy z błędami drukarskimi. 8. Na zakupy. 9. Pogląd, zdanie o kimś. 10. Odcinek bieżni. 13. Policyjny na drodze. 16. Burza na morzu. 17. Źródło, z którego wypływa woda cieplejsza od otaczającego je powietrza, inaczej cieplica. 18. Krowie mięso. 19. W więziennym oknie.

PIONOWO: 1. Rowerowa do kół. 2. W restauracji podaje jedzenie. 3. Wulkan na Sycylii. 4. Imię męskie. 5. Napisany na kopercie. 6. Mebel na ubrania. 11. Stolica Kanady. 12. Stolica Albanii. 13. Inaczej kij. 14. Kuchenne narzędzie. 15. Niepokój, lęk. 16. Moc.

TERAZ JA

ŚCIĄGAWKA
TERMA – źródło, w którym woda jest cieplejsza niż otaczające je powietrze, takie źródło nazywane też jest cieplicą.

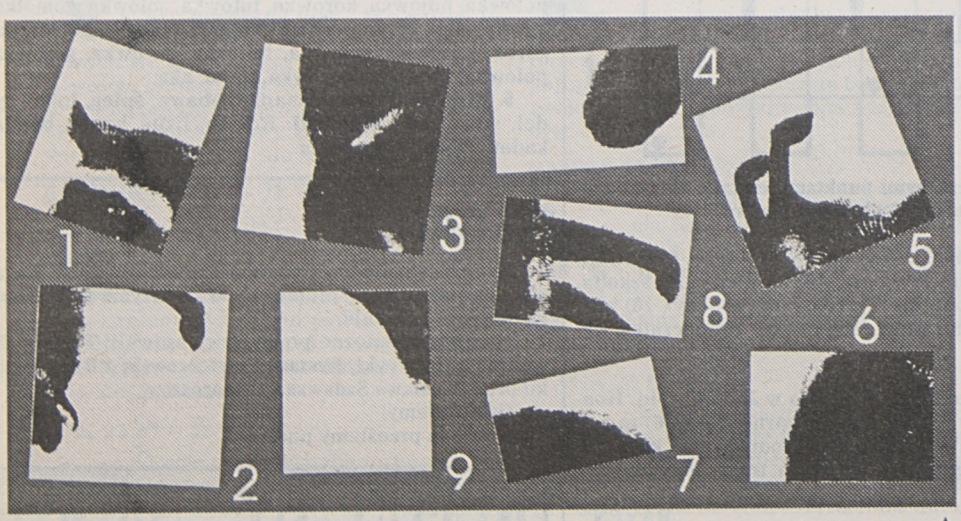

Który kawałek nie pasuje do układanki?

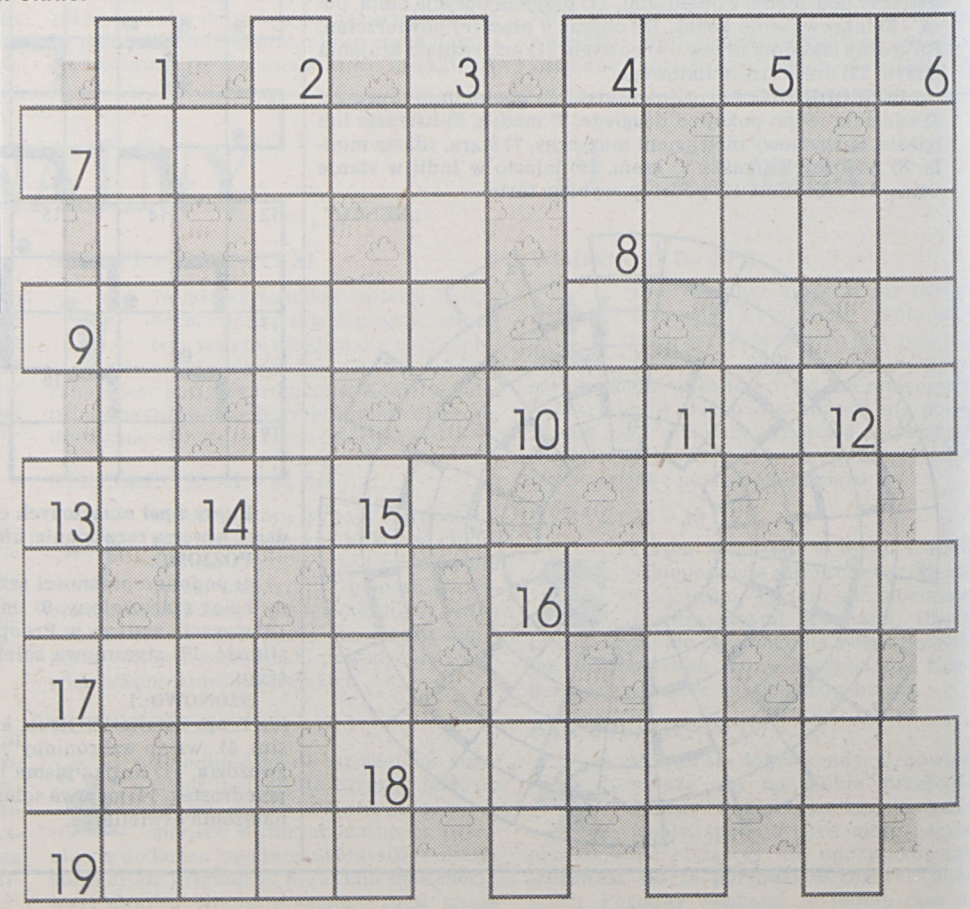

■ *Cztery koła*

ODCHUDZANIE

JANUSZ GRYSIN

Wśród danych technicznych każdego auta znajduje się informacja o jego wadze. Wydaje się, że ona jakby najmniej interesuje użytkowników. Bardzo wielu posiadaczy patrzy na inne informacje – prędkość, przyspieszenia, zużycie paliwa itd. A przecież im pojazd jest lżejszy, tym osiągi trakcyjne są lepsze, zużycie paliwa niższe... Przy czym sprawą dość istotną jest zmniejszenie ilości materiałów, potrzebnych do wyprodukowania samochodu.

Stąd też od wielu lat prowadzone są badania i próby drogowe, mające na celu stworzenie takiego pojazdu, który przy relatywnie niskiej wadze będzie posiadał wszystkie atuty auta bezpiecznego. Ponieważ są to bardzo kosztowne poszukiwania, wiele firm łączy się w dążeniu do wspólnego celu.

Tak stało się w przypadku projektu MOSAIC (Materiaux Optimises pour une Structure Automobile Innovant en Conception – optymalizacja materiałów dla potrzeb konstrukcji samochodowej o nowatorskiej koncepcji), który przez cztery lata skupiał 70 specjalistów z pięciu państw – Szwecji, Holandii, Włoch, Norwegii i Francji, a który miał na celu „odchudzenie samochodu".

Francuski koncern Renault połączył swoje siły z sześcioma przodującymi w Europie producentami stali, stopów aluminium i materiałów kompozytowych. Podstawą badań stał się, znany także na naszych drogach, model Renault Clio. Specjaliści pracowali nad sposobami zmniejszenia ciężaru jego konstrukcji. W wyniku prac laboratoryjnych stworzono prototypy, wykorzystując zarówno materiały konwencjonalne, czyli stal i aluminium, ale także nowości – włókno szklane i żywice.

W stalowym prototypie Clio uzyskano obniżenie ciężaru o prawie 10 proc., dzięki lepszemu wykorzystaniu materiału. Części konstrukcji o większym przekroju wykonano z elastycznej blachy o wysokiej wytrzymałości. Płytę podłogową skonstruowano z blachy wielowarstwowej – dwie warstwy cienkiej blachy połączono warstwą polimerów o grubości 50 mikronów. Dzięki temu stała się ona lżejsza, a zarazem mniej podatna na wibracje. Zastosowano też łączenie elementów za pomocą kleju epoksydowego. Takie rozwiązanie pozwoliło na zmniejszenie o 25 proc. ilości spawów i zrezygnowanie z ok. 20 kg kitu, używanego po spawaniu.

Badania tak skonstruowanego auta wykazały, że pod względem sztywności nadwozia i wytłumienia drgań nie jest ono gorsze od konstrukcji w pełni konwencjonalnej. Również pozytywnie wypadły badania na wytrzymałość, korozję oraz próby zderzeniowe (crash test).

Dodatkowymi zaletami zastosowanych rozwiązań jest to, że ich wprowadzenie nie wymaga dużych zmian w procesie produkcji. Można więc przypuszczać, że blachy elastyczne i wielowarstwowe będą szerzej stosowane przy konstruowaniu nowych modeli samochodów.

Jest jednak i wada. Badania wykazały, że przy konstrukcjach stalowych zmniejszenie ich ciężaru o więcej niż 10 proc. jest raczej niemożliwe. Dużo efektywniejsze wyniki – obniżenie wagi aż o 30 proc.! – dało zastosowanie, w konstrukcji samochodu, aluminium i materiałów kompozytowych – żywicy termoutwardzalnej, wzmocnionej włóknami szklanymi. Aluminium jest przecież trzykrotnie lżejsze od stali, a materiały kompozytowe nawet czterokrotnie.

Badania zderzeniowe przednich części nadwozia, wykonanych z aluminium i kompozytów, wykazały ich pełną przydatność – podczas prób prototypowych kabin pasażerskich nie zostały one uszkodzone.

Wadą obydwu materiałów jest ich cena. Aluminium jest 4–7-krotnie droższe od stali, kompozyty – czterokrotnie. Przy czym występuje konieczność stosowania innych maszyn i narzędzi, niż przy konwencjonalnej produkcji. Istotne jest także wolniejsze tempo produkcji elementów aluminiowych i kompozytowych.

Wprowadzenie tych materiałów do produkcji seryjnej spowodowałoby przewrót technologiczny i gruntowne zmiany w procesie projektowania samochodów. Dziś można myśleć o zastosowaniu nowych rodzajów materiałów i specjalnych technologii do wytwarzania jedynie krótkich serii luksusowych samochodów. Właśnie tam można wykorzystać wszystkie zalety materiałów kompozytowych, np. możliwość wykonania bardzo skomplikowanych form, zmniejszenie ilości elementów konstrukcyjnych, ich klejenie, wyeliminowanie zabezpieczeń przeciwkorozyjnych itp.

Można jednak przypuszczać, że to, co dzisiaj traktujemy jako eksperymenty, stanie się niebawem normą w produkcji masowej. Samochody niedalekiej przyszłości będą powstawały właśnie przy użyciu nowych materiałów i nowych technologii. ■

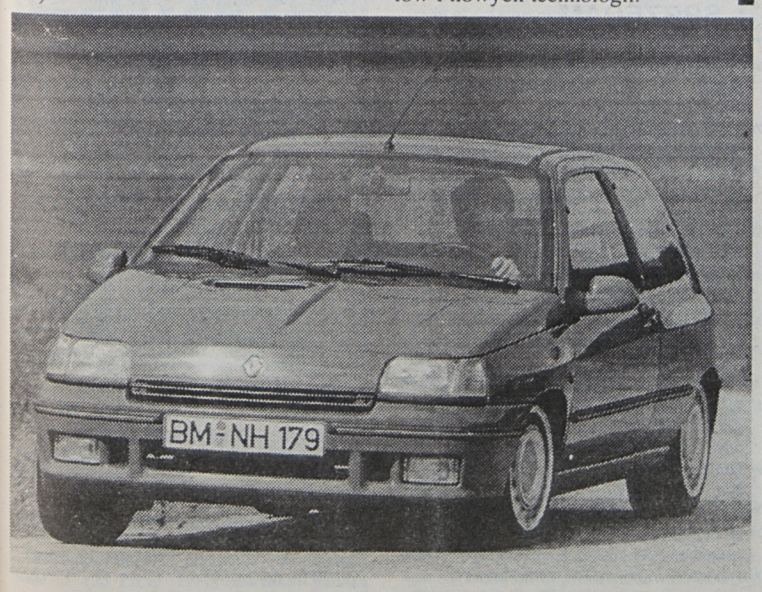



GAZETA współczesna **KUPON KONKURSOWY** 19.05.1995 r. NR **18**

175	204	378	437	553	608	742	860	992

Drodzy Czytelnicy!

Już cztery tygodnie konkursu za nami. Zgłoszono ponad 170 nagród. Jesteśmy więc już po półmetku zarówno z czasem trwania konkursu jak i z nagrodami. Do wygrania pozostają wciąż jeszcze co najmniej trzy nagrody po 1000 złotych i największe pieniądze „Majówki" – główna wygrana – 10.000 złotych. Zmagazynowaliśmy również ponad setkę nagród rzeczowych. W miarę jak zbliżamy się do finału konkursu, zbliża się również rozstrzygnięcie dodatkowej zabawy ze złotą monetą. Jej fragmenty zbieraliście Państwo skrzętnie już od kilku konkursów. O szczegółach napiszemy już wkrótce. Na razie oczekujemy na kolejne zgłoszenia wygranych.
Przyszły magazyn będzie szczególnie atrakcyjny, zaplanowaliśmy specjalną niespodziankę dla naszych konkursowiczów.

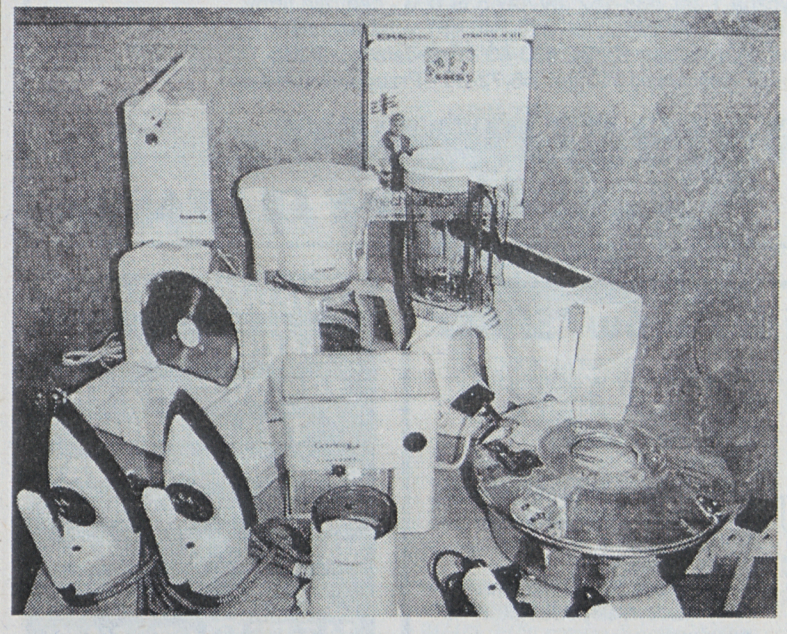

NAGRODY W KATEGORII AGD

Wygrane w „Majówce ze Współczesną" sypią się ciągle. Przekazaliśmy już ponad połowę nagród, pocieszające jest jednak to, że jeszcze prawie połowa pozostała ciągle do wygrania. Między innymi są to nagrody w kategorii AGD. Zakreślając 5 cyfr zapełniających cały diagram można wygrać między innymi: ekspres do kawy, robot kuchenny, krajalnicę, żelazko, toster, suszarkę do włosów. Wygrane przydadzą się w każdym domu. Czy będzie to deska do prasowania, waga łazienkowa czy też coś innego, zadecyduje los. Wygrać jednak warto. Przekonali się o tym ci, którzy już otrzymali swoje nagrody.

Fot. A. Zgiet

Zaprenumeruj „Współczesną"

Tylko do jutra można jeszcze zaprenumerować „Gazetę Współczesną" na trzeci kwartał. Tę formę zakupu polecamy wszystkim Czytelnikom, ale szczególnie uczestnikom naszych konkursów. Na wakacje zamierzamy zaproponować Państwu nową, bardzej atrakcyjną formułę konkursów dostosowaną do tego szczególnego czasu jakim są wakacje.

Prenumerata zapewni więc stały i systematyczny kontakt ze Współczesną. W mniejszych miejscowościach przyniesie ją do domu listonosz, tam gdzie jest sieć kiosków „RUCH" będzie odłożona do teczki.

Dodatkową atrakcją jest cena, która w prenumeracie jest zdecydowanie niższa jak widać w ogłoszeniu obok.

BIURO GRY
9.00 - 16.30
☎ 42-32-42

Już od lipca
EKSTRA CENY
Gazety Współczesnej w prenumeracie

wydanie codzienne
~~4500 zł~~
3800 zł

wydanie magazynowe
~~7100 zł~~
5400 zł

Cena prenumeraty na III kwartał 1995 r.
27 zł (9 zł miesięcznie)
30-40% taniej niż inne dzienniki

GAZETA współczesna

Tylko do 20 maja zamówienia przyjmują:
Urzędy pocztowe, doręczyciele oraz placówki "Ruch" – Białystok, ul. Lipowa 32a, tel. 421506; Ełk, ul. Mickiewicza 43, tel. 103-014; Łomża, ul. Nowogrodzka 41, tel. 164476

WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE

Oferuje:
Leasing operacyjny wszystkich środków trwałych i nieruchomości na atrakcyjnych warunkach

Dzięki nam:
- zwiększasz płynność środków obrotowych w firmie
- inwestujesz bez angażowania kapitału
- wolne środki możesz przeznaczyć na inne cele (zakup towarów)
- zobowiązanie z tytułu leasingu nie ma odzwierciedlenia w bilansie firmy, co wpływa na jej zdolność kredytową
- masz dostęp do najnowocześniejszej myśli technicznej

Szczegółowe informacje i kontakt:
Białystok, ul. Fabryczna 1, tel. 538-152, tel./fax 539-006 - centrala firmy
Elbląg - Plac Słowiański 2, tel. 325-246 - Przedstawicielstwo
Lublin - ul. Inżynierska 10, tel. 433-43 - Przedstawicielstwo
Suwałki - ul. Kościuszki 110, tel. 66-72-30 - Przedstawicielstwo

FENICJANIE WYMYŚLILI PIENIĄDZE...
...MY DAJEMY CI LEASING
2949

Hurtownia farb i lakierów "SABO"

Oferuje całą gamę wyrobów Polifarbu Dębica Pilawa w cenach fabrycznych:

WSZYSTKO DLA DOMU

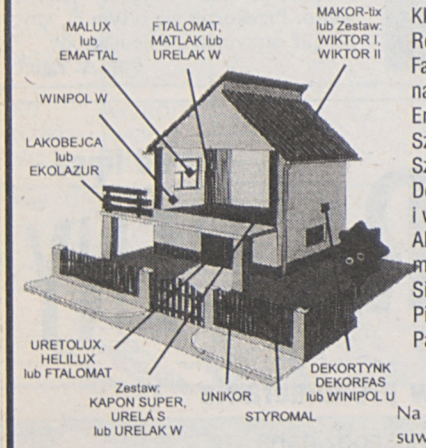

Posiadamy w sprzedaży:
Emulsje WIMAL, POLINIT, NOBILIT
Emalie Chlorokauczukowe
EMOLAK
AUTORENOLAKI Włocławek, Cieszyn
Kleje Wikol, Pronilent, Butapren, Winacet i inne,
Klej do glazury ATLAS
Rozcieńczalnik MORS, BENZYNA
Farby fasadowe akrylowe DEKORFAS na elewacje
Emulsje akrylowe PIRAKYL W
Szpachlówki emulsyjne do tynków
Szpachlówka gipsowa płynna AKORD
Dekortynki akrylowe zewnętrzne i wewnętrzne
Akcesoria malarskie: pędzle, wałki, folie malarskie, szpachelki, taśmy maskujące
Silikony 100%, Silikon-akryl
Pianki montażowe
Pace tynkarskie

Na terenie województwa suwalskiego, białostockiego towary dostarczamy własnym transportem, pozostałe warunki handlowe do uzgodnienia.

Polifarb DĘBICA S.A.
SABO, ul. Wojska Polskiego 102, 16-400 Suwałki (teren Nadleśnictwa), tel. (0-87) 66-55-97
3072

BOMM
Firma Handlowa "BOMM" Hurtownia
01-472 Warszawa-Bemowo,
Os. Groty, ul. Iskry 2
tel. 37-32-31tel./fax 36-98-88

bezpośredni importer z Chin
oferuje po konkurencyjnych cenach
SZTUCZNE
KWIATY
ROŚLINY
DRZEWKA
wysoka jakość
duży wybór

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA
199.000/m² z VAT
TRAPEZOWA
150.000/m² z VAT
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
JAZ-BU Hetmańska 40 tel/fax 510-201
2324

Czy chcesz zdobyć cenne doświadczenie w reklamie i dużo zarobić ?
Zostań przedstawicielem handlowym Biura Ogłoszeń, największego dziennika w regionie - **"Gazety Współczesnej"**
Preferujemy mężczyzn posiadających wyższe wykształcenie, w wieku do 35 lat.
Szczegółowe informacje: Biuro Ogłoszeń "GW" Białystok, ul. Suraska 1, pok. 24, tel. 42-05-21



PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY
❖ murarzy,
❖ tynkarzy,
❖ cieśli,
tel. 538–529
w godz. 8.00 – 15.00.

» **"KONSTAR"** pilnie-zleci pracę chałupniczą, zarobki 4-5 mln, załączyć znaczek za 2,-. "Konstar" skr.3, 26-300 Opoczno. 6906
» **"MARK-BUD" zatrudni brygady murarsko -tynkarskie, 424-114.** 7728
» **AGENCJA** Warszawska zatrudni dziewczyny, zakwaterowanie, /0-2/663-49-09. 7316
» **ATRAKCYJNE,** wysokodochodowe chałupnictwo. Znaczek za 1,65 ,- YAWMAR, skr. 4238, Wrocław 42. 7474
» **BLACHARZA** samochodowego bez nałogów. 32-89-77, 32-28-54. 7784
» **ELEKTROMECHANIKÓW**, niepalących, wiek do 30 lat. Tel. 761-969. 7637

FIRMA Budowlano -Handlowa zatrudni KSIĘGOWEGO z referencjami i handlowca na etat oraz tynkarzy gipsowych na mokro. Możliwość wyjazdu za granicę. Tel. 425-314. 7779

» **FRANCJA** -Niemcy winobranie '95. Pełna informacja o zatrudnieniu, płacach, warunkach. Obowiązkowo dołączyć 1,90,- /na znaczki/. "19 CENTRUM" Głogów 2. 6756
» **OFERUJEMY** pracę chałupniczą dla każdego o wysokich zarobkach. Zgłoszenia ze znaczkiem na list polecony /luzem/ POL-MAR skr. 2, 73-234 Łosko. 7118
» **PRACA** chałupnicza, technologie zarobkowania na własny rachunek. Informacja bezpłatna po przesłaniu znaczka za 0,45. PHU Deutschpol 76-200 Słupsk 8, skr. 451. 7472
» **PRACA** w dyskotekach, Hiszpania, dziewczęta 18 -26 lat. Mikołajki 16-867. 7761
» **WYSOKIE** zarobki! We współpracy z nami przy regeneracji taśm barwiących -Nowość! -Stały dochód! Po podpisaniu umowy -urządzenia bezpłatne -odbiór zregenerowanych taśm. PPHU "GRAFF" 78-600 Wałcz, Wojska Polskiego 27, fax /0-67/ 58-46-77. Do oferty dołączyć znaczek - 2 zł. 7624
» **ZATRUDNIĘ** Panie w wieku od 18 do 30 lat. 75-25-75, 10.00 -15.00. 7430
» **ZATRUDNIĘ** samodzielnego lakiernika i blacharza sam. /wysokie zarobki!/ i przyuczę do zawodu będącego na zasiłku dla bezrobotnych mężczyzn do 35 lat. Zambrów, ul. Mazowiecka 33, tel. 71-30-70. 7751

❒ SZUKAM PRACY

» **KIEROWCA** kat. C+E, znajomość języka niemieckiego szuka pracy. Tel. 18-23-34 Łomża. 7718

NIERUCHOMOŚCI

❒ KUPIĘ

» **DZIAŁKĘ,** stan surowy, dom do przebudowy w Supraślu przy lesie -kupię, tel. 433-746. 7775
» **DZIAŁKĘ** budowlaną na terenie Zambrowa, wielkość 8-10 arów, 71-10-84 -sklep godz. 8.00 - 18.00. 7616
» **DZIAŁKĘ** rekreacyjną nad jeziorem. /0-42/ 14-61-24. 7688
» **KUPIĘ** dom w stanie surowym lub rozpoczętą budowę w Augustowie tel. 35-08 po 20 -tej. 7706
» **KUPIĘ** kawalerkę. Łomża 18-32-39. 7658

❒ SPRZEDAM

» **"AMICUS"** -mieszkania, domy, działki. Kupno -sprzedaż. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208. 6322
» **0,8** ha przy targach przygranicznych w Sokółce sprzedam, 114-339. 7589
» **BAR** wraz z mieszkaniem /300 mkw./ w Bełdzie przy trasie Grajewo -Augustow. Wiadomość: Grajewo /0-8672/70-62. 7785
» **BIURO** "Lokal" sprzeda mieszkania: 37 - 63 mkw. 42-87-53, 512-584. 7738
» **BUDYNEK** drewniany duży w cenie opału -sprzedam, Rudawka 31 k. Janowa. 7498
» **BUDYNEK** mieszkalno -handlowy /124 mkw./. Osiedle Broniewskiego, Grajewo, /0-8672/70-62. 7790
» **DOM,** Bielsk Podlaski, Górna 26. 7797
» **DOM,** budynki gospodarcze, ciągnik Ursus C-360, rozrzutnik obornika. Dołęgiewicz - Biedaszki Małe k/ Kętrzyna. 7765
» **DOM,** Horodniany 29, 70.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń . 6434
» **DOM** -stan surowy, 416-386. 7671
» **DOM** do wykończenia w Augustowie sprzedam. Tel. /0-58/ 47-60-98. 7697
» **DOM** drewniany 8x10, /0-86/760-196. 7667
» **DOM** nowoczesny wolno stojący wykończony, działka 600 mkw. sprzedam. Augustów /0-119/ 21-93. 7705
» **DOM** stan surowy -działka 800 mkw. - Kleosin -sprzedam lub zamienię na mieszkanie z dopłatą, 633-530 wieczorem. 7606
» **DZIAŁKA** /0.5 ha/, budynek mieszkalny, gospodarczy. 4 km od jeziora. Bęćkowo, gmina Szczuczyn. Kozłowski. 7532
» **DZIAŁKĘ** 370 mkw., część domu, budynek gospodarczy, Ełk tel. 10-0907. 7619
» **DZIAŁKĘ** budowlaną 0.33. Olecko tel. 22-40. 7225
» **DZIAŁKĘ** budowlaną uzbrojoną w centrum Łomży. 16-39-62. 7719
» **DZIAŁKĘ** budowlaną w Puszczy Augustowskiej nad jeziorem, /0-119/ 497-42. 7679
» **DZIAŁKĘ** nad Jeziorem Tobołowo we wsi Kopanica. Warszawa, tel. /0-22/ 48-25-89. 7040
» **DZIAŁKĘ** nad jeziorem Białym koło Gib sprzedam. Maksimowicz Mirosław, Białogóry 16-509 Pogorzelec, suwalskie. 7682
» **DZIAŁKĘ** przy ul. Kawaleryjskiej. 612-337. 7768
» **DZIAŁKĘ** uzbrojoną z rozpoczętą budową na Zielonej Górce sprzedam. Koprowski Grzegorz, Morgi 16-426 Pawłówka. 7036
» **DZIAŁKI** budowlane przy ul. Sikorskiego w Sokółce /okolica szpitala/ Sokółka, ul. Sikorskiego 16/45 tel. 11-41-74 po 18.00. Białystok tel. 75-40-50 do 15.00. 6250
» **DZIAŁKI** budowlano -usługowe w Suwałkach -sprzedam. Suwałki /0-87/ 67-57-24. 7252
» **DZIAŁKI** letniskowe z prawem budowy nad Piertami sprzedam. Suwałki /0-87/ 67-89-96. 7776
» **GOSPODARSTWO** 22 ha z zasiewami, nowe zabudowania -dom, dwie obory, stodoła /CO, wodociąg/ -pilnie z powodu wyjazdu. Pomiany 21 /16-320 Bargłów Kościelny/, Dobrzycki. 7753
» **GOSPODARSTWO** rolne /12 ha/, w tym 5 ha głębokich wód -budynki. Dom /centralne, łazienka/ -sprzedam całość, lub 0,3 ha placu, budynki -osobno. Wieś Mierucie nad jeziorem, 2 km od Grajewa, Cymbor. 7782
» **M-3** /56 mkw./ 3 piętro -490 za metr sprzedam. /0-87/ 67-06-59. 7714
» **M -4** /64 mkw./ z garażem, działką, chlewikiem sprzedam. Przebród bl 1/3. 7649
» **MIESZKANIE** /60 mkw./, osiedle Południe, Grajewo, /0-8672/71-36. 7792
» **MIESZKANIE** 48 mkw., I p. 540-683. 7464
» **MIESZKANIE** w Piszu i Rucianem, dom w Piszu 180 mkw z działką 500 mkw, działki budowlane blisko jezior. Agencja "Profile" tel. /0-117/ 329-62. 7630
» **NIEDROGO** sprzedam dom, Pisz, Świerczewskiego 43. 7793
» **PÓŁ** bliźniaka. Suwałki, Bohaterów 26. 7713
» **REKREACYJNE** 8 ha z prawem zabudowy, nad jeziorem. Wydminy tel. 363. 7766
» **SPRZEDAM** atrakcyjne działki. Wiadomość: Łomża ul. Rybaki 46. 7655
» **SPRZEDAM** dom bliźniak 102 mkw., c.o. miejskie, gaz, siła, telefon, budynek gospodarczy 104 mkw., zamieszkały, 4 garaże, szklarnia, Ełk tel. 10-78-40 po 18.00. 7621
» **SPRZEDAM** duży dom z działką 1280 mkw. Łomża tel. /0-86/ 16-41-58. 7009
» **SPRZEDAM** działkę rekreacyjną 2,5 ha nad jeziorem Bajtkowo, zakrzewioną z dojściem do wody, Ełk tel. 10-78-40. 7618
» **SPRZEDAM** mieszkanie własnościowe M-4. Giżycko, tel. 63-55, 62-16. 7358
» **SPRZEDAM** niedrogo dom z działką: Jedwabne ul. Poświętna 9. 7659
» **SPRZEDAM** połowę bliźniaka, podpiwniczony -w całości, tel. /0-878/ 50-70. 7228
» **TANIO** -dom, działkę /450 mkw/ w Rajgrodzie. Tel. 14-50. 7509
» **WILLA,** obora, garaże sprzedam, zamienię M-5 -Białystok. Kobylin, tel. 86 7560
» **WILLĘ** przy centrum, 512-238. 7633

❒ POSZUKUJĘ

» **"DOMINIUM"** -Nieruchomości -Wynajem. Lipowa 4, 416-842. 2810
» **BARU** lub stołówki w dzierżawę, 42-52-62. 7432
» **POSZUKUJĘ** do wynajęcia kawalerki z telefonem, 411-022 po 18. 7521

❒ ZAMIENIĘ

» M-5 zamienię na kawalerkę. Suwałki 66-60-37. 7497

❒ WYNAJMĘ

» **KAWALERKĘ,** 322-350. 7467
» **LOKAL** handlowy, 200 mkw. centrum Białegostoku -parter, wystrój, alarm do wynajęcia. 425-931 do 16.00, 755-648 po 18.00. 7514
» **M-4** do wynajęcia -opłata z góry. Suwałki, 66-38-88. 7787
» **POKOJE**: młodemu małżeństwu i uczennicom /studentkom/. Białystok, Leszczynowa 12. 7546
» **POKÓJ** paniom, 611-114. 7379
» **POMIESZCZENIA** 400 mkw., 110 mkw., 100 mkw w centrum Suwałk z telefonem do wynajęcia. Suwałki 66-22-93, po 20.00 66-24-69. 6647

» **WYNAJMĘ** magazyny do 2000 mkw. z placem manewrowym, 428-008 po 16. 7600

USŁUGI

❒ NAPRAWA AGD, RTV

» **AUTOMATYCZNE** pralki -naprawa, 755-613. 6985
» **LODÓWKI,** pralki, 610-741. 7569
» **MAGNETOWIDY**, telewizory -naprawa przestrajanie. Wymiany kineskopów, 536-940. 6891
» **TELENAPRAWA,** 617-752. 6708

❒ TRANSPORT

» **ŻWIR,** 326-717. 7505
» **ŻWIR,** 618-136. 6998

❒ INNE

» **"KORDULA"** -drzwi przesuwne, drzwi garażowe podnoszone, bramy przesuwne, kominki. Równa 12, 632-639. 6782
» **ALARMOWE** systemy, TV-przemysłowa, projektowanie, wykonawstwo. DOMOCHRON 323-974, 321-421. 7204
» **ALARMY,** autoalarmy. "KOMBIT" s.c., 436-095. 7057
» **ALUMINIOWE** DRZWI, WITRYNY, 75-12-18 ZAMIS. 6746
» **ANTYWŁAMANIOWE** drzwi, folie okienne 75-12-18 ZAMIS. 6744
» **BUDOWNICTWO** drewniane szkieletowe, więźby dachowe, siding. 410-966. 7511
» **CYKLINOWANIE.** 610-538. 7749

DEKARSKIE. Mrągowo 29-99. 6832

» **INSTALACJE** elektryczne oraz pomiary. Suwałki /0-87/ 67-02-70. 7777
» **KOPARKO** - spycharka BIAŁORUŚ, 618-356. 7406
» **KOPARKO** - spycharką. Grajewo. Tel. 44-52 po 20.00. 6827
» **OBUDOWY** balkonów, kraty zwijane 75-12-18 ZAMIS. 6745
» **ODNAWIANIE** kożuchów, skórzanek, 532-778. 7580
» **POSIADAM** możliwość produkcji suszu z zielonek. Poszukuję poważnych odbiorców do współpracy. tel. /0-87/ 15-12-95. 7699

SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO KLASY PC, DRUKAREK, PODZESPOŁÓW. ROZBUDOWA I MODERNIZACJA KOMPUTERA. WARSZAWSKA 55, TEL. 322-432. 5511

» **STUDNIE.** 617-456. 7175
» **SUPEROKAZJA** - promocja na żaluzje pionowe - Verticale. Hurt od 20 zł/m2, detal od 22 zł/m2. Producent: "CARPEXIM" Łomża, tel. 16-61-18. 7754
» **ŚLUSARSTWO,** 762-116. 6305
» **TAPICERSTWO**, 324-980. 6887
» **USŁUGI** spycharką DT-75. Suwałki 67-62-02. 7192
» **WYKROJNIKI** (sztance) na pudełka (również rajstopy), etykiety, uszczelki samochodowe, pojemniki, nalepki (samochodowe) wykonuje zakład -Białystok, ul. Cicha 14, 76-24-65. 7348
» **ŻALUZJE,** Skobiej, 325-768. 5019
» **ŻALUZJE** -tanio, 755-800. 7603
» **ŻALUZJE** poziome, pionowe, antywłamaniowe, tapicerki, zabezpieczenia, drzwi harmonijkowe, dodatkowe, 444-551. 7501

AUTO-MOTO

❒ SPRZEDAM

CENTERTEL
Telefony komórkowe
• sprzedaż gotówkowa
• leasing
• autoryzowany montaż
KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
2801

» **AUDI** 80 1,6 katalizator 1990, dodatki. Domuraty 33, gm. Suchowola. 7611
» **CARO** 1,6 /1993/ 14 tys. km, 754-887. 7724
» **CHEVROLET** Sprint /1989/ -11.000. Suwałki /0-87/ 66-56-14; /0-119/ 495-54. 7709
» **CIĄGNIK** siodłowy LIAZ, KAMAZ z naczepą chłodnią 22t + koncesja, Siemiatycze, 55-53-50. 7670
» **FIAT** 125 Pikap /1988/ sprzedam. Łomża 16-31-56. 7356

LUBLIN • LUBLIN • LUBLIN

polski samochód na każde warunki
SZEROKI WYBÓR WSZYSTKICH MODELI
LUBLIN
OFERUJE
AUTORYZOWANY DEALER
FABRYKA SAMOCHODÓW
TOR 15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 24
☎ 513-165 - zbyt,
☎ 513-070 - centr., fax 510-972, tlx 853-393.
CENY FABRYCZNE
gotówka, raty, leasing
2854-5

» **JELCZA** 3173W, przyczepę D-50 wywrotkę sprzedam. Suwałki, Buczka 77, tel. 66-72-23. 7710
» **JELCZA** chłodnię /1992/ składak sprzedam. Augustów /0-119/ 78-887. 7651
» **JELCZ** skrzyniowy - wywrotka stan dobry Kalinowo k. Ełku tel. 19-64-18, Kajki 14. 7620
» **KOMIS** -Auto -Moto -Rowerowy, Botaniczna, Orzeszkowej 32a. Kupno, raty, zamiany, PTS, 520-134. 6611
» **OPEL** Ascona 1600 /1983/ wtrysk, bezołowiowy, elektryczne lusterka, szyby, serwo, minikomputer sprzedam. Suwałki /0-87/ 67-26-76. 7685
» **OPEL** Vectra 1,61 /1990/ hak holowniczy, instalacja gazowa sprzedam. Połczyn Zdrój /0-961/ 62-609. 7781
» **POLONEZ** 1,6SLE /1989/ tel. 78-37-23 Kolno. 7491
» **POLONEZ** 1500 /1986/, Krzywosz Bogusław, Kuderewszczyzna 5, 16-210 Zwierzyniec W., tel. 16. 7750
» **POLONEZ** Caro /1993/ autoalarm - /0-87/ 66-44-47. 7692
» **PRZYCZEPA** 10 ton. Tel. Janów 74 /wieczorem/. 7701
» **SAMARĘ** 2108, 1300 /1990/. 53-02-54. 7746
» **SPRZEDAM** naczepę cysternę 26 tys. litrów Kraz wywrotka. Zambrów 71-39-05. 7645
» **SPRZEDAM** Ostrówek /1988/ 820 mtg, stan idealny. Giżycko, tel. 33-66. 7355
» **SPRZEDAM** tanio Tarpana 237 D /1991 r/. Tel. /0-878/ 50-29. 7763
» **SPRZEDAM** Żuk plandeka lub blaszak. Tanio usługi stolarskie. Węgorzewo tel. 732-96. 7758
» **STARA** /ropniaka/ -pilnie sprzedam. Puciłki 3 gm. Sokółka. 7571
» **TOYOTA** Carina diesel /1989/, Nissan Primera /1991/, Skoda Faworit /1991/. Łomża 16-63-57. 7646
» **UNO** 45 /1993/, tel. 324-526. 7656
» **VOLKSWAGEN** transporter 1,6TD /1988/ stan idealny 17,5 tys. sprzeda,. Tel. /0-87/ 16-25-66. 7770

❒ NAPRAWY

SKLEP MOTORYZACYJNY 513-848, Stacja Obsługi 515-063, Kolejowa 12/1. 7564

❒ AUTOALARMY

» **ZAKŁAD** Najwyższego Zaufania inż. Sosnowskiego /Polonez, Łada, Maluch 330 zł./, Gedymina 21. 5332
» **SILICON** Cel Protector -certyfikat bezpieczeństwa, skuteczności. DOMOCHRON 323-974, 321-421. 7207

BIZNES

» **AUTOWYCENY,** /0-85/327-743. 3254

EXSPERT -Rzeczoznawcy. 521-005. 6897

MASZYNY do obróbki drewna firmy BEZ. Konkurencyjne ceny, gwarancja, serwis. Giżycko /0-878/ 68-18. 7735

» **POSIADAM** miejsce na stadionie /Warszawa/, poszukuję producentów do współpracy. Tel. Łomża 16-56-11 /10.00 - 18.00/. 7652
» **PRODUCENT** konfekcji poszukuje odbiorców, 53-49-48 po 18.00. 7732

Rzeczoznawcy /085/ 325-681. 6720

» **WYCENY** nieruchomości -Rzeczoznawca z uprawnieniami Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Pisz telefon /0-117/ 329-62. 7629

ZLECĘ szycie zakładowi lub osobie posiadającej overlock. Tel. Warszawa 61-82-445 po 19.00 7752

NAUKA

» **EGZAMINY** na prawo, 42-72-52. 2248
» **GITARA,** 612-625. 7756
» **KURSY** komputerowe -ZETO S.A., tel. 416-858 wew. 272. 7218
» **PRAWO** JAZDY. 614-926. 5717

TURYSTYKA

» **FRANKFURT** Bakun -Bus, 540-128 (10-22). 7449
» **KANADA,** USA, Europa -kompleksowo. "Batory", Warszawska 9, 435-527, 535-512. 7421
» **KOLONIE** 14 dni. Giżycko, Ruciane Nida, Augustów, Olecko. Ceny 259 -368 zł. BP "Nowator" tel. 426-336. 6982
» **KOLONIE** Krynica Morska 25.06-10.07.95; 11-26.07.95. JUVENTUR Białystok, Boh. Monte Cassino 5, 427-726. 7607
» **LAZUROWE** Wybrzeże -Szwajcaria - Włochy Capri. Esperantotur, Modlińska 1, 322-848. 6549
» **PRZEJAZDY** do Holandii, Belgii, Anglii, Francji, Niemiec. UWAGA! -autokar z Białegostoku. BP "NOWATOR", tel. 426-336. 6984
» **WARSZTATY** artystyczne z Prywatną Szkołą Estradową. Augustów 30 czerwca, 14 lipca. Zgłoszenia: tel. 546-064, 611-980. 7283
» **WCZASY,** wycieczki krajowe, zagraniczne, szkolne, międzynarodowe, przejazdy autokarowe. "GAMA", Malmeda 3, tel. 420-113. 4856
» **WCZASY** w słonecznej Tunezji /cały rok/. "GAMA", Malmeda 3, tel. 420-113. 4853
» **Z** Białegostoku do Rzymu i Osti luksusowymi autokarami. B.P. NOWATOR, ul. Skłodowskiej 13, tel. 426-336, 426-956. 7672

ZAKUPY

❒ SKLEPY

» **PILARKI** spalinowe, opryskiwacze, kosiarki "SOLO", "OREGON" -sprzedaż, serwis. Zwycięstwa 47, 511-849 w. 235. 7396

❒ HURTOWNIE

» **BALONY** foliowane, gumowe, hel. 185-695. 7673

GRILLE, węgiel drzewny, rozpałka. Trawy gazonowe. Środki ochrony roślin -małe opakowania. Hurtownia Ogrodnicza, Grajewo, Kolejowa 6, /0-8671/35-52. 7780

» **HURTOWNIA** Ogrodniczo -Przemysłowa Łomża, Pl. Niepodległości 11 i 12, tel/fax /0-86/ 16-40-30 oferuje: folie, konewki, węże, opryskiwacze, środki ochrony roślin, grille, węgiel, doniczki, nawozy ogrodnicze, szkło metalizowane, siatki ogrodzeniowe. 7663

NAWOZY dolistne -Insol 3 /zboża/, Insol 7 /ziemniaki/. Ekolist, Florowit. Ceny fabryczne. Hurtownia Ogrodnicza. Grajewo. Kolejowa 6, /0-8672/35-52. 7773

» **NOWO OTWARTA** hurtownia tkanin i konfekcji zaprasza, Nowowarszawska 32. 6919
» **PROFESJONALNE** systemy alarmowe, TV-przemysłowa, domofony. DOMOCHRON, Towarowa 2b, 323-974. 7206
» **WEŁNA** mineralna, styropian, 424-063. 6325
» **WYKŁADZINY.** Dywany. Chodniki. Hurt. Detal. Obrębianie, układanie. Wymiary na życzenie klienta. ATESTY. RATY. "LAMA" Suwałki, Kościuszki 110, tel. 66-25-34. 6118

ZDROWIE

» **"MEDIN"** -bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok, 422-268. 7010
» **GABINET** Chirurgiczny, Wesoła 18 (nad apteką). Chirurgia ogólna i onkologiczna. Informacja, 517-491, 633-704 (15.00-18.00). 3637
» **GABINET** Stomatologiczny. Malmeda 1, 42-22-55 /10.00 -18.00/. 5959
» **GABINETY** GINEKOLOGICZNE -USG Krzysztof Arciszewski: ZAMENHOFA 1, POLESKA 23 /leczenie nadżerek laserem/. Rejestracja 32-32-02 /8.00-18.00/. 5045
» **GINEKOLOGIA** -Grodno. 512-589. 7020
» **INTERNISTA** -wizyty domowe, 75-04-22. 6715
» **LEKARZ** specjalista ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54A, tel. 50-64. Pełny zakres. Narkoza. 6527
» **MASAŻ** zdrowotny, -u zainteresowanego, Sokółka, 51-04. 2883
» **SOCZEWKI** kontaktowe, płyny dezynfekcyjne. Białystok, Krakowska 5, 422-268. 7744
» **USG** -DOROŚLI; DZIECI -rejestracja (8.00 -18.00). Białystok, 32-32-02. 5046
» **ZASTRZYKI,** bańki. 44-88-91. 6430

ZWIERZĘTA

» **ROTTWEILERY** szczenięta sprzedam. Budry tel. 31. 7023
» **SZCZENIĘTA** sznaucery olbrzymy. 63-23-66. 7739

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

» **ANTYKI** kupno sprzedaż, meble, zegary, porcelana, broń biała, palna, motocykle i inne starocie. Giżycko, Pl. Targowy 1, tel. 38-61 wew. 34 (10-15). 7359
» **BRZOZĘ,** olchę tartaczną -kupię. Raczki tel. 452. 6914
» **CIĄGNIK** 1224 lub 1614 rocznik 1985 - 1989, rozsądna cena. Tel. 128 Dziadkowice. 7492
» **GIĘTARKĘ.** 543-927. 7636
» **KUPIĘ** las na pniu, tel.-153574. 7480
» **KUPIĘ** piec c. o. stalowy ok. 30 -40 mkw. tanio. Giżycko tel. 26-02. 7771
» **KUPIĘ** trak, 15-13-48. 7527
» **POKOSÓWKĘ** E-303 lub E-302 z hederem na płótnach -pilnie kupię. Płock /0-24/ 63-70-04. 7485
» **SKUPUJEMY** drzewo tartaczne, różne. Zambrów, /0-86/ 71-49-36. 7067
» **SPRZĘT** rolniczy konny używany kupię. Węgorzewo tel. /0-117/ 710-19. 7496
» **ŚLIMAKI:** atrakcyjna cena! /0-86/ 782-272. 7389

❒ SPRZEDAM

KOSIARKI i piły spalinowe, elektryczne i ręczne

❒ Ceny od 165 zł.
❒ Sprzedaż ratalna.
❒ Naprawy.
❒ Największy wybór.

1. "Amah", Białystok, ul. Dąbrowskiego 1 (512-590)
2. Łomża, ul. Ciborowskiego 4 (16-25-82)
3. Suwałki, ul. Świerkowa 24 (673-663)
4. Siemiatyczne i Augustów (sklepy GS przy PKS)

3077

» **AGREGAT** tynkarski ATM po remoncie sprzedam. Suwałki /0-87/ 67-01-04. 7689
» **BIZON** /1979/ zamiana. Sokółka 38-87 po 19.00. 7508
» **BRONĘ** talerzową, przenośnik zboża PT-200, przyczepę technologiczną sprzedam. Lisowski Bogdan, Kowale Oleckie, tel. /0-116/ 383-44. 7767
» **C-330** /1981/. Czajki 32 gm. Sokoły. 7517
» **C-330** /1985 r/. Giżycko tel. 11-506. 7788
» **C-360** 3P rok produkcji 1987, Milewski Franciszek, Pruszki Wielkie 33 gm. Rutki. 7615
» **CIĄGNIK** C-3603P /1988/, pług, kultywator, siewnik, brony. Suwałki, Wojska Polskiego 14A, tel. 66-29-63. 7711
» **CIĄGNIKI,** przyczepy, prasy kostkowe. Szymany 14 k. Grajewa. 7769
» **CIĄGNIK** i gospodarstwo rolne 21 ha Niwińska, Miłusze gmina Prostki. 7306
» **DOJARKĘ** dwubańkową -nową po starej cenie. Suwałki /0-87/ 67-29-04. 7694
» **GARAŻ** murowany /Cedrowa/. 510-744. 7631
» **GRZEJNIKI** blaszane. 615-562. 7557
» **JĘCZMIEŃ** paszowy sprzedam. Odbiór PZZ Suwałki, Bartoszyce. Tel. /0-87/152-152, 15-04-89 po 15.00. 6975
» **KOMBAJN** Bizon, ciągnik C-360, Kowalewski Józef, Bargłów Kościelny k /Augustowa. 7612
» **KOMBAJN** Bizon /1986/. Konwacin k/Szczyczyna, woj. łomżyńskie, Krzysztof Wysocki. 7783
» **KOMBAJN** Z-020, stan dobry, Wiszniewski Stanisław, Janówka tel. 492-22. 7613
» **KOMBAJN** zbożowy. Mońki, tel. 30-96. 7460
» **KOZĘ** Bialsk Podlaski tel. 39-71. 7623
» **LADĘ** chłodniczą. Łapy, Cmentarna 2.7742
» **ŁÓDŹ** motorową sprzedam. Łódź tel. /0-42/ 73-29-71. 7495
» **MAŁY,** dochodowy sklep spożywczy. 437-127. 7403
» **MASZYNY** do dorabiania kluczy "YALE", "PATENT". 633-019. 7741
» **NOWO** wybudowane, wykończone: mały domek i budynek gospodarczy. Mońki, Augustowska 10. 7512
» **OKULARY** przeciwsłoneczne druciane, tel. /0-22/ 5-57-15. 7762
» **OTRĘBY** pszenne -tona 270 złotych. Suwałki /0-87/ 67-85-34. 7444
» **OVERLOCKI,** stębnówki. Jurowiecka 12. 7431
» **PARKIET** -producent. 753-662. 7462
» **PIANINO.** 326-508. 7558
» **PIECE** C.O., węglowe. Baśniowa 27, 762-093 po 16.00. 6946
» **PILARKĘ** poprzeczną ramieniową do drewna. Łomża, tel. 16-66-94. 7282
» **PILNIE** sprzedam C-360, rok prod. 1977, po remoncie, pługi czteroskibowe poszerzane, Zaleski, Kapice Stare 31, gm. Tykocin. 7748
» **PRASĘ,** Stara 28 Skarżyn Stary 31 gm. Zambrów. 7680
» **PRASĘ** Z-224, wiązałkę WC-5, damfę z kuną. Jaświły 82. 7526
» **PRASY** niemieckie wysokiego zgniotu -sprawne technicznie. /40 -60 mln/. Grajewo, Szkolna 3, tel. /0-8672/3286 po 19. 7535
» **SIECZKARNIĘ** samobieżną E-281C, rozrzutnik obornika 10 ton, prasę zwijającą, dmuchawę sprzedam. Tel. Raczki 553. 7698
» **SILOSY** dosuszające zboże 20, 40, 60 tonowe -sprzedam. Buraczewski, Skarkiszki 16-502 Krasnowo, suwalskie. 7445
» **SNOPOWIĄZAŁKĘ** WC-5, prasę Kunę -stan bardzo dobry, tel. 101-601, Łapczyn 8. 7642
» **SPRZEDAM** ciągnik T-25 w dobrym stanie. Szepietowski Kazimierz, Klukowo 95, woj. Łomża. 7755
» **SPRZEDAM** domek letniskowy z działką nad jeziorem Dybowskim. Łomża, tel. 16-39-03. 7350
» **SPRZEDAM** drzewo z rozbiórki domu, okna budowlane, 761-005 po 18.00. 7731
» **SPRZEDAM** kury nioski, 428-008 po 16. 7599
» **SPRZEDAM** łódź z silnikiem i wózkiem. Kolno tel. 78-31-14. 7486
» **SPRZEDAM** obornik, tel. Górany 3. 7605
» **SPRZEDAM** prasy do słomy. Łomża 160-341. 6928
» **SPRZEDAM** silnik PERKINSA od C-360-3P. Gajko Piotr, Kąty 36, gmina Mały Płock. 7488
» **SPRZEDAM** sprzęt chłodniczy. Łomża 18-72-79. 7641
» **SPRZEDAM** suknię komunijną atłasową. Tel. 160-094 Łomża. 7715
» **SPRZEDAM** wersalkę, tapczan -półkę, 431-774. 7503
» **SPRZEDAM** wózek widłowy elektryczny /1987/. Giżycko tel. 31-49. 7789

STEMPLE budowlane dł. 3.05 m, śr. 8 -9 cm -sprzedam. Tel. 425-314. 7778

» **STĘBNÓWKI** "Brother" z obcinaniem nitki, stębnówka 5 -nitkowa "Konsai" do dzianin, kuśnierska "Strobel". 541-465. 7540
» **STÓŁ** bilardowy. Grajewo /0-86-72/42-57. 7147
» **TANIO** Super Bizon -fabrycznie nowy, 433-093. 7795
» **TERRAZYT**, 437-398. 5335
» **URSUS** 2812 nowy. Mężenin 13 /18-411 Śniadowo/. 7660
» **UŻYWANE,** zachodnie komplety wypoczynkowe, angielskie meble w dębie. 762-643. 7640
» **WAŁ** pierwszy szlif do silnika SW 400. Masiul. Stawki 11-603 Węgielsztyn. 7791
» **WINDSURFING,** 536-014. 7648
» **ZBIERACZ** plew do kombajna Bizona - sprzedam. Pieczulis Konstanty Nr 4, Pełele gm. Puńsk tel. Krasnowo 8. 6595

❒ INNE

» **C-360** zamienię na U-902, U-912, Rółkowski Marian, Żarnowo III, 16-300 Augustów. 7678
» **UCZCIWEGO znalazcę proszę o zwrot panela sterowania radia samochodowego marki "Sony", zgubionego 13 maja - NAGRODA!. 519-280, 435-595.** 7743

TOWARZYSKIE

» **"DYSKRECJA".** 530-901. 7666
» **AGENCJA** Towarzyska poszukuje młodych dziewcząt. Oferty 323984 Suwałki, Kościuszki 32 Biuro Ogłoszeń. 6400
» **MŁODY** Niemiec poszukuje Polki w celu matrymonialnym. Manfred Labusch Muhlenweg 98, 59269 Beckum, tel. /0-049/ /2521/ 5111. 7687
» **ZATRUDNIĘ** Panie. 752-575, 10.00 - 15.00. 7429

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Nowe miejsca pracy na stacjach benzynowych Statoil na terenie Białegostoku

Statoil Polska jest filią norweskiego koncernu STATOIL. Naszym celem jest zbudowanie sieci nowoczesnych stacji benzynowych w Polsce zaspokajających potrzeby klientów. Dla nich budujemy nowe całodobowe stacje benzynowe wyposażone w duże sklepy, oferujące niezbędne towary spożywcze i przemysłowe.
W związku z rozwojem firmy poszukujemy kobiet i mężczyzn na stanowisko:

Sprzedawcy na stacji benzynowej STATOIL w Białymstoku

Jeżeli twoją mocną stroną jest umiejętność komunikowania się z ludźmi, potrafisz stworzyć sympatyczną atmosferę w twoim mjejscu pracy, być może jesteś właściwą osobą, którą poszukujemy do obsługi naszych stacji benzynowych, wyposażonych w sklepy oraz myjnie samochodowe.

Jakie jest Twoje - przygotowanie?

Zachęcamy absolwentów szkół średnich. Jeżeli jesteś z natury sprzedawcą i masz pewne doświadczenie w handlu oraz dodatkowo znasz w stopniu podstawowym język angielski lub niemiecki szanse Twoje na pracę w Statoil Polska rosną.

Kim jesteś:

Osobą o miłym usposobieniu, uczciwą i budzącą zaufanie.
Potrafisz wyjść naprzeciw oczekiwaniom klienta, uśmiechem i profesjonalną informacją spowodować, że zechce on wrócić na naszą stacje.Ważna jest również Twoja umjejętność pracy w grupie, na którą składają się inni pracownicy oraz dostawcy. Z uwagi na dynamikę rozwoju w naszej firmie Twoja operatywność i elastyczność w działaniu stanowią istotne dopełnienie Twojego obrazu.

Kim jesteśmy:

Filia norweskiego koncernu naftowego Statoil posiadającego zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego na Morzu Północnym oraz sieć 2000 stacji benzynowych w Europie. Na polskim rynku uruchamiamy kolejne, nowoczesne stacje benzynowe z dużymi sklepami.

Co oferujemy

Praca, którą ci oferujemy jest ciekawa, wymaga codziennych licznych kontaktów z różnymi ludźmi. Będziesz zajmował się sprzedażą. Może to być pasjonujące zajęcie - jeśli to lubisz i jeśli ludzie cię nie męczą. Będziesz miał zapewnione bardzo dobre warunki pracy, możliwość realizacji swoich zamierzeń zawodowych i doskonalenia się w trakcie szkoleń organizowanych przez naszą firmę. Jeżeli uważasz, że jesteś odpowiednim kadydatem/ką do pracy w Statoil Polska napisz i wyślij do nas:
- podanie
- życiorys (c.v.) ze zdjęciem

w terminie 6 dni od ukazania się ogłoszenia na adres:
Statoil Polska
ul. Chopina 1
00-559 Warszawa

STATOIL

z dopiskiem: "Sprzedawca na stację -Białystok"

A2937

WELLA

Wella – to jeden z największych światowych producentów kosmetyków do włosów. Z myślą o umocnieniu pozycji rynkowej swoich produktów firma poszukuje:

PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

Do obowiązków zatrudnionych osób należeć będzie rozwinięcie sprzedaży detalicznej produktów Welli w Białymstoku, Suwałkach i Łomży.

Od kandydatów oczekujemy: • podjęcia własnej działalności gospodarczej • doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku • łatwości w nawiązywaniu kontaktów • zdolności organizacyjnych • posiadania własnego samochodu i telefonu w miejscu zamieszkania.

Oferta Welli to przede wszystkim: • wyzwanie do współuczestnictwa w rozbudowie systemu dystrybucji markowych kosmetyków firmy • możliwość korzystnej współpracy z renomowanym koncernem.

Współpraca będzie oparta na zasadach wynagrodzenia prowizyjnego.

Osoby zainteresowane powyższą ofertą proszone są o przesłanie do dnia 03.06.95 życiorysu i zdjęcia (z nr ref. MGR55/BŁ) na adres:

TAKE IT • DORADZTWO PERSONALNE
00-508 WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 11/19
TEL/FAX: 622.22.20, TEL: 0.90.213.666

A 3023

---

mediwet

HURTOWNIA LEKÓW WETERYNARYJNYCH BIAŁYSTOK, ZWYCIĘSTWA 26 B, TEL/FAX 513-260

UWAGA HODOWCY!!!

Posiadamy w ciągłej sprzedaży produkty
"EWOS POLFARM" GRODZISK MAZOWIECKI
takie jak:

- ★ MIKROMIX DKA-Grower, DKA-Finiszer, DKA-Starter
- ★ MIKROMIX IB-1-2, IB-3
- ★ MIKROMIX L, PP-p, PP-g, PW
- ★ MIKROMIX T-1, T-2, PT-1, PT-2
- ★ PREMIX DJ z barwnikiem naturalnym do żółtek



i inne

Ww. produkty oferujemy w cenach producenta. Większe zamówienia realizujemy własnym transportem - bezpłatnie.

NOWY OPEL ASTRA PRODUKOWANY W POLSCE

NOWE, LEPSZE CENY!
❑ w wiosennej promocji o 17 mln (st. zł) **taniej.**

OFERTA SPECJALNA DLA TAKSÓWKARZY
❑ na TAXI kupisz ASTRĘ o 25 mln (st. zł) **taniej,** tj. 8,2% ceny samochodu.

Samochody do odbioru już dziś.

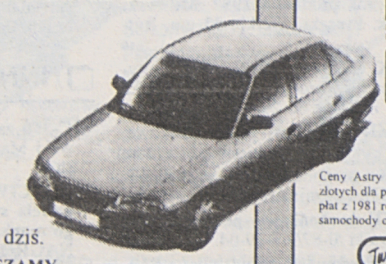

ZAPRASZAMY

AUTO SALON KWIATKOWSKI
Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. (0-87) 10-81-11, 10-81-12

OPEL NA RATY
Kredyt do 4 lat. Pierwsza wpłata od 20%
Opel Assistance: europejska pomoc drogowa. W Polsce: ponad 300 punktów czynnych całą dobę

Ceny Astry już od 26.167 złotych dla posiadaczy przedpłat z 1981 roku na krajowe samochody osobowe.

Twoja JAZDA PRÓBNA

OPEL BLIŻEJ CIEBIE

Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku

zleci przewóz truskawek

z punktów skupu na terenie woj. białostockiego do Chłodni w okresie 20.06.1995r. do 31.07.1995 r. samochodami krytymi /zestaw samochód + przyczepa/ o ładowności 8–12 ton.

Oferty z podaniem ceny za 1 km przebiegu należy składać w sekretariacie przy ul. Baranowickiej 113 w terminie do 25.05.1995 roku. O wyborze ofert oferenci zostaną powiadomieni do dnia 31.05.95 roku.

Bliższych informacji udzielamy pod nr telefonu 410–646 wewn. 38 lub 49.

(2887)

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego
w Białymstoku, ul. Pozioma 2,
tel. 323–408
oferuje do sprzedaży w cenie umownej

pojemniki do mięsa z pokrywami – używane.

(3032)

Firma ANATOL-POLSKA

Zakład Automatyki Przemysłowej w Krakowie poszukuje od 1 lipca 1995 r. do nowego oddziału otwieranego w Bielsku Podlaskim:

- ❑ – inżynierów mechaników z praktyką w projektowaniu maszyn. Pożądana znajomość CAD.
- ❑ – elektroników ze znajomością programowania sterowników przemysłowych.

Zgłoszenia telefoniczne lub pisemne, z podaniem przebiegu pracy zawodowej należy kierować pod adresem: Ryszard Grabowski, ANATOL POLSKA sp. z o.o., 30–702 Kraków, ul. Romanowicza 2, tel. /0–12/ 23–51–40, fax /0–12/ 23–51–48.

(2895)

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku

uprzejmie informuje o przedłużeniu terminu składania dokumentów na

pedagogikę na I rok studiów zaocznych
/pięcioletnie i dwuletnie/.

Dokumenty będą przyjmowane w dziekanacie ds. studiów zaocznych /15–328 Białystok, ul. Świerkowa 20, pokój 17/ do czasu wyczerpania limitu miejsc.

(3062)

Podlaskie Zakłady Spożywcze
Spółdzielnia Pracy w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 46

zatrudnią:

☆ – specjalistów ds. zbytu.

Wymagane wykształcenie średnie i kilkuletnia praktyka w obrocie towarowym branży spożywczej.

Oferty składać w biurze S–ni.

(3075)

Juventus – Parma 1:1 (1:0)

DINO BAGGIO NIE ODDAŁ PUCHARU

Piłkarze AC Parmy zdobyli Puchar UEFA za sezon 1994/95. W rewanżowym finałowym meczu zremisowali w Mediolanie z Juventusem 1:1 (0:1). W pierwszym spotkaniu lepsza była Prama – wygrała 1:0 i ona będzie posiadaczem trofeum przez najbliższy rok. Bramki w środowym spotkaniu zdobyli: Gianluca Vialli (33) – dla Juventusu; Dino Baggio (53) – dla Parmy. Spotkanie obserwowało 82 tysiące widzów. Sędziował: Van den Wijngaert (Belgia). Żołte kartki: Minotti, Couto, Crippa, Asprilla (Parma), Vialli, Ravanelli, Ferrara (Juventus).

Juventus: Peruzzi – Ferrara, Jarni, Torricelii, Porini, Sousa, Di Livio (81 Carrera), Marocchi (74 Del Piero), Vialli, R. Baggio, Ravanelli. Trener: Marcello Lippi

Parma: Bucci, Benarrivo (46 Mussi), Di Chiara, (80 Castellini), Minotti, Susic, Fiore, D. Baggio, Crippa, Zola, Asprilla. Trener: Nevio Scala.

Było szybkie interesujące spotkanie dwóch najlepszych aktualnie włoskich drużyn. W pierwszej części większą aktywność przejawiał Juventus. Nic dziwnego, bo piłkarze z Turynu chcąc myśleć o ponownym zdobyciu pucharu musieli odrobić jednobramkową stratę z poprzedniego spotkania i starać się o kolejne gole. W 33 minucie Viali pięknym strzałem z woleja w górny róg bramki wyrównał bilans spotkań.

Niestety, radość Juventusu trwała 20 minut, gdyż Dino Baggio strzałem głową w 53 minucie uzyskał wyrównanie. Tym samym wymagania wobec Juve wyraźnie wzrosły. Podopieczni Marcello Lippiego, chcąc rozstrzygnąć losy rywalizacji na swoją korzyść musieli zdobyć dwa kolejne gole. Przy bardzo dobrze zorganizowanej defensywie Parmy wydawało się to mało prawdopodobne, choć na początku stycznia Juventus pokonał w lidze na wyjeździe Parmę właśnie 3:1. Akcje obu drużyn kończyły się z reguły na 16 metrze przed bramką rywala.

Z plejady gwiazd, jakie walczyły w środę na San Siro, najlepiej zaprezentował się Gianluca Vialli. Strzelił piękną bramkę. Stwarzał zagrożenie na polu karnym Parmy, często też i to z dobrym skutkiem udzielał się w działaniach obronnych swego zespołu. Prawdobodobnie Vialli po dłuższej przerwie powróci do reprezentacji Włoch. Arrigo Sacchi ostatnio o grze Viallego wyrażał się w samych superlatywach.

Swoistego smaczku dodawała spotkaniu rywalizacja dwóch piłkarzy, którzy ubiegają się o liderowanie w reprezentacji Włoch. Mowa oczywiście o Roberto Baggio i Gianfranco Zoli. Lepsze wrażenie pozostawił po sobie bardziej aktywny Zola. Włoscy dziennikarze twierdzą, że ci dwaj piłkarze nie mogą grać w jednej drużynie. Jednak nie jest wykluczone, że razem wystąpią w reprezentacji.

Najwięcej powodów do radości ma Dino Baggio. W ubiegłym sezonie, grając w barwach Juventusu zdobył puchar UEFA. Teraz, będąc zawodnikiem Parmy, w finałowych spotkaniach stał się ojcem zwycięstwa swego nowego klubu nad starym. Jego dwa gole zapewniły drużynie koncernu Parmalat cenne trofeum.

Okazją do rewanżu będzie niedzielne spotkanie tych drużyn w Serie A. W przypadku wygranej turyńczyków, tytuł mistrza Italii po raz 23 będzie dla Juventusu

MAREK GĄSIOROWSKI

Rozmowa z trenerem koszykarek Włókniarza Białystok – ADAMEM WYSZCZELSKIM

CZARNA PRZYSZŁOŚĆ

– Czy zgodzi się pan ze stwierdzeniem, iż miniony sezon był stracony dla Włókniarza. Zamiast oczekiwanej progresji wyników, drużyna zajęła miejsce nieodzwierciedlające umiejętności koszykarek?

– Tą sprawę widziałbym trochę inaczej. Zespół zajął miejsce w pełni mnie satysfakcjonujące. Mimo wielkich trudności organizacyjno–finansowych uplasowaliśmy się dość pewnie w pierwszej szóstce przed fazą play–off. Biorąc pod uwagę trudne momenty, jakie były w klubie, wynik oceniam wysoko. Należy pamiętać, iż w porównaniu z drużyną z sezonu 1993/94 ubyły Małgorzata Misiejuk, a od stycznia 1995 r. Ewa Pałczyńska i Ania Kruczenko. Słabiej zaprezentowała się Elena Fiedoriak, na której w dużej mierze opierała się gra zespołu. W pewnym stopniu jej forma jest usprawiedliwiona, gdyż zawodniczka ta nie brała udziału w pełnym cyklu przygotowawczym z powodu kontuzji i choroby.

– A gdyby w klubie nie było trudności finansowych to...

– Gdybyśmy utrzymali zespół w składzie z poprzedniego sezonu, wzmocnieni również Pałczyńską to myślę, iż moglibyśmy pokusić się nawet o medal.

– Zespołowi potrzebne jest wzmocnienie nowymi koszykarkami. Czy zgłaszał pan takie zapotrzebowanie zarządowi Włókniarza?

– Jako trenerzy sygnalizowaliśmy ten problem już od kilku sezonów. Wszystko jednak rozbijało się o brak funduszy. Były nawet koszykarki, które same zgłaszały akces do gry w białostockiej drużynie. Co jednak mówić o wzmocnieniach, jeżeli nasze dziewczęta nie miały i nie mają podstawowego zabezpieczenia bytowego. Kwiecień był takim miesiącem, w którym pewne sprawy transferowe można było omówić. Cóż jednak z tego, skoro nie widzi się perspektyw z obecnym zespołem. Problemy Włókniarza dobrze znane są w całej Polsce. Jaka więc zawodniczka w tej sytuacji zechciała by przejść do Białegostoku?

– Jak przedstawia się sprawa dwóch zawodniczek zagranicznych, czyli Diliary Wieliszajewej i Eleny Fiedoriak?



Fot. M. Kość

– Nie jest tajemnicą, iż koszykarki te, razem z trenerem Algirdasem Paulauskasem, mają propozycje z innych pierwszoligowych klubów. Cierpliwie jednak czekają do końca maja. Jeżeli nie znajdzie się sponsor i pieniądze na oddłużenie zawodniczek oraz nie powstanie skonkretyzowany plan na przyszłość to w przyszłym sezonie tych koszykarek nie ujrzymy w składzie Włókniarza.

– Jaki więc w tej sytuacji przewiduje pan skład personalny Włókniarza w przyszłym sezonie?

– Drużynie potrzebne są wzmocnienia. Gdy choć jedna z obecnych koszykarek odejdzie przestaniemy się liczyć w I lidze. Nasza gra, nie ujmując nic innym zawodniczkom, oparta była na czwórce: Fiedoriak, Wieliszajewa, Kielmel, Giedrojć. Odejście którejkolwiek z nich będzie wielką stratą dla drużyny. Trudno w tej chwili prognozować o przyszłym składzie Włókniarza.

– Plan przygotowań do ligi, związany również z klubowymi finansami, zapewne też jest wielką niewiadomą?

– Oczywiście. W tej chwili trwa okres roztrenowania. Na początku czerwca dziewczęta udadzą się na wakacje. Nowy sezon rozpocznie się wcześniej niż zazwyczaj, bo już 9 września. W związku z tym i przygotowania trzeba będzie zacząć wcześniej niż zazwyczaj, najlepiej od 1 lipca.

– Gdy nie stać klubu na zakup zawodniczek, powinien on objąć opieką grupy młodzieżowe. Tymczasem działacze Włókniarza jakby również nie byli zainteresowani i tą działalnością sportową w swym klubie.

– Uważam, że nie stać nas na stworzenie takiego modelu pracy z młodymi zawodniczkami jak ma Instal. Pracę z młodzieżą we Włókniarzu prowadzą: Teresa Dąbrowska, Marek Kubiak i Algirdas Paulauskas. Odejście takich szkoleniowców jak Krystyna Malinowska i Jagoda Zalewska musiało doprowadzić do stanu, jakim obecnie dysponujemy. Poza tym na wyniki, jakie osiągnęły w tym roku drużyny kadetek i juniorek (o rok młodsze od swych rywalek) wpływ miały trudności z zapewnieniem bazy takiej jakiej życzyliby sobie trenerzy.

Jest duża grupa utalentowanej młodzieży, którą można zobaczyć np. podczas rozgrywek „Kuriera Porannego". Jest to jednak „melodia" przyszłości. Przyszłości, która niestety jawi się w czarnych kolorach. Gdy z klubu odejdzie Algirdas Paulauskas jego praca i zaangażowanie w postępy swoich podopiecznych może pójść na darmo.

Dziękuję za rozmowę

MARIUSZ KLIMASZEWSKI

We wszystkich piłkarskich ligach

OD NOWEGO SEZONU ZA TRZY PUNKTY

Zgodnie z zaleceniami FIFA od przyszłego sezonu we wszystkich klasach rozgrywek a nawet w każdej kategorii wiekowej, PZPN a także podległe mu OZPN–y wprowadzają przepis trzech punktów za zwycięstwo. Decyzja ma być oficjalnie zatwierdzona na najbliższym posiedzeniu Zarządu PZPN – 19 czerwca br.

„Poszliśmy dalej niż zalecania FIFA, które sugerowały wprowadzenie przepisu trzech punktów za wygrany mecz w ekstraklasie i drugiej lidze – powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP wiceprezes PZPN **Michał Listkiewicz.**

Nowy punkt regulaminu rozgrywek ma premiować grę ofensywną. Szczególnie odnosi się do młodych piłkarzy, którzy od początku kariery będą motywowani do strzelania dużej liczby bramek.

(PAP)

GWIAZDY ODCHODZĄ

Koszykarze pierwszoligowego Komfortu Spójni Stargard wystąpią w nowym sezonie bez Amerykanina Martina Eggelstona – klub nie chce bowiem przedłużyć z nim umowy.

Według nieoficjalnych informacji Eggelston poczuł się zbyt wielkim gwiazdorem. Prawdopodobnie w stargardzkim zespole nie będzie występował także drugi czarnoskóry zawodnik z USA Tyrone Thomas, który postawił zbyt wygórowane żądania finansowe.

(PAP)

Telegramy

Tel Awiw. W towarzyskim meczu piłkarskim w Ramat Gan Izrael przegrał z Brazylią 1:2 (0:2). Bramki strzelili: Gadi Brumer (82) – dla Izraela; Bonny Ginzburg (39, gola samobójczego), Rivaldo (42) – dla Brazylii.

Nowy Jork. W środę rozegrano jedno spotkanie II rundy play-off w lidze NBA. New York Kniks pokonał Indiana Pacesr 96:95. Stan rywalizacji po pięciu meczach 3:2 dla Indiany.

Rzym. Włoch Filippo Casagrande, noeprofi z grupy Brescialat wygrał piąty etap Gioro d'Italia z Porto Racanti do Tortoleto Lido (182 km). Szwajcar Tony Rominger, który stracił do zwycięzcy tego etapu blisko 4 min zachował koszulkę lidera.

Dortmund. 27–letnia niemiecka łyżwiarka figurowa Martina Kielmann oznajmiła w środę, że kończy karierę amatorską. Jeszcze w tym tygodniu podpisze ona kontrakt z amerykańską rewią zawodową Holliday On Ice. Kielmann był czterokrotną medalistką mistrzostw Europy. Raz wywalczyła srebro (1992 w Lozannie) trzy razy brąz (1990, 1991, 1993). W tegorocznych mistrzostwach świata w Birmingham uplasowała sie na 13 miejscu.

(opr. mag)

Relaks na sportowo

III liga piłkarska. ŁKS Łomża – Legia II Warszawa (niedziela, 21.05 o godz. 16 na stadionie ŁKS), Olimpia Zambrów – Gwardia Warszawa (sobota, 20.05 o godz. 16 na stadionie w Zambrowie)

Klasa okręgowa.

BIAŁYSTOK – ŁOMŻA: niedziela, 21.05: Pogoń Łapy – Sokół Sokółka (14), Cresovia Siemiatycze – Orzeł Kolno (15.30), Supraślanka Supraśl – Ruch Wysokie Mazowieckie (16), Narew Choroszcz – Włókniarz Białystok (16), Unia Ciechanowiec – Hetman Białystok (16), Warmia Grajewo – Jagiellonia II Białystok (16), Lampart Dobrzyniewo – Skra Czarna Białostocka (16)

SUWAŁKI: sobota, 20.05: Nida Ruciane Nida – Rominta Gołdap (15), Bełdan Eygryny – Czarni Olecko (15); niedziela, 21.05: Węgoria Węgorzewo – Mazur Ełk (15), Znicz Biała Piska – Polonez Nowa Wieś Ełcka (15), Agro Lega – Jurand Bemowo Piskie (13), Sparta Augustów – Tęcza Oracze (15), Mazur Pisz – Mamry Giżycko (15)

Klasa M juniorów straszych. MOP Białystok – Narew Ostrołęka (sobota, 20.05 o godz. 12 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej).

Klasa M juniorów młodszych. MOP Białystok – Narew Ostrołęka (sobota, 20.05 o godz. 14 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej).

Klasa A

Białystok. Niedziela, 21.05: Hetman Tykocin – Promień Mońki (godz. 13), Relax Uhowo – OSiR Hajnówka (14), LZS Krynki – Żubr Drohiczyn (13), Iskra Narew – Rudnia Zabłudów (13), Kolejarz Czeremcha – Tur Bielsk Podlaski (13), Genticus Białystok – Hol–Gaz Narewka (11)

Suwałki. Sobota, 20.05: Orkan Drygały – Mazur Wydminy (15); niedziela, 21.05, wszystkie mecze o godz. 15: Wigry Suwałki II – KS Prostki, MKS Mikołajki – Unia Woźnice, Pogoń Banie Mazurskie – Pogoń Ryn, Orzeł Stare Juchy – MKS Orzysz, Olimpia Miłki – Pomorzanka Sejny.

Łomża. 20.05: Kontakty Łomża – Wissa (16); 21.05: Sparta Szepietowo – Znicz (16), Skra Wizna – Biebrza (16), Ziemowit Nowogród – Orlęta (16)

Klasa B: niedziela, 21.05 o godz. 13: LZS Piliki – LZS Łapy–Szałajdy, Ares Nowodziel – LZS Turośń Kościelna, LZS Minkowce – LZS Juchnowiec, Jasion Jasionówka – Andrzejewski Klepacze, SPIUR Orla – LZS Jaświły, LZS Janów – Znicz Suraż

(mark)

■ *Muzea, galerie, wystawy*

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawa czasowa: malarstwo ścienne Leona Tarasewicza.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuszki (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostocczyzny. Wystawa czasowa: „Świat starożytny".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „1000 lat, 50 lat i wciąż jeszcze tak przerażająco młody" – prace niemieckiego artysty W.O.F. Agricoli.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Ulica Lipowa dawniej", „Białostocczan losy okupacyjne".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X–XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska. Wystawy czasowe: „Non omnis moriar – Ostaszków, Starobielsk, Kozielsk" – ekspozycja poświęcona pamięci oficerów Wojska Polskiego i Policji Państwowej z Białostocczyzny w 55. rocznicę śmierci, „Polski czyn zbrojny 1939-1945 w medalierstwie".

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Ekspozycje czasowe: „Mój pamiętnik" – wystawa dydaktyczna, „Poznaj kolekcję Sleńdzińskich".

Galeria AK–ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: „Malarstwo Anatola Korzuna".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17. Wystawa czasowa: poplenerowa „VII Plener Malarski".

Galeria El–Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18 (kawiarnia w godz. 9-23). Ekspozycja czasowa: wystawa autorska Beaty Wasilewicz.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel.122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5, terminy zwiedzania należy uzgadniać pod nr tel. 766 (spoza Białowieży 0-835 12-766). Ekspozycja: malarstwo, ikony, korzenioplastyka, fotografia artystyczna, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Zbliżenia" – wystawa fotograficzna.

CHOROSZCZ

Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082), godz. 9-15 w dni powszednie, godz. 9.30-18.30 w soboty i święta, nieczynne w dni poświąteczne. Ekspozycje stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy..., czyli o niegdysiejszym gospodarstwie"

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI–wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Wystawa stała: Sala wielka dawnej synagogi. Ekspozycja czasowa: „Polska tkanina dwuosnowowa".

MN

DROZDOWO

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne (prócz poniedziałków) w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 12-15.30.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S.Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-61.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K.Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 9-16, w sobotę i dni świąteczne 9-18. Wystawa czasowa: „Impresje hiszpańskie w obiektywie" – fotografie zabytków, krajobrazów Hiszpanii Jacka Zbigniewa Górnikiewicza; współorganizatorem jest Stowarzyszenie Absolwentów i Pracowników Wydziału Pedagogiki i Psychologii Filii UW w Białymstoku.

BOGUTY PIANKI

Gminny Ośrodek Kultury: wystawa plakatów o tematyce przyrodniczej.

ŁOMŻA

Galeria „Bonar", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa „Koloryt lokalny" – prace łomżyńskich plastyków.

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 133: wystawa malarstwa Kazimierza Lemańskiego.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna codziennie w godz. 10-18 (prócz poniedziałków), w sobotę i dni świąteczne 12-16: wystawa rysunków (ilustracji) Stanisława Kędzielawskiego.

Galeria „Pod Arkadami", St. Rynek 1, tel. 16-20-93, czynna codziennie w godz. 10-20, w niedzielę 10-22: wystawa „Landszafty" Zbigniewa Świdzińskiego z Białegostoku.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9-16, w sobotę i dni świąteczne 9-17. Wystawa czasowa: „Świat starych zabawek" – ze zbiorów Marka Sosenki z Krakowa.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa prac plastycznych uczniów Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży.

(nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza, galeria **„Chłodna 20"** – wystawa gwaszy białostockiego malarza J.Kozyrskiego. **Galeria Sztuki Współczesnej ROKiS**, ul. Kościuszki 45 – wystawa malarstwa Ireny Krzywińskiej z Augustowa. **Galeria Fotograficzna** ROKiS, ul. Kościuszki 45 – wernisaż wystawy fotografii autorstwa Piotra Toperzera, Duńczyka pochodzenia polskiego.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, piątek godz. 8-16, sobota 10-17. Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego",„Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku". Wystawy – „Len", „Pamiątki związane z pułkownikiem Witoldem Urbanowiczem, dowódcą słynnego Dywizjonu 303 w Anglii". Warto wiedzieć, że ten znakomity pilot urodził się w Olszance na Suwalszczyźnie. Obecnie W. Urbanowicz mieszka w Nowym Jorku. Wystawa pt. „Świat Gustawa Herlinga-Grudzińskiego".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10-14 (oprócz poniedziałków). Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 41. Pułkowi Piechoty oraz wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna (w dni świąteczne muzeum nieczynne).

Dział Kanału Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5 (zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym – 0-119 – 27-54). W dni świąteczne muzeum nieczynne.

Miejski Dom Kultury – wystawa prac plastycznych artystów amatorów, ekspozycja prac olejnych Ireny Krzywińskiej. 13 maja (sobota), sala MDK – koncert zespołu „Las Vegas".

W dniach 18-21 maja br. – obchody **„Dni Augustowa"**. Liczne imprezy kulturalne, sportowe i rekreacyjne odbywać się będą na stadionie MOSiR, w miejskim amfiteatrze, parku w centrum Augustowa, Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Hożej 2 i nad jez. Necko. Tradycyjna inscenizacja upamiętniająca nadanie praw miejskich przez króla Zygmunta Augusta przedstawione będzie na ulicach Augustowa, w piątek, 19 maja od godz. 9.30. Tego samego dnia o godz. 19.30 – kabareton Agnieszki Fatygi w amfiteatrze. 20 maja (sobota), godz. 16 – Turniej Tańca Towarzyskiego o puchar burmistrza. Osiedlowy Dom Kultury, godz. 17 – koncert „Pod chmurką", w amfiteatrze. Również tu, o godz. 20 – koncert muzyki elektronicznej, a od godz. 21 – dyskoteka do białego rana. 21 maja (niedziela) – od godz. 7.00 do późnych godzin wieczornych wiele imprez sportowo-rekreacyjnych oraz kulturalnych m.in. – koncert zespołu „Złota Jesień", wybory „Miss Augustowa", koncert kapeli podwórkowej, wręczanie nagród zwycięzcom licznych konkursów.

EŁK

Miejski Dom Kultury – 19 i 20 maja (piątek, sobota) odbędzie się tu znaczna część imprez kulturalnych w ramach miejskich obchodów **„Dni Pary czyli 150-lecia kolei na ziemiach polskich"**. Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w licznych imprezach sportowo-rekreacyjnych i kulturalnych organizatorzy zapraszają serdecznie na sobotę. Do Ełku będą kursować specjalne pociągi. I tak, z Giżycka – 8.15, z Wydmin – 8.45, ze Starych Juch – 9.00, dojazd do Ełku – 9.25. Trasa druga: Gołdap 6.45, Kowale Oleckie 7.51, Olecko 8.35. Tego samego dnia o godz. 9.00 na stadionie miejskim – wielka impreza estradowa, prowadzona przez prezenterów PR pr. I, z udziałem największych gwiazd polskiej piosenki i kabaretu; godz. 12.30 - galeria „Ślad" MDK – wernisaż wystawy malarstwa Jerzego Malinowskiego, artysty plastyka z Suwałk, po otwarciu – koncert w wykonaniu uczniów miejscowej szkoły muzycznej. Godz. 16.10 – wielki przegląd zespołów młodzieżowych ph. „4 razy do rocku"; godz. 19.00, nabrzeże jez. Ełk (przy przepompowni) – ognisko z licznymi konkursami i zabawami.

OLECKO

Oleckie Centrum Kultury – wystawa malarstwa olejnego pt. „Pejzaż", galeria OCK.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej – ul. Daszyńskiego 7, czynne wtorki, soboty, niedziele, godz. 8-15, środy, czwartki, piątki – godz. 8-16. Ekspozycja Stała „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa trofeów myśliwskich.

Miejski Ośrodek Kultury – 12 maja (piątek), godz. 13.00 – wielki koncert z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej oraz 55. rocznicy Katynia w wykonaniu uczniów z piskich szkół podstawowych. Tego samego dnia o godz. 16.00, również w sali widowiskowej piskiego MOK – koncert muzyki poważnej w wykonaniu uczniów miejscowej szkoły muzycznej. W programie – recital Jacka Sobczaka. 13 maja (sobota), godz. 17.00, sala widowiskowa MOK – „Majowe Impresje Kulturalne" – na program imprezy złożą się prezentacje istniejących w Piszu amatorskich zespołów muzycznych.

WĘGORZEWO

Muzuem Kultury Ludowej, ul. Portowa 1. Czynne poniedziałek-piątek w godz. 8-18. W soboty i święta 10-15. Wystawa archeologiczna „Zaglądając do grobowca" oraz pokonkursowa wystawa plastyki obrzędowej Świąt Wielkanocnych.

(gram)

MAJÓWKA NA JAROSZÓWCE

Niepubliczna Szkoła Podstawowa Nr 5 oraz Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury zapraszają na festyn osiedlowy pod hasłem „Majówka na Jaroszówce", który odbędzie się w niedzielę (21 maja) przy ul. Boruty 18 w Białymstoku (dojazd autobusem nr 3). Początek o godz. 15.

Gwiazdą festynu będzie Janusz Laskowski. W programie przewidziano m. in. występ orkiestry dętej z Suchowoli, dziecięcego zespołu wokalno-tanecznego „Bolero" z SP Nr 48, zespołu akrobatycznego z SP Nr 44, dziecięcego zespołu „Pląs" i młodzieżowego „Jazz Dance" z WOAK w Białymstoku, pokazy walk Wschodu, konkursy plastyczne, loterię z nagrodami. Tańce towarzyskie zaprezentują dzieci z Niepublicznej Szkoły Podstawowej Nr 5 oraz Białostockiego Ośrodka Tanecznego. Atrakcyjnie zapowiadają się również pokazy balonów wykonanych przez modelarzy z białostockiego Klubu Osiedlowego „Zenit" oraz sukien ślubnych z Salonu „Gracja" Teresy Słonicz. Imprezie towarzyszyć będzie kapela podwórkowa „Kaziuki". Majówkę zakończy koncert w wykonaniu zespołu „SMILE".

MN

WIECZOREK DLA SAMOTNYCH

Klub Osiedlowy „Miraż" przy ul. Kozłowej 4 w Białymstoku zaprasza osoby samotne, w starszym wieku i pragnące nawiązać kontakty towarzyskie na wieczorek, który odbędzie się w sobotę (20 maja) w siedzibie klubu. Przy filiżance herbaty będzie można porozmawiać, a do tańca zagra zespół „Arka". Początek o godz. 17, zakończenie o godz. 22.

MN

WERSAL PODLASKI '95

W sobotę (20 maja) rozpoczną się w Białymstoku II Prezentacje Młodzieżowych Orkiestr Dętych „Wersal Podlaski '95". Inauguracja imprezy odbędzie się o godz. 9.30 na stadionie w Parku Zwierzynieckim. O godz. 15 orkiestry wystąpią z koncertami na białostockich Plantach, przy Ratuszu oraz na osiedlach Słoneczny Stok (amfiteatr), Zielone Wzgórza (amfiteatr), Piasta (przy ul. Chrobrego). Jeśli będzie padał deszcz, koncerty odbędą się w szkołach podstawowych nr 1, 9, 36, 44 i Domu Kultury „Zachęta". Podobnie jak w ubiegłym roku, szczególną atrakcją będzie musztra paradna w blasku pochodni na dziedzińcu Pałacu Branickich (w przypadku deszczu impreza odbędzie się w sali gimnastycznej SP Nr 36 przy ul. Upalnej 26). Początek o godz. 20.15. Gościnnie wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Białostocczyzny „Kurpie Zielone". W niedzielę (21 maja) organizatorzy zapraszają na Koncert Galowy Młodzieżowych Orkiestr Dętych w Państwowej Filharmonii w Białymstoku. Początek o godz. 11.

W czasie „Wersalu Podlaskiego" zaprezetują się orkiestry dęte z Holandii, Białorusi, Jastrzębia Zdroju, Nowej Soli, Iławy oraz Zespołu Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku, Zespołu Szkół Zawodowych PKP w Białymstoku, Zespołu Szkół Zawodowych Zakładu Energetycznego w Białymstoku, Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnówce, LO w Suchowoli, LO w Łapach, SP w Jasionówce oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Studziankach.

MN

FESTIWAL NA FINISZU

W piątek i sobotę odbywają się ostatnie przesłuchania konkursowe XIV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce. Początek o godz. 17 w Soborze Św. Trójcy. Zaprezentuje się siedem (piątek) i sześć (sobota) chórów, w tym z Mińska, Symferopola, Tbilisi, Sofii, Mohylewa, Tallina, Iwano-Frankowska, Moskwy i Homla. Festiwalowi towarzyszą koncerty, odbywające się w różnych miejscowościach.

Ogłoszenie werdyktu jury odbędzie się w niedzielę, o godz. 11, w Hajnowskim Domu Kultury, I koncert galowy o godz. 13 w Soborze Św. Trójcy, II – w Filharmonii Białostockiej.

(a)

■ *Teatry*

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – sobota „Koncert marzeń" (Duża scena), godz. 20.00, „Trzy razy Antoni Czechow" (Mała scena), godz. 18.00 – premiera, niedziela „Trzy razy Antoni Czechow", godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Król Jeleń", godz. 10.00, 12.00, sobota, niedziela „Król Jeleń", godz. 11.00, „Parady" (Scena Nocna – dla dorosłych), godz. 20.00.

Teatr Szkolny PWST, ul. Sienkiewicza 14 – „Łysa śpiewaczka" E. Ionesco, piątek, sobota, godz. 19.00, niedziela, godz. 20.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Jan Wincenty Hawel, przy fortepianie Galina Markowa. W programie: C.Debussy – Preludium do „Popołudnia fauna", M.Ravel – Koncert fortepianowy na lewą rękę D-dur, A.Dvorak – VIII Symfonia G-dur op. 88.

■ *Kina*

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Pulp Fiction" (USA, l. 15), godz. 10.00, 17.00, 19.45, „Indianin w Paryżu" (USA, l. 12), godz. 13.00, 15.15.

„SALA KAMERALNA" – piątek „Wilk" (USA, l. 15), godz. 16.30, 19.00.

„TON" – piątek „Księga dżungli" (USA, l. 12), godz. 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, „Epidemia" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.15, sobota, niedziela „Księga dżungli", godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00 (czyta lektor), „Epidemia", godz. 18.00, 20.15.

„FORUM" – piątek „Hamlet" (USA, l. 15), godz. 14.00, 19.00, „Star Trek – Pokolenia" (USA, l. 12), godz. 16.30, sobota, niedziela „Hamlet", godz. 14.30, 17.00, 19.30 (ostatni dzień).

„KAMERA" – piątek „Hudsucker Proxy" (USA, l.15), godz. 17.00.

„SYRENA" – piątek, sobota „Maska" (USA, l. 12), godz. 14.00, 20.30, „Klan urwisów" (USA, b.o.), godz. 16.30, „Dzika rzeka" (USA, l. 15), godz. 18.30, niedziela „Maska", godz. 11.00, 20.30, Pożegnanie cyklu „Świat i kino". Film niespodzianka, godz. 13.00, „Klan urwisów", godz. 16.00, „Dzika rzeka", godz. 18.30.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Urodzeni mordercy" (USA, l. 18).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Akademia Policyjna – Misja do Moskwy" (USA, l. 12).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Kiedy mężczyzna kocha kobietę" (USA, l.15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Dzika rzeka" (USA, l. 15), „Frankenstein" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota „W sieci" (USA, l. 15), niedziela „Syreny" (USA, l. 18).

ŁOMZYNSKIM

Łomża „Millenium" – piątek „Wieczna miłość" (USA, l.15), godz. 16.00, 18.00, „Ich troje" (USA, l. 15), godz. 20.15, sobota, niedziela Filmy animowane dla dzieci, godz. 12.00, „Ich troje", godz. 16.00, „Wieczna miłość", godz. 18.00, „Skazani na Shawshank" (USA, l. 15), godz. 20.00.

Ciechanowiec „Meteor" – piątek, sobota, niedziela „Na granicy ryzyka" (USA, l. 15).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Stan zagrożenia" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek, sobota, niedziela „Wieczna miłość" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota „Fortepian" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Brzdąc w opałach" (USA, b.o.), niedziela „Nieśmiertelny 3" (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos" – sobota, niedziela „Klient" (USA, l.15).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Uliczny wojownik" (USA, l. 12), „101 Dalmatyńczyków" (USA, b.o.), niedziela „Star Trek – Pokolenia" (USA, l. 12).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Wywiad z wampirem" (USA, l. 15).

Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela „Junior" (USA, l. 12), sobota, niedziela „Specjalista" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Barwy nocy" (USA, l. 18), „Cień" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Malice" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Tylko Ty" (USA, l. 15).

Sejny „Polonez" – piątek, sobota, niedziela „Wyrównując rachunki z tatą" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Strefa zrzutu" (USA, l. 15).

Służba zdrowia

AMBULATORIA

● BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

● PIĄTEK, 19 maja

Państwowy Szpital Kliniczny im. J.Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

● SOBOTA, 20 maja

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

● NIEDZIELA, 21 maja

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do gdoz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 42-70-51 – **neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

DYŻURY CODZIENNE

● BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: **choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.**

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. **761-742** – **lekarz weterynarii Marcin Ramm.**

● ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 – **wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.**

● SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – **położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.**

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – **oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.**

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

● BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczeska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 – **zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.**

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – **położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.**

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – **dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.**

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – **chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.**

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.**

● ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – **chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.**

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – **chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.**

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – **położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.**

● SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – **wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.**

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul.Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

● BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Poleska 89, tel. 522-111 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Malmeda 12, ul. Lipowa 45, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8 „HORN", codziennie 7.30-19, soboty 8-16.00, niedziele 9-14.00.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesoła 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur – 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosa 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen.Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

● ŁOMŻA

ul. **Dworna 35**, tel. 16-32-44.

● SUWAŁKI

ul. Konopnickiej 2, tel. 66-50-91.

● POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

● BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wod.-Kan.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Komitet Ochrony Praw Dziecka** – 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony Telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**,ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15.

● ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 16-44-14, **Taxi** – 16-57-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Informacja turystyczna** – 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

● SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon Zaufania** (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 66-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

● EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 10-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.



To Twoje Radio
POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK
UKF/FM 72.68 72.8 100.2

PIĄTEK

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; **O tym się mówi**: 5.20, 7.20, 13.10; **Informacje z przejść granicznych**: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; **Dziś w regionie**: 8.09, 14.08; **Regionalne notowania walutowe**: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; **Wiadomości z Giełdy**: 12.15, 13.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) – prow. G. Kazberuk; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc;

9.05 TU TWOJE RADIO – prow. D. Sokołowska; 9.15 Akademia dowcipu mówionego; 9.29 Horoskop; 9.45 Powieść Anny Boleckiej – „Biały kamień"; **14.05 FAKTY I MUZYKA** (wiadomości co 10 min) – prow. M. Liberadzki, 13.07 Magazyn Filmowy, w tym o: **17.05 ZADZWOŃ DO NAS: 44-22-22**; 18.05 Małe Ojczyzny: **Augustów** – aud. Ewy Biesiady; 18.30 Pod znakiem Pogoni – aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 Dziesięć lat „Przeglądu Prawosławnego"; 20.05 Winston S. Churchill – „Druga wojna światowa"; **20.15 WEEKENDOWY INFORMATOR KULTURALNY** – przyg. W. Szymański; 21.05 **CZARNA GODZINA** – prow. Hirek Wrona (powt.); 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; **23.05 NOC REPORTERÓW** – prow. Barbara Ciruk.

● PROGRAM DRUGI
FM 100,2 MHz

18.30-23.00 **Radio gra na sto i dwa** – prow. Sławek Sokołowski.

SOBOTA

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; **O tym się mówi**: 5.20, 7.20; **Informacje z przejść granicznych**: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; **Dziś w regionie**: 8.09; **Regionalne notowania walutowe**: 8.20, 11.12, 16.08.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min) – prow. L. Marek; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; **9.05 TU TWOJE RADIO** – prow. W. Grzechowiak; 9. 29 Horoskop; 9.45 Powieść Anny Boleckiej – „Biały kamień"; **12.05 ROCK EXPRESS** – prow. Tomasz Słoń; **13.05 LISTA PRZEBOJÓW HIT STOCK TOP 20** – prow. C. Makarewicz; **16.05 FAKTY I MUZYKA** (wiadomości co 10 min) – prow. A. Jarosz, w tym o **17.05 MUZYKA I SPORT**; 18.15 Białoruski Koncert Życzeń – przyg. Wł. Prochowicz; 18.45 Duchowe Spotkania – aud. G. Misijuka; 19.05 **OFF DA WALL** – prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Przegląd Wydarzeń Tygodnia – aud. G. Walczak; 20.15 **GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE** – prow. J. Ciszewski; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 22.05 **GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE** – ciąg dalszy.

● PROGRAM DRUGI
FM 100,2 MHz

7.15 **Radio gra na sto i dwa** – prow. Piotr Łęgowski; 8.00-9.00 **Rock Express** – prow. Tomasz Słoń; 13.05-17.00 **„Niedzielna lekkość bytu"** – prow. Piotr Łęgowski; 19.00-23.00 **Radio gra na sto i dwa** – prow. Jarosław Ciszewski.

NIEDZIELA

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Iza Serafin; 5.45 Przegląd Wydarzeń Tygodnia – przyg. G. Walczak; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – oprac. Ruty Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi – aud. G. Misijuka; 8.00 Ukraińska Dumka – aud. E. Ryżyka; 8.30 Pod znakiem Pogoni – aud. J. Leszczyńskiego; **9.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO** – prow. W. Szymański; 11.30 **Na Młynowej** – saga radiowa, odc. 29; 12.05 **NIEDZIELNE TWOJE RADIO** ciąg dalszy; 13.05 Ewangelia i życie – mag. katolicki; 13.35 Magazyn Kresowy – aud. T. Haładyja (powt.); 14.05 **Koncert Życzeń**; 14.30 **Kabaret KIWI**; 15.00 Z cyklu Wielkie Koncerty – **Patrycja KASS**; 16.05 Pisanie jest wszystkim, co potrafię – **Jerzy Pilch** – aud. Agaty Koss (powt.); 16.45 **Spotkanie z reportażem**: Chłop na zagrodzie – rep. Ewy Biesiady; **17.05 OFF DA WALL** – prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; **18.05 CZARNA GODZINA** – prow. Hirek Wrona; 19.05 **SPORTOWY WIECZÓR** – prow. A. Jarosz; 21.05 Retransmisja Koncertu Galowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej – Hajnówka '95; 22.30 Lista Przebojów Disco Polo – aud. Piotra Świergalskiego; 23.05 **NOCNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK** – prow. Sławek Sokołowski.

● PROGRAM DRUGI
FM 100,2 MHz

7.15 **Radio gra na sto i dwa** – prow. Piotr Łęgowski; 8.00-9.00 **Rock Express** – prow. Tomasz Słoń; 13.05-17.00 **„Niedzielna lekkość bytu"** – prow. Piotr Łęgowski; 19.00-23.00 **Radio gra na sto i dwa** – prow. Jarosław Ciszewski.

Stacje benzynowe

● BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę:

– stacja przy **ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego**;

– stacja przy **ul. Zwycięstwa** (przy Hotelu „Leśnym");

– stacja przy **ul. Kawaleryjskiej**;

– stacja w **Dojlidach Fabrycznych** (Szosa do Zabłudowa);

– stacja firmy **„Braun Ltd." przy ul. Sikorskiego** (Os. Leśna Dolina);

● REGION

Czynne całą dobę:

– stacja benzynowa w **Jeżewie** (Szosa Warszawa – Białystok)

– stacja w **Sokółce przy ul. Białostockiej**

– stacja benzynowa w **Piątnicy** (województwo łomżyńskie)

– stacja w **Zambrowie** (woj.łomżyńskie), **ul. Ostrowska**

– stacja benzynowa w **Suwałkach, ul. Wojska Polskiego**

– stacja w **Augustowie** (woj. suwalskie), **ul. Wojska Polskiego**

● INNE STACJE BENZYNOWE W BIAŁYMSTOKU:

– **ul. Baranowicka**: w piątek – 6.00–19.00, w sobotę – 7.00–18.00, w niedzielę – 8.00–14.00;

– **ul. Dąbrowskiego**: w piątek – 6.00–20.00, w sobotę – 7.00–18.00, w niedzielę – 8.00–14.00;

– **ul. Wiewiórcza 2** (obok Zieleni Miejskiej): w piątek sobotę i w niedzielę – 6.00–18.00;

● NIEKTÓRE INNE STACJE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

– stacja benzynowa **w Białowieży, ul. Krzyże**: piątek – 7.00–17.00, sobota 8.00–15.00, niedziela – nieczynna;

– stacja benzynowa **w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej**: w piątek – 6.00–20.00, w sobotę 7.00–20.00, w niedzielę – 8.00–18.00;

– stacja **w Hajnówce przy ul. Sportowej**: w piątek – 6.00–20.00, w sobotę – 7.00–20.00, w niedzielę – 8.00–17.00;

– stacja w **Łapach przy ul. Sikorskiego**: w piątek – 7.00–19.00, w sobotę 8.00–16.00, w niedzielę – 8.00–15.00;

(RAF)

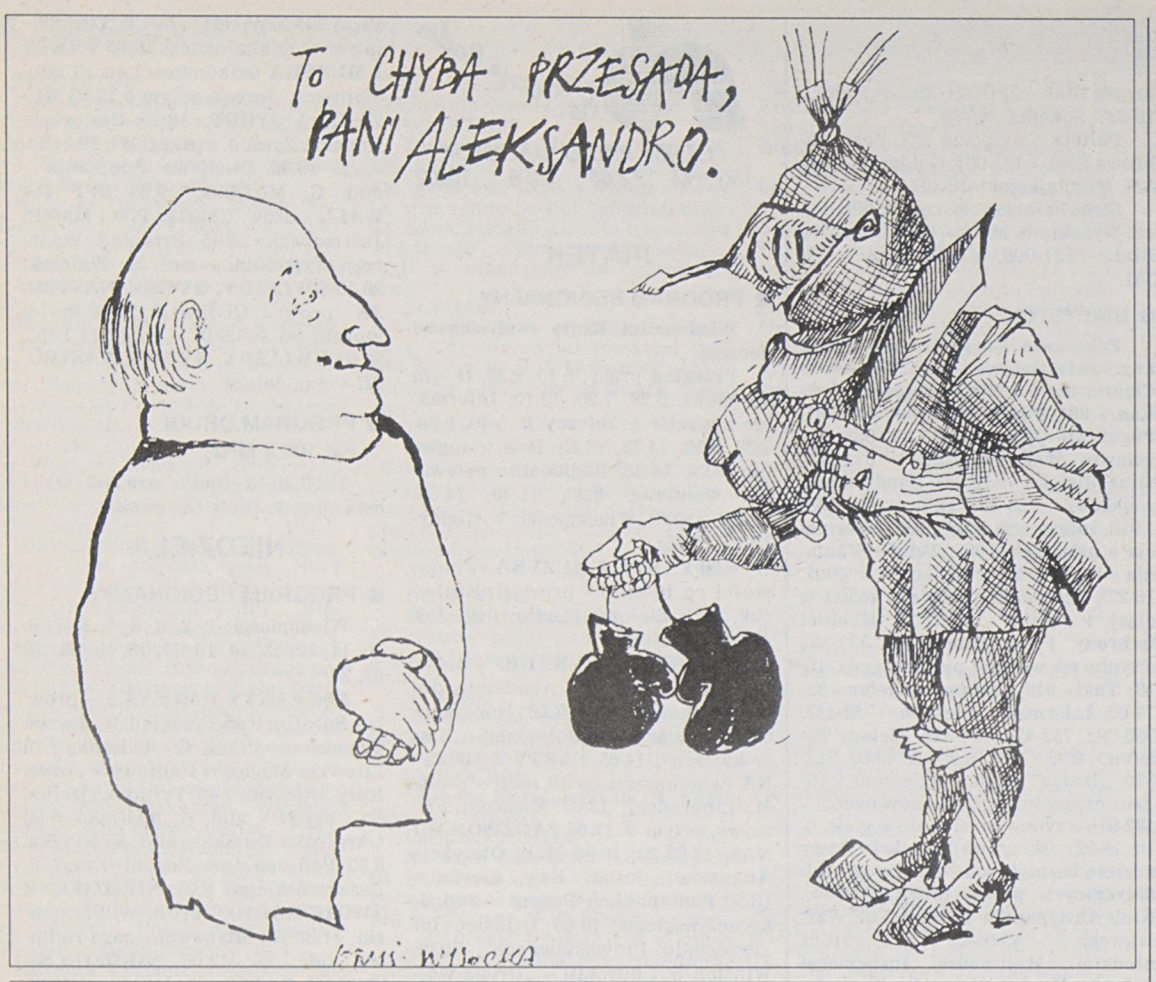

■ *Chora sprawa*

NO CÓŻ...

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Słychać licho. Podobnież i u nas, w Białystoku znaczy gaz o mało nie perdyknoł. Nie w jakimśćbloku na szczenście, tylko spod ulicy sie zaczoł wydobywać, no ale żep jaki palacz szed tamtendy i niedopałek przypadkowo rzucił, też by wesoło nie było. Samochody, ludzie... a ja jaj! Strach pomyśleć! Na dobro sprawe gaz by terez trzeba było przymknońć, rury odkopać i przeglond bezgwarancyjny uczynić. Lili cioteczno brata syn, niejaki Ziutek, robił kiedyś za montera przy rurze gazowniczej. Dzisiej głowo tylko kiwa i mało co mówi, ale u ojca na Stanisława – my tam z Lilko też byli – po paruch kieliszkach troszku popuścił jenzyka. W dawnych czasach plany strasznie sie liczyli, premia od ich zależała zarobkowa, medali różne i tam inne, no to jak czas roboty mijał, albo jakeś świento sie zbliżało partyjne, spawy na spawie różne robili. Elektrodów do spawania nie dowieźli właściwych? A co za różnica, bierzem co pod renko mamy, co akurat w pobliżu...

– Niemożliwe!

– Take czasy wtenczas byli... nie pamienta, czy co? Tylko termin sie wtenczas liczył... no, druga sprawa, że o wybuchach nikt wtenczas nawet nie pomyślał. Jak dzie i wybuchło, to słychać o tym nie było.

– Bo gazety nie mogły pisać o takich sprawach.

– No i temu w każdym wienkszym miaście na jednej wielkiej bombie terez siedziemy. A plus do tego dochodzi jeszcze naturalne samozużycie, bo żadna rura w ziemi nie bendzie leżeć wieczyście.

– Wizja iście apokaliptyczna!

– I żep tylko o to chodziło! Jak myśli, długo te bloki postojo, w których ja na szczenście nie zamieszkuje?

– Noooo...

– Straszyć jego nie chce, ale powiedzieć musze. Drugiego mam bratanka po Lilce, co jest technikiem w budownictwie. – Wujek – tak kiedyś do mnie mówi, jak dla mnie szajba odbiła i z mojej chaty drzewiannej do bloku chciał sie wynieść – Czy wujek wie, że te wieżowcy z wielkiej płyty na pindziesiont lat so obliczone przeżycia? Po tym czasie każdy jeden ma sie prawo rozsypać, silniejszy wiater dmuchnie i domu nie ma!

– Niech pan nie przesadza!

– Jaż nie budowlaniec, tylko to mówie, co słyszał. Jak w domu dziesienć pienter, to kanstrukcja być stalowa powinna. Tutej prawie plajstelina! Sam ja widział, jak robotniki wielke płyty stawiali. Kawałek do kawałka z małym sztyfcikiem, żep budynek jako tako kupy sie trzymał.

– Niech pan nie straszy ludzi!

– No faktycznie, głowe w piasku też można trzymać, jak która chata runie, wtenczas zaczniem myśleć... Wie co, u nas tak jest zawsze. Wszystke wiedzo o czymś lichim, no głośno nikt o tym nawet nie spomina. Jedne twierdzo, że nie wolno spominać, bo jak tylko spomnisz, zarez sie nieszczenście sprowadzi samoistnie. Licho nie śpi – mówio – lepiej jego nie wywoływać. Druge wolo kleić durnia, bo durny wiadomo, nie odpowiada za czyny. Dla trzeciego wszystko źwisa, czwarty mało rozumny i kansekwencji nie widzi, pionty..., a co ja tu bende wyliczał! Konia każdy widzi.

– Słucham?

– Znaczy jaki jest, że ma ogon i kopyta. Tak. Dopiero jak już coś rypnie, wszystke sie bardzo robio szlachetne. Władza zaodraz z pomoco idzie, te co rzecz sknocili, piersze chleb przynoszo i werzchnie okrycia..., mówiony krótko solidarność postaje miendzyludzka. Tylko, kurna jego w mandoline, czemu przedtem jej nie ma? Czemu dureń jeden z drugim take cóś dla ludzi planuje, co sie samo ma prawo rozsypać? Czemu mniejszych brak piniendzy przedtem, a potem sie wienksze znajdujo?

– No coż...

– Otóż i to! On tak sam, jak wszystke. Cóżować u nas każdy umie. ■

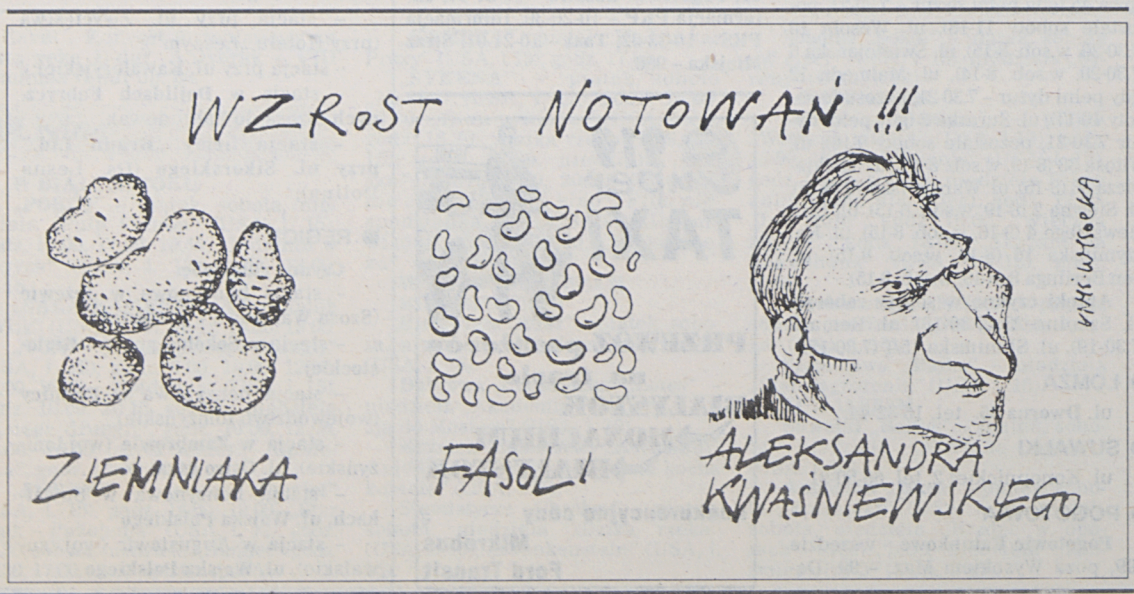

■ *Złote usta – srebrne pióra*

Mówią politycy

Ja stanowię Kościół. Jestem Kościół. Sam siebie pytam, czy jestem Kościół. Jestem. Amen. – Lech Wałęsa, prezydent RP.

Moje obserwacje nie potwierdzają katastroficznej wizji Unii Wolności jako partii strukturalnie niezdolnej do racjonalnej jedności – Leszek Balcerowicz, przewodniczący Unii Wolności.

Jestem przykładnym praktykującym katolikiem w stanie łaski po wielkanocnej spowiedzi – Jacek Soska, wiceminister rolnictwa, poseł z ramienia PSL.

Jeśli Polska zniesie kontrolę narkotyków, to powstaną u nas legalne już wytwórnie amfetaminy oraz przetwórnie heroiny przemycanej natychmiast na Zachód. I to jest w porządku (...) . *Jednak wielu zagranicznych narkomanów* zamiast czekać, aż im dealerzy zaczną drogo sprzedawać towar, przyjadą na pewno sami do Polski, żeby ćpać na miejscu (...) I to jest znów wysoce korzystne. Tysiące obszarpanych Niemców, Francuzów i Amerykanów, mijanych ze wstrętem wytworzy w polskich dzieciach przekonanie: Boże, jacy obrzydliwi są ci Europejczycy! – Janusz Korwin-Mikke, lider UPR, kandydat na prezydenta RP.

Zdaniem byłych

Przyszło mi właśnie do głowy, żeby napisać katechizm na użytek władzy – Jan Maria Rokita, były szef URM.

Z trzeciej linii

Jeśli po dzisiejszym wiecu trafię do więzienia, to pamiętajcie, że nadal pozostaję kandydatem na prezydenta i nawet w areszcie będę miał prawo do swoich kilku minut na antenie telewizyjnej – Bolesław Tejkowski, lider skrajnych narodowościowców.

Będę dążył do wymiany bandy, która w ciągu ostatnich pięciu lat doprowadziła kraj do ruiny – Andrzej Lepper, lider „Samoobrony".

W gazetach piszą

Koalicja rządząca z definicji przyjmuje, że wojna z Hitlerem toczyła się o PRL. Natomiast prawica niepodległościowa zapewne zrehabilituje jednak ludowe wojsko uznając, że wprawdzie szło z Armią Czerwoną, ale nie życząc jej przecież zwycięstwa – Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".

Nie zaowocowała popularność Wałęsy. Lechów jest coraz mniej (chodzi o imiona nadawane dzieciom – red.). Są natomiast dwie Leniny, czterech Iliczów i jeden Marks – „Czas", tygodnik krakowski.

Kandydaci kandydują

Wziąłem Polskę w swoje ręce Leszek wielki książę Wierzchowski, kandydat na prezydenta RP z ramienia Polskiego Związku Monarchistycznego.

Z kręgów kościelnych

Nie wykluczam, że gdybym był przedstawicielem Episkopatu, to wahałbym się, czy zawierać konkordat akurat z tym rządem – ksiądz prof. Józef Tischner.

Artyści dywagują

Do użycia broni nuklearnej na ziemi dojdzie na pewno, nie wiem tylko kiedy – Stanisław Lem, pisarz.

Ludzie nie dlatego dopuszczali się zbrodni, że były takie systemy władzy, jak hitleryzm i stalinizm, ale te systemy pojawiały się dlatego, że ludzie chcieli sobie poszaleć, niejako w majestacie prawa – **Andrzej Szczypiorski**, pisarz.

(waj)

COŚ HANIEBNEGO

„Przegląd Tygodniowy" w rozmowie z czołowym polskim rzeźbiarzem Władysławem Hasiorem zauważył, że – o dziwo – jego słynny pomnik „utrwalaczy" pod Czorsztynem nie podzielił losu wielu innych monumentów minionych czasów. Artysta skonstatował: „Owszem, to jest bardzo pokrzepiające, choć istniało takie zagrożenie. Słano mi listy z pogróżkami. Burzenie pomników uważam za coś haniebnego. Mogę się jeszcze zgodzić na ich przenoszenie, ale nie na przewracanie. To są przecież obiekty kultury, symbole, znaki adoracyjne określonej epoki, świadectwa historii...".

(PAI)

METODY NA NIEPOKORNE ŻONY

Niepokorne żony muzułmanów ze stolicy Somalii Mogadiszu wysyłane są na specjalną indokrynację do rezydencji wieszcza islamu Chariee Mokotu. W ciągu czterech lub ośmiu dni, w zależności od stopnia zacietrzewienia, kobiety pokornieją i wracają do domów jako kochające żony i matki dzieci. Natychmiast zachodzą w ciążę, na co nie chciały się zgodzić przed „szkoleniem". Rezygnują także z myśli o wyjeździe za granicę, a nawet do sąsiedniego miasta, co poprzednio głównie zaprzątało im umysły. Poeta do kruszenia charakterów kobiet używa swoich wierszy, do poddaństwa seksualnego zachęcają jego młodzi synowie. O szczegółach agencje milczą. Wiadomo tylko, że w ciągu 12 miesięcy działalności wieszcza, cudowną kurację przeszło 430 niepokornych muzułmanek.

(PAI)